Nowy blok w centrum
Str. 7

ISSN 1231-4188 INX 347256
9 771231 418865 46

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

Nr 46
(1802)
17 - 23 listopada
2026

Cena 6,99 zł

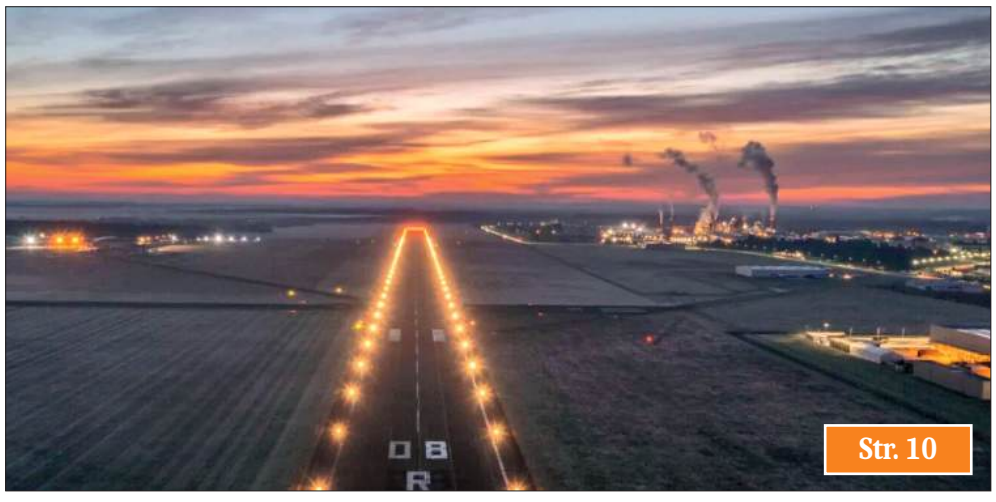
polub nas na www.korso.pl

Powiat świętował 108 lat wolności
Str. 12



Uwaga! Niedźwiedź!

Służby w powiecie mieleckim weryfikują już dwa sygnały o możliwym pojawieniu się niedźwiedzia w regionie – w rejonie Lasu Goleszowskiego oraz na terenie gminy Radomyśl Wielki. Choć doniesienia nie są jeszcze potwierdzone, starosta mielecki i lokalni urzędnicy apelują do mieszkańców o ostrożność i rezygnację z wizyt w lesie.
Str. 5


Str. 10

Lotnisko chce zainwestować sto milionów

Wielkie zmiany czekają lotnisko w Mielcu. Przed nim współpraca z nowymi firmami, remont i nowe instalacje. Czy uda się nadać mu status lotniska pasażerskiego?

Most do wyburzenia?

Specjaliści zbadali stan mostu na Wisłoce. Okazało się, że jest on bardzo zły. Most czeka gruntowny i kosztowny remont.
Str. 3

„Władza uderzyła im do głowy”

Robert Wójcik - do niedawna członek klubu radnych PiS - bez ogródek mówi o nepotyzmie, braku kompetencji i złym podejściu radnych do młodzieży.
Str. 8

Burzliwe dyskusje o ARP

Dwie nadzwyczajne sesje Rady Miejskiej jednego dnia. Obie na ten sam temat. Dyrektorzy ARP i rada miasta dyskutowali o wyjściu z impasu w sprawie dróg. Nie zabrakło mocnych słów.
Str. 6

eprasa.pl e251b00153

liczba tygodnia

2291

- tylu żołnierzy leży na cmentarzu w Mielcu.

Więcej na str. 3

cytat tygodnia

Stanisław Mieszkowski o dwukadencyjności:

- Społeczność, mieszkańcy dobrze wiedzą, czy chcą mieć tego wójta, czy innego.

Więcej na str. 8

za tydzień

Porozmawiamy o sportowym gigancie w Gminie Borowa

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

Ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
mail: redakcja@korso.pl
www.korso.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Marta Warias – redaktor naczelna
marta.warias@korso.pl, tel. 534 560 769

Giovanna Jakimowicz – dziennikarka
gjakimowicz@korso.pl, tel. 530 200 299

Julia Bogdan – dziennikarka i fotoreporterka
julia.bogdan@korso.pl

Łukasz Guźda – dziennikarz sportowy
lukasz.guzda@korso.pl, tel. 509 173 793

Szymon Markulis – dziennikarz sportowy
sport@korso.pl

Bartosz Kręcigłowa – dziennikarz sportowy
sport@korso.pl

Paulina Konieczny – dziennikarka
paulina.konieczny@korso.pl

BIURO REKLAMY I MARKETINGU

Patrycja Cyganowska
tel. 17 788 41 80, sekretariat@korso.pl

Marcin Batko – dyrektor biura
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl

Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Korso Kolbuszowskie,
korsokolbuszowskie.pl, korso24.pl,
rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl,
esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

REKLAMA



Komentarz Tygodnia

Przez ciernie do gwiazd

Pięknych dożyliśmy czasów. Nie jesteśmy głodni ani spragnieni, rzadko pada na nas deszcz, przebywamy w ciepłych pomieszczeniach i jest nam bardzo dobrze. Do tego nie odczuwamy jeszcze jednego braku: nudy.

W czasach memów i youtouba myśleliśmy, że osiągnęliśmy już szczyt szybkiej i bezbolesnej rozrywki. Nic bardziej mylnego. Niedługo czekaliśmy na ROLKI. Temat nie bardzo się zmienił. Wciąż kręcimy się wokół kotów, psów, bobrów, wpadek prezenterów i ciętych ripost tych czy owych polityków. Można to oglądać godzinami, aż dokopiemy się do... I tu niespodzianka: nie do Chin. Do Indii. Gdy podczas scrollowania dotrze do nas, że oglądamy filmik o plastycznych pracach mechaników z Bombaju to znak, że już zdecydowanie czas wyłączyć instagram.

Ale trudno jest się nudzić. Nuda to przecież nieprzyjemne uczucie, a dzięki nowoczesnym wynalazkom nie musimy go doświadczać. Pamiętacie jeszcze czasy, gdy z nudów zdobywało się nową, niepotrzebną umiejętność? Pisanie lewą ręką? Wiązanie węzłów? Szycie na maszynie? Niektórzy z nudów pisali czy czytali, inni szli na oazę lub do klubu badmintona, a byli też tacy, którzy organizowali prywatki lub jeździli na rowerze. Dziś już się nie nudzimy. Bez przerwy słuchamy podcastów, historii, politycznych komentarzy ekspertów, audiobooków czy oczywiście muzyki. Nie ma ciszy, nie ma nudy.

A podobno nuda ma swoje walory. Przez ciernie do gwiazd! Podobno jednak nuda ma swoje dobre strony, bo choć początkowo jest trudna do zniesienia, może rodzić nowe pomysły. Chociażby na swoje własne konto na instagramie.

gj

Sukces dziennikarza KORSO. Brązowy medal Mistrzostw Polski

W dniach 9–10 listopada Tarnobrzeg gościł uczestników tegorocznych Mistrzostw Polski Dziennikarzy w tenisie stołowym. W zawodach udanie zaprezentował się reprezentant Grupy KORSO, Łukasz Guźda, który wywalczył brązowy medal w swojej kategorii wiekowej oraz dziewiąte miejsce w klasyfikacji OPEN.

Do Tarnobrzega zjechali żurnaliści z najróżniejszych zakątków kraju – przy stołach rywalizowali zawodnicy m.in. z Bolesławca, Kielc, Olsztyna, Warszawy czy Chorzowa. Poziom sportowy stał na wysokim poziomie, a reprezentant naszych mediów musiał stawić czoła absolutnej elicie tej dyscypliny.

Maraton w kategorii OPEN



Wielkie gratulacje!

Rywalizacja została podzielona na dwa dni. Pierwszego dnia zawodnicy stanęli do walki w kategorii OPEN. Łukasz Guźda po serii zaciętych pojedynków wywalczył w niej wysokie, dziewiąte miejsce w Polsce.

Starcie z ligowcem i ćwierćfinalistą Mistrzostw Świata

W kategorii do lat 46 redakcyjny kolega z KORSO trafił do wymagającej grupy. Przyszło mu się mierzyć m.in. z Pawłem Gąsiorskim – wybitną postacią w tym środowisku, który na co dzień rywalizuje na wysokim poziomie w 2. lidze tenisa stołowego. Gąsiorski to gracz o uznanej renomie, który w ubiegłym roku reprezentował Polskę w Seulu w Korei Południowej, gdzie dotarł do ćwierćfinału Mistrzostw Świata Masters. Rywalizacja z czynnym ligowcem i zawodnikiem takiego formatu była ogromnym wyzwaniem, ale i bezcennym doświadczeniem. Gąsiorski potwierdził wysoką formę i ostatecznie triumfował zarówno w kategorii Open, jak i tej kategorii wiekowej.

Horror z happy endem i brązowy medal

O końcowym sukcesie naszego reprezentanta zdecydował mecz o trzecie miejsce. Spotkanie nie zaczęło się pomyślnie dla dziennikarza który przegrywał w setach już 0:2. Kiedy wydawało się, że podium wymyka się z rąk, Guźda pokazał charakter, wolę walki i stalowe nerwy. Odwrócił losy tego spotkania. Set po secie odrabiał straty, doprowadzając do remisu, a w decydującej partii przypieczętował ten spektakularny comeback, wygrywając cały mecz 3:2. Dzięki tej wygranej Łukasz Guźda stanął na trzecim stopniu podium Mistrzostw Polski Dziennikarzy do lat 46.

Red.

Doceniono ich wieloletnią pracę

Trzy urzędniczki otrzymają medal

Lata pracy, zaangażowania i odpowiedzialności zostały docenione na szczeblu państwowym. Trzy pracownice Urzędu Gminy Mielec zostały zaproszone na uroczystość wręczenia odznaczeń nadanych przez Prezydenta RP. Wcześniej w mieleckim urzędzie odbyło się wyjątkowe spotkanie.

W sali narad Urzędu Gminy Mielec odbyła się uroczystość, podczas której wójt Krzysztof Węgrzyn przekazał trzem pracownicom zaproszenia od wojewody podkarpackiego Teresy Kubas-Hul na ceremonię wręczenia odznaczeń państwowych.

Wyróżnione zostaną Małgorzata Cyran, skarbnik gminy Mielec, a także Lucyna Wnuk i Jolanta Bilska. Wszystkie trzy otrzymają Medale za Długoletnią Służbę, przyznawane za wzorowe i wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej.

Wójt pogratulował

Spotkanie w Urzędzie Gminy Mielec odbyło się w obecności pozostałych pracowników. Nie zabrakło gratulacji, kwiatów i podziękowań za wieloletnią pracę na rzecz lokalnego samorządu.

Wójt Krzysztof Węgrzyn podziękował wyróżnionym za ich zaangażowanie, rzetelność oraz wkład w realizację zadań gminy. Była to również okazja do podkreślenia znaczenia codziennej pracy urzędników, która często pozostaje poza uwagą mieszkańców, choć ma istotny wpływ na funkcjonowanie samorządu.

Uroczystość odbędzie się w Rzeszowie

Oficjalne wręczenie Medali za Długoletnią Służbę zaplanowano na 30 listopada 2026 roku w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie.

To właśnie podczas tej ceremonii trzy pracownice Urzędu Gminy Mielec odbiorą państwowe odznaczenia, stanowiące wyraz uznania dla ich wieloletniej pracy zawodowej.

Giovanna Jakimowicz

eprasa.pl e251b00153

Most na Wisłoce w Woli Mieleckiej do wyburzenia?

Starosta powiatu mieleckiego Kazimierz Gacek podsumował kluczowe decyzje infrastrukturalne z ostatnich dni, które w perspektywie najbliższych lat całkowicie zmienią układ komunikacyjny regionu. Władze powiatu odebrały gotową koncepcję południowej obwodnicy Mielca oraz podpisały umowę na przygotowanie dokumentacji projektowej dla przeprawy przez Wisłokę w Woli Mieleckiej, której stan techniczny może wymusić budowę zupełnie nowego mostu.



Most na Wisłoce wkrótce będzie musiał przejść gruntowne zmiany.

Pierwszym z kamieni milowych jest podpisanie protokołu zdawczo-odbiorczego dla koncepcji południowej obwodnicy Mielca. W wydarzeniu uczestniczyli sygnatariusze porozumienia finansującego dokument, czyli lokalni wójtowie, burmistrzowie oraz prezydent miasta. Zgodnie z opracowaniem nowa trasa ma rozpoczynać swój bieg w Piątkowcu, natomiast jej zakończenie zaplanowano w Goleszowie, Rzochowie lub Rzemieniu, w zależności od ostatecznych uzgodnień z Urzędem Marszałkowskim dotyczących rozwoju układu drogowego w kierunku Dębicy. Gotowy dokument trafi teraz do Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w celu dalszego procedowania.

Równolegle władze powiatu uruchomiły proces przygotowawczy dla jednej z najważniejszych przepraw w regionie. Starosta Kazimierz Gacek podpisał umowę z rzeszowską firmą Beta Projekt na opracowanie pełnej dokumentacji projektowej wraz z uzyskaniem pozwolenia na budowę dla zadania obejmującego przebudowę mostu na rzece Wisłoce w miejscowości Wola Mielecka. Choć rutynowy przegląd przeprowadzony w maju ubiegłego roku potwierdził, że obiekt jest obecnie bezpieczny dla kierowców, specjaliści wskazali wówczas na konieczność wykonania pogłębionych ekspertyz.

Jak przekazał starosta Kazimierz Gacek, sytuacja techniczna przeprawy wymaga zdecydowanych kroków.

– *Wstępne oględziny mostu przez firmę zleceniobiorcę wskazują, że wiele elementów jest zużytych i że most może wymagać gruntownej przebudowy lub taniej może wyjść nawet wyburzenie mostu i wykonanie całkiem nowego. Taka perspektywa niestety nas czeka. Trzy lata temu ten most przejęliśmy od Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich. Niemniej dzisiaj my jesteśmy właścicielem jako powiat i na nas spoczywa wykonanie prawidłowo tego mostu* – wyjaśnił samorządowiec.

Władze powiatu szacują, że właściwe prace budowlane mogłyby ruszyć za około trzy do czterech lat. Ponieważ realizacja tak potężnego przedsięwzięcia będzie dużym wyzwaniem finansowym i wygeneruje ogromne utrudnienia w ruchu, powiat już teraz przygotowuje sieć dróg objazdowych. Do wojewody trafiły wnioski o dofinansowanie przebudowy całej trasy w kierunku Rzędzianowic aż do ronda, co pozwoli w przyszłości sprawnie przekierować tamtędy ruch podczas zamknięcia przeprawy na Wisłoce.

Samorząd zwraca również uwagę na konieczność udrożnienia dalszego odcinka trasy objazdowej w rejonie Złotnik, gdzie kierowcy już teraz mierzą się z zatorami.

– *Tam jest skrzyżowanie, które stanowi problem dla wielu kierowców, o małej przepustowości. W związku z powyższym zwrócimy się również do Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich o przebudowę tego skrzyżowania, aby było ono bardziej pojemne i umożliwiało szybszy i płynny ruch – zapowiedział starosta Gacek, dodając, że tak duża inwestycja mostowa wymaga nie tylko gruntownych prac projektowych, ale również odpowiedniego zabezpieczenia finansowego, co stanowi poważne wyzwanie dla budżetu powiatu.*

MW

2291 żołnierzy, żadnych kwiatów od miasta. Mielczanka protestuje

Na cmentarzu żołnierzy Armii Radzieckiej w Mielcu spoczywa 2291 osób poległych podczas II wojny światowej. Jedna z mieszkanek zwróciła uwagę, że podczas listopadowych uroczystości zabrakło tam kwiatów i zniczy od miasta. Sama postanowiła zadbać o miejsce pamięci, a następnie skierowała do naszej redakcji poruszający list.


Cmentarz bez ozdób od miasta.

Żadnego upamiętnienia

Przy ul. Wolności w Mielcu znajduje się cmentarz żołnierzy Armii Radzieckiej, na którym pochowano 2291 osób. Na znajdującej się tam tablicy widnieje rosyjski napis:

„TUTAJ POCHOWANO 2291 ŻOŁNIERZY I OFICERÓW ARMII RADZIECKIEJ KTÓRZY POLEGLI W WALKACH O WYZWOLENIE MIASTA I ZIEMI MIELECKIEJ SPOD OKUPACJI HITLEROWSKIEJ".

W okresie Wszystkich Świętych i Zaduszek samorząd Mielca pamięta o grobach i miejscach spoczynku osób zasłużonych, a także o kwaterach wojennych, między innymi żołnierzy poległych podczas I wojny światowej. Na cmentarzu przy ul. Sienkiewicz mogliśmy zobaczyć wiele pięknych, żółtych chryzantem i zniczy.

Jedna z czytelniczek Korso zwróciła jednak uwagę, że na cmentarzu żołnierzy Armii Radzieckiej, który znajduje się na terenie naszego miasta, zabrakło podobnego, oficjalnego upamiętnienia. Pani Elżbieta postanowiła sama zadbać o pojawienie się kwiatów i zniczy, a do naszej redakcji skierowała list, w którym wyraziła swoje rozczarowanie.

- Zwracam się do Państwa z głębokiej potrzeby serca oraz z poczuciem moralnego obowiązku, obserwując to, co wydarzyło się w naszym mieście wokół tegorocznego Dnia Wszystkich Świętych - pisze mieszkanka.

„Rozumiem ból naszego narodu"

Pani Elżbieta podzieliła się swoimi spostrzeżeniami również w internecie. Jak relacjonuje, spotkała się z licznymi agresywnymi i krytycznymi komentarzami, wśród których pojawiły się nawet postulaty „zaorania nekropolii", co wzbudziło jej oburzenie:

Mielczanka podkreśla, że doskonale rozumie tragiczne doświadczenia Polski związane z działalnością Związku Radzieckiego. Jej zdaniem pamięć o sowieckich zbrodniach nie powinna jednak prowadzić do odmawiania szacunku osobom pochowanym na wojennym cmentarzu.

- Rozumiem ból naszego narodu. Doskonale wiem, że wejście Armii Czerwonej do Mielca nie przyniosło nam prawdziwej wolności, lecz nową, komunistyczną zależność. Pamiętam o krzywdach ludności cywilnej, o gwałtach, rabunkach i o tragicznych losach naszych lokalnych bohaterów z Armii Krajowej, którzy po wyparciu Niemców stali się ofiarami sowieckiego aparatu terroru - pisze pani Elżbieta.

W swoim liście zwraca jednak uwagę na los zwykłych żołnierzy radzieckich, często bardzo młodych ludzi, którzy trafili na front nie z własnej woli.

Przypomina o przymusowych wcieleniach do wojska i żołnierzach pochodzących z odległych rejonów Związku Radzieckiego, między innymi Syberii i Kazachstanu.

- Ci nierzadko bardzo młodzi ludzie nie byli funkcjonariuszami NKWD. (...) Oni ginęli na pierwszej linii frontu od niemieckich kul i odłamków, wypędzając stąd hitlerowców - zaznacza, zwracając też uwagę na rolę tych ludzi.

„bez względu na narodowość i mundur"

Autorka listu odwołuje się również do polskiej tradycji poszanowania miejsc pochówku, niezależnie od narodowości zmarłych i armii, w której służyli.

Jako przykład wskazuje cmentarze wojenne, na których spoczywają żołnierze różnych narodowości, w tym nekropolię w rejonie Tuszymy i Białego Boru. Przypomina, że troską otaczane są również miejsca pochówku żołnierzy niemieckich.

- Tymczasem odmawianie prawa do pamięci młodym, często nastoletnim ofiarom wojny na naszym własnym podwórku budzi mój głęboki sprzeciw. Nienawiść do dawnego systemu totalitarnego czy ocena współczesnej polityki Rosji nie może odbierać nam zwykłego, ludzkiego współczucia wobec poległych - podkreśla mieszkanka.

Pani Elżbieta **zaznacza, że zbrodnie NKWD i stalinizmu powinny być jednoznacznie potępiane**. Jej zdaniem nie stoi to jednak w sprzeczności z obowiązkiem poszanowania szczątków żołnierzy pochowanych na polskiej ziemi.

Szczególny sprzeciw budzą w niej komentarze sugerujące, że cmentarz należałoby zlikwidować. Takie podejście uważa za sprzeczne z polską kulturą, pełną szacunku do zmarłych i ładu. Przypomina, że cmentarze są w naszym rozumieniu miejscami zadumy i czci wobec ludzkich szczątków, bez względu na to, czyje one są i jakie mundur noszą.

Swój list kończy słowami:

- Ci - nierzadko bardzo młodzi żołnierze, niektórzy wręcz chłopcy, nie gwałcili i nie więzili Polaków. Oni po prostu oddali życie na naszej ziemi.

Dlaczego miasto nie składa kwiatów?

W związku z listem czytelniczki zwróciliśmy się do Urzędu Miejskiego w Mielcu z pytaniem o brak oficjalnych dekoracji na cmentarzu żołnierzy Armii Radzieckiej.

Jak wynika z otrzymanej odpowiedzi, decyzja nie jest nowa. **Od 2022 roku miasto nie dekoruje tego cmentarza z okazji Wszystkich Świętych.** Urzędnicy tłumaczą, że ma to związek z rozróżnieniem między opieką nad miejscem pochówku a uroczystym upamiętnianiem.

- Gmina Miejska Mielec, realizując zadania związane z opieką nad Cmentarzem Żołnierzy Armii Radzieckiej przy ul. Wolności, zapewnia jego bieżące utrzymanie, w tym dbałość o porządek i właściwy stan terenu - przekazał magistrat. W dalszej części odpowiedzi urzędnicy wyjaśniają powody przyjętego stanowiska.

- Od 2022 r. Gmina nie dekoruje cmentarza z okazji Wszystkich Świętych. Decyzja ta wynika z potrzeby rozdzielenia obowiązku opieki nad miejscem pochówku od działań o charakterze uroczystego upamiętniania. W kontekście trwającej wojny w Ukrainie Gmina przyjęła, że właściwą formą realizacji swoich obowiązków jest troska o cmentarz i poszanowanie spoczywających na nim zmarłych, bez podejmowania dodatkowych działań symbolicznych.

Miasto zapewnia jednocześnie, że nekropolia pozostaje pod jego opieką.

- Opieka nad cmentarzem pozostaje niezmiennie realizowana, niezależnie od przyjętej formy upamiętniania.

Pamięć i historia

Sprawa mieleckiego cmentarza pokazuje, jak trudne pozostaje rozdzielenie pamięci o poległych żołnierzach od oceny działań państwa i systemu, któremu służyli. Wśród ponad 2000 pochowanych tam żołnierzy znajdują się z pewnością ludzie, których określilibyśmy mianem zbrodniarzy oraz tacy, którzy znaleźli się w szeregach wojskowych przypadkiem i być może chcieli zachować czyste sumienie wobec tego, co ich otaczało. Zarówno wtedy jak i dziś trudno o dokonanie selekcji i podziału. Miasto uznało, że wobec dokonywanych obecnie na Ukrainie zbrodni, nie będzie upamiętniać armii rosyjskiej, nie zapomina jednak i dbałości o nekropolię. Bez względu na to, czy uważamy to za właściwą decyzję, nienawiść nie przyczynia się do budowania czy wspierania naszego narodu.

gj

eprasa.pl e251b00153

OSP Wadowice Górne ma nowy pojazd

Strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Wadowicach Górnych wzbogacili się o nowy sprzęt, który ma usprawnić prowadzenie działań ratowniczych. Do jednostki trafił nowoczesny pojazd typu UTV, przystosowany do poruszania się w miejscach, do których dotarcie tradycyjnym samochodem może być utrudnione.

Nowy pojazd został zaprezentowany przez druhów w niedzielę. Jego zakup to ważne wzmocnienie wyposażenia jednostki, szczególnie z myślą o interwencjach wymagających szybkiego dotarcia do trudno dostępnych terenów.

UTV może okazać się przydatny m.in. podczas akcji prowadzonych w lasach, na polach czy w innych miejscach, gdzie warunki terenowe ograniczają możliwości poruszania się większych pojazdów ratowniczych.

Realizacja zakupu była możliwa dzięki połączeniu kilku źródeł finansowania. Środki pochodziły z dofinansowania Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, dotacji przekazanej przez Gminę Wadowice Górne oraz wsparcia sponsorów.

Julia Bogdan



Na pewno się przyda!

Tragiczny upadek

Do tragicznego zdarzenia doszło przy ulicy Drzewieckiego w Mielcu. 35-letnia kobieta zginęła po upadku z wysokości jednego z bloków mieszkalnych.

Na miejsce skierowano zespół ratownictwa medycznego oraz policję. Teren wokół budynku został zabezpieczony i odgrodzony taśmą. Służby prowadziły czynności związane ze zdarzeniem i ustalały jego okoliczności.

Trudne chwile, poczucie bezradności czy problemy, z którymi trudno sobie poradzić, nie muszą być przeżywane w samotności. Warto porozmawiać z kimś bliskim lub skorzystać z profesjonalnej pomocy.

W Polsce dostępne są bezpłatne formy wsparcia:

800 70 2222 - Centrum Wsparcia dla Osób Dorosłych w Kryzysie Psychicznym.

116 123 - telefon wsparcia dla osób dorosłych w kryzysie emocjonalnym.

112 - numer alarmowy, jeśli istnieje bezpośrednie zagrożenie życia lub zdrowia.

Prośba o pomoc nie jest oznaką słabości. Czasem rozmowa z drugą osobą może być pierwszym krokiem do znalezienia rozwiązania. **JB**


Tragedia na ul. Drzewieckiego.

Mistrzowie węża i paletki starli się w Czerminie


Panowie dzielnie walczyli.

Tym razem zamiast sprzętu ratowniczego w ruch poszły rakietki do tenisa stołowego. Strażacy ochotnicy z gminy Czermin spotkali się na sportowej rywalizacji, w której liczyły się refleks, precyzja i opanowanie.

Integracja

W sobotę, 14 listopada, odbyła się ósma edycja Gminnego Turnieju Tenisa Stołowego Strażaków Ochotników o Puchar Komendanta Gminnego OSP. W zawodach uczestniczyli druhowie z jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych działających na terenie gminy Czermin.

Druhowie widują się najczęściej podczas akcji, szkoleń i wydarzeń edukacyjnych. Tym razem mogli spędzić ze sobą czas w inny sposób: na sportowej rywalizacji.

Kto okazał się najlepszy?

W rywalizacji indywidualnej pierwsze miejsce wywalczył **Andrzej Leśniak**. Na drugim stopniu podium uplasował się **Marcin Pisarczyk**, natomiast trzecie miejsce zajął **Rafał Piechota**.

Prowadzono również klasyfikację generalną jednostek OSP. Najlepszy wynik osiągnęła **OSP Breń Osuchowski**, zdobywając pierwsze miejsce. Drugą lokatę wywalczyła **OSP Szafranów**, a trzecie miejsce przypadło **OSP Otałęż**. Gratulujemy!

To przecież nie tylko nagroda za sportowe zmaganie, ale dowód na to, że strażacy, którzy walczą z ogniem na terenie gminy są wysportowani i mają świetny reflks.

Puchary i nagrody dla strażaków

Nad prawidłowym przebiegiem spotkań czuwali sędziowie Marcin Mucha, Grzegorz Polak oraz Sylwester Zając. Za organizacyjny przebieg zawodów odpowiadał również Mariusz Bożek, zastępca wójta gminy Czermin i dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Czerminie.

Po zakończeniu rywalizacji odbyła się ceremonia wręczenia nagród i pucharów. Wyróżnienia zawodnikom przekazali Sławomir Sidur, wójt gminy Czermin i prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP, Jan Mucha, wiceprezes zarządu, oraz Tomasz Zając, komendant gminny ZOSP RP i prezes OSP Czermin, będący pomysłodawcą turnieju.

Ósma edycja rozgrywek pokazała, że strażacy ochotnicy potrafią rywalizować nie tylko podczas zawodów pożarniczych. Turniej zakończył się gratulacjami dla zwycięzców i zapowiedzią kolejnego spotkania przy tenisowych stołach za rok.

PODZIĘKOWANIE

†

PODZIĘKOWANIE

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim,
którzy połączyli się z nami w bólu i modlitwie
podczas uroczystości pogrzebowych
śp. **ks. prałata Stanisława Samborskiego.**

Słowa głębokiej wdzięczności kierujemy do Rady Parafialnej
i wszystkich Grup Modlitewnych przy parafii w Kosowach,
Lokalnych Władz Samorządowych, przedstawicieli Szkół
i Ochotniczej Straży Pożarnej, za wsparcie i pomoc w organizacji
pożegnania. Dziękujemy wszystkim Parafianom, Przybyłym
Gościom i tym którzy byli z nami sercem podczas transmisji,
Przyjaciołom i Znajomym za Waszą obecność, intencje mszalne,
złożone kwiaty oraz towarzyszenie śp. Prałatowi Stanisławowi
w Jego ostatniej drodze.

Rodzina

Zmarli

9.11
Domicela Jankowska (1931)
Edward Partyka (1937)
Eugeniusz Leś (1951)

10.11.
Marian Karcz (1948)
Maria Król (1944)
Zofia Rarus (1953)
Maria Kupiec (1948)
Franciszek Pawlak (1930)
Justyna Michońska (1991)

11.11
Maria Łałak (1949)

12.11
Stanisława Antoń (1944)
Józef Lasota (1957)
Marian Kopacz (1943)
Teresa Gacek (1952)

15.11
Bogusław Zuber (1964)
Jan Hyjek (1941)
Krzysztof Guźla (1958)

16.11
Halina Obirek (1950)

REKLAMA

DOM POGRZEBOWY
EDEN
MIELEC, UL. WOLNOŚCI 42A
CAŁOŚCIOWA OBSŁUGA
USŁUGI KREMACYJNE
KAPLICA POGRZEBOWA
W MIELCU,
W BOROWEJ, W CZERMINIE
CAŁĄ DOBĘ
17 586 32 97, 502 338 048

REKLAMA

CHARON
DOM POGRZEBOWY
Waldemar Buziak
ul. Wolności 42
39-300 Mielec
tel. 17 227 66 66
kom. 604 123 819
Szybka i profesjonalna obsługa
Dyżur telefoniczny 24h/7

eprasa.pl e251b00153

Niedźwiedź w powiecie mieleckim

Niepokojąca informacja z powiatu mieleckiego. W rejonie Lasu Goleszowskiego miał być widziany niedźwiedź. Starosta Kazimierz Gacek zaapelował do mieszkańców o szczególną ostrożność. Podobne zgłoszenie trafiło do gminy Radomyśl Wielki.



Służby sprawdzają, czy informacje o niedźwiedziu są prawdziwe.

W piątek, 13 listopada, starosta powiatu mieleckiego Kazimierz Gacek opublikował w mediach społecznościowych ostrzeżenie dotyczące możliwej obecności niedźwiedzia w rejonie Lasu Goleszowskiego.

- *Informacja od służb leśnych. Prosimy o uwagę i ostrożność w Lesie Goleszowskim podobno przebywa niedźwiedź. Proszę te informacje potraktować poważnie* - napisał starosta.

Jednocześnie zaapelował, aby do czasu wyjaśnienia sytuacji mieszkańcy unikali wchodzenia do lasu.

- *Ostrożność nakazuje nie wchodzić do lasu, a mieszkańcom sąsiadującym z lasem poleca się zabezpieczenie zwierząt domowych* - przekazał Kazimierz Gacek.

Gdzie miał być widziany niedźwiedź?

Po opublikowaniu pierwszego komunikatu starosta zamieścił dodatkowe wyjaśnienie dotyczące źródła zgłoszenia.

- *Służby leśne wyjaśniły, że zgłoszenie pochodzi od osoby, która stwierdziła, że rzekomo widziała niedźwiedzia na drodze między Rydzowem a Przecławiem - padła nazwa Błonie. Leśnicy weryfikują zgłoszenie* - poinformował.

W poniedziałek władze gminy Radomyśl Wielki wydały pilny komunikat ostrzegawczy dla mieszkańców. Do urzędu wpłynęło zgłoszenie dotyczące możliwego pojawienia się niedźwiedzia w okolicy.

Samorządowcy podkreślają, że informacja ta nie została jeszcze oficjalnie potwierdzona i jest obecnie weryfikowana przez odpowiednie służby, jednak ze względów bezpieczeństwa zaapelowano o zachowanie szczególnej ostrożności.

Niedźwiedź jest dzikim zwierzęciem, które w sytuacji zagrożenia może zachować się w sposób nieprzewidywalny, dlatego absolutnie nie wolno się do niego zbliżać. W przypadku zauważenia zwierzęcia należy zachować spokój, nie ulegać panice, utrzymać jak największy dystans i powoli się wycofać – nawet zaniepokojony osobnik zazwyczaj szybko się uspokaja, gdy widzi, że człowiek odchodzi. Szczególne niebezpieczeństwo wiąże się ze spotkaniem niedźwiedzicy opiekującej się młodymi.

Jeśli w lesie pojawi się mały niedźwiadek, matka niemal na pewno znajduje się tuż obok, a znalezienie się pomiędzy nią a potomstwem może sprowokować ją do gwałtownego ataku w obronie młodych.

Red.

Pół kilograma zakazanych substancji w rękach policji

Mieleccy policjanci z Wydziału Kryminalnego przeprowadzili udaną akcję na terenie Tuszowa Narodowego. W ręce funkcjonariuszy trafił 40-letni mieszkaniec powiatu mieleckiego, u którego ujawniono blisko pół kilograma marihuany oraz krzewy konopi. Na wniosek Prokuratury Rejonowej w Mielcu sąd zastosował wobec mężczyzny trzymiesięczny tymczasowy areszt.

Do zatrzymania doszło w ramach długofalowych czynności operacyjnych mieleckich śledczych. Z pozyskanych przez policjantów informacji wynikało, że jeden z mieszkańców gminy Tuszów Narodowy może posiadać uprawę konopi indyjskich oraz zajmować się handlem substancjami odurzającymi. Kryminalni udali się pod wytypowany adres i rozpoczęli obserwację posesji.

Po krótkim oczekiwaniu funkcjonariusze zauważyli podejrzanego mężczyznę wjeżdżającego na teren działki. 40-latek wszedł do budynku gospodarczego na swojej posesji, a po ponad godzinie wyszedł, wsiadł do samochodu i próbował odjechać. W tym momencie policjanci wkroczyli do akcji i uniemożliwili mu ucieczkę. Podczas przeszukania samochodu oraz budynków należących do mężczyzny ujawniono prawie pół kilograma ziela konopi innych niż włókniste oraz cztery dorodne krzaki konopi.

Mężczyzna został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Mielcu, gdzie usłyszał zarzuty. Podczas przesłuchania 40-latek przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, jednak złożył wyjaśnienia, które śledczy będą szczegółowo weryfikować na dalszym etapie postępowania. Jak ustalono, podejrzany w przeszłości był już karany za przestępstwa przeciwko mieniu.

Ze względu na konieczność zabezpieczenia prawidłowego toku śledztwa, prokurator wystąpił do sądu z wnioskiem o izolacyjny środek zapobiegawczy. Sąd Rejonowy w Mielcu podzielił argumentację prokuratury i podjął decyzję o tymczasowym aresztowaniu mężczyzny na okres trzech miesięcy. Za posiadanie znacznych ilości środków odurzających mieszkańcowi powiatu mieleckiego grozi kara od roku do nawet 10 lat pozbawienia wolności.

MW

Znaleźli sprawcę profanacji kaplicy

Mieleccy policjanci z Wydziału Kryminalnego zakończyli poszukiwania 28-letniego mieszkańca Mielca, za którym Prokuratura Rejonowa wydała list gończy. Mężczyzna podejrzany jest o udział we włamaniu i profanacji zabytkowej kaplicy w budynku Bursy Międzyszkolnej. Podczas zatrzymania funkcjonariusze ujawnili przy nim oraz w jego mieszkaniu ponad sto gramów narkotyków.

Sprawa ma swój początek na przełomie kwietnia i maja ubiegłego roku, kiedy to doszło do włamania do kaplicy kościelnej znajdującej się w obiekcie Bursy Międzyszkolnej w Mielcu. Sprawcy ukradli wówczas pozłacaną monstrancję, gong liturgiczny oraz krzyż ołtarzowy, bezczeszcząc przy tym miejsce i obiekty czci religijnej. Bezpośrednio po zdarzeniu policjanci ujęli dwóch współsprawców w wieku 44 i 27 lat, którzy trafili do tymczasowego aresztu na dwa miesiące po usłyszeniu zarzutów kradzieży z włamaniem oraz obrazy uczuć religijnych. Trzeci z uczestników przestępstwa zdołał uciec i od tamtej pory ukrywał się przed organami ścigania.

Długotrwałe i intensywne czynności operacyjne mieleckich kryminalnych pozwoliły na dokładne ustalenie aktualnego miejsca pobytu uciekiniera. Zaskoczony 28-latek został zatrzymany na terenie miasta. Podczas kontroli osobistej oraz przeszukania miejsca jego zamieszkania funkcjonariusze natrafili na pokaźną ilość środków odurzających i psychotropowych. Testy laboratoryjne potwierdziły, że zabezpieczono łącznie ponad 100 gramów marihuany oraz metamfetaminy.

W toku dalszych czynności śledczy ustalili również, że tuż po dokonaniu włamania do kaplicy, poszukiwany mężczyzna dopuścił się kradzieży roweru górskiego o wartości 1600 złotych. Zatrzymany mieleczanin został natychmiast przewieziony do aresztu śledczego. Przed przedstawicielami wymiaru sprawiedliwości odpowie za kradzież z włamaniem, znieważenie przedmiotów kultu religijnego, kradzież mienia oraz posiadanie znacznej ilości zabronionych substancji odurzających.

MW

PKP rozmawia z miastem, miasto nic o tym nie wie

Podczas większych opadów deszczu przejście podziemne pod torami kolejowymi w Mielcu zamienia się w przeszkodę nie do pokonania. Mieszkańcy od miesięcy zwracają uwagę na problem, a odpowiedzi PKP i mieleckiego magistratu są rozbieżne.

Woda w tunelu

Przejście podziemne łączące okolice ul. Piotra Skargi z ul. Drzewieckiego w Mielcu regularnie sprawia problemy pieszym i rowerzystom. Podczas intensywniejszych opadów deszczu w tunelu gromadzi się woda, która niejednokrotnie uniemożliwia przejście na drugą stronę torów. Dodatkowym zagrożeniem są odłamki szkła zalegające w wodzie.

W takich sytuacjach część mieszkańców próbuje przejechać przez zalane przejście rowerem. Inni decydują się na znacznie bardziej niebezpieczne rozwiązanie - przekraczanie torowiska poza wyznaczonym przejściem.

PKP mówi o rozmowach. Miasto zaprzecza

Jednym z rozważanych rozwiązań jest przejęcie tunelu przez samorząd Mielca. Wówczas miasto miałby znaleźć pomysł na zażegnanie problemu. Z informacji przekazanej redakcji przez PKP wynika, że rozmowy w tej sprawie są prowadzone.

- Prowadzimy jednocześnie rozmowy z Urzędem Miejskim w Mielcu w sprawie przejęcia przejścia podziemnego przez Miasto i bieżącego utrzymania tego obiektu (obiekt pełni funkcję komunikacyjną dla mieszkańców) - przekazało nam PKP.

Tymczasem odpowiedź mieleckiego magistratu na pytania naszej redakcji przedstawia zupełnie inny obraz sytuacji.

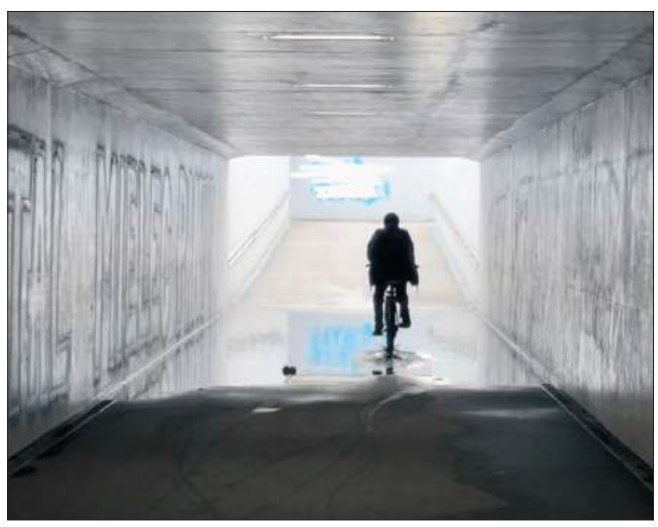
- W chwili obecnej Miasto Mielec nie prowadzi rozmów ze spółką PKP dotyczących ewentualnego przejęcia tunelu podziemnego łączącego ulice Jagiellończyka i Drzewieckiego - poinformował Urząd Miejski w Mielcu.

Samorząd podkreśla, że ewentualne przejęcie obiektu wymagałoby dokładnego przeanalizowania kwestii prawnych, organizacyjnych i finansowych. Miasto musiałoby przede wszystkim ustalić, kto ponosiłby odpowiedzialność za utrzymanie przejścia i zapewnienie bezpiecznych warunków jego użytkowania - a jak widać jest to spory problem. Widać przy tym, że nie ma ono interesu w przejmowaniu wadliwego tunelu.

Problem z wodą nadal nierozwiązany

Magistrat zwraca uwagę na jeszcze jedną, kluczową przeszkodę.

- Na ten moment pozostaje cały czas nierozwiązana w sposób należyty i poprawny kwestia odprowadzenia wody opadowej i roztopowej - czytamy w odpowiedzi miasta.



Mieszkańcy sugerują, że warto zatrudnić flisaków.

Wcześniej jako przyczynę zalewania przejścia wskazywano nagromadzenie piasku i zanieczyszczeń w elementach odwodnienia, które ograniczały prawidłowy odpływ wody.

W ciągu ostatnich tygodni problemów z tunelem nie było. Być może cały problem leży w odpowiednim i częstym oczyszczaniu odpływów. Nasz klimat nie ma jednak „pory suchej" i nawet - a może zwłaszcza - latem zdarzają się gwałtowne ulewy, które pozostawiają ślad w infrastrukturze kolejowej.

Kto zajmie się tunelem w Mielcu?

Miasto nie wyklucza powrotu do tematu przejęcia infrastruktury w przyszłości, jednak na razie nie zamierza podejmować konkretnych działań.

- Nie wykluczamy, że temat ten może powrócić na dalszym etapie, jeśli pojawią się ku temu odpowiednie okoliczności. Na ten moment nie są jednak prowadzone żadne ustalenia w tym zakresie, a przejęcie tunelu nie jest obecnie procedowane przez Miasto - informuje nas magistrat.

Oznacza to, że na obecnym etapie nie ma podstaw, by oczekiwać rychłego przejęcia przejścia przez samorząd. Obiekt pozostaje w zarządzie kolejowym, a zapewnienie jego prawidłowego funkcjonowania wymaga skutecznego utrzymywania systemu odwodnienia lub rozważenia jego modernizacji.

Mieszkańcy nadal czekają na trwałe rozwiązanie problemu. Rozbieżne stanowiska miasta i PKP pozostawiają natomiast otwarte pytanie, czy rozmowy zostaną podjęte i czy uda się znaleźć metodę trwałej poprawy sytuacji w mieleckim tunelu.

gj

eprasa.pl e251b00153

Burzliwe sesje w Mielcu

Dwie nadzwyczajne sesje jednego dnia, ponad dwie godziny burzliwej dyskusji, wzajemne zarzuty i apel do władz Agencji Rozwoju Przemysłu. Poniedziałek, 9 listopada, upłynął w mieleckiej Radzie Miejskiej pod znakiem sporu o przyszłość Specjalnej Strefy Ekonomicznej Euro-Park Mielec.

Dwie sesje jednego dnia

W poniedziałek, 9 listopada 2026 roku, odbyły się dwie nadzwyczajne sesje Rady Miejskiej w Mielcu. Obie dotyczyły przyszłości mieleckiej strefy ekonomicznej i zasad finansowania znajdującej się na jej terenie infrastruktury drogowej.

Pierwsza sesja rozpoczęła się o godzinie 16:00. Jej głównym punktem była debata o współpracy miasta z Agencją Rozwoju Przemysłu. W obradach uczestniczyli między innymi Wiktor Cichoń i Krzysztof Ślęzak, reprezentujący ARP. Przy pomocy prezentacji przedstawili oni sytuację spółki, przedsiębiorców i dla możliwe rozwiązania trudnej sytuacji dotyczącej infrastruktury drogowej.

Spór dotyczy planowanego wprowadzenia od 1 stycznia 2027 roku nowych zasad korzystania z dróg wewnętrznych należących do Agencji. Wiąże się to ze zmianą ogólnokrajowych przepisów. Przedsiębiorcy działający na terenie Euro-Park Mielec mieliby ponosić comiesięczne opłaty eksploatacyjne w wysokości zależnej od powierzchni zajmowanej przez przedsiębiorstwo. Jak wynika z wyliczeń Wiktora Cichonia byłoby to od 1200 do 16 tys. zł miesięcznie.

- Odśnieżanie, oświetlenie, odwodnienie, ubezpieczenia, podatki lokalne (w bardzo znaczącym stopniu) - to są wszystko koszty, które nie znikają (...) w 2027 roku. Znaczna część z tych kosztów to są podatki. Sama Agencja odprowadza ponad 1.8 mln zł podatków do kiesy miasta, więc nawet to co Agencja odprowadza do kiesy miasta stanowi większość albo porównywalną wartość do tematu, o którym mówimy - mówił Cichoń.

Przedstawiciele ARP tłumaczyli, że utrzymanie infrastruktury generuje koszty, a należące do Agencji drogi stanowią jej majątek. Miasto zaproponowało przejęcie go, jednak na tę propozycje agencja nie chce się zgodzić z uwagi, tłumacząc to ogromną wartością owego majątku. Jednocześnie wskazuje, że jako spółka skarbu państwa jest zobowiązana do pobierania opłat za użytkowanie dróg na do niej należących.

Podczas debaty Krzysztof Ślęzak posłużył się nietypowym przykładem. Położył przed radnym Jakubem Blicharczykiem telefon należący do ARP, proponując, aby z niego korzystał. W ten sposób chciał zobrazować, że korzystanie z cudzego mienia, także należącego do państwowej spółki, wymaga określonych zasad i rozliczenia kosztów.

ARP przedstawia propozycje. Miasto obawia się o przedsiębiorców

Przedstawiciele miasta podkreślali, że obciążenie przedsiębiorców dodatkowymi opłatami sprawi, że zmniejszy to konkurencyjność Mielca i odbierze mu status, który wśród nich ma od lat.

- Pan dyrektor mówi, że sprawa wcale nie jest taka ważna, bo tam jest 1000 zł, w zależności od przedsiębiorcy [miesięcznie]. Ja uważam, że jest ważna jednak, bo jeśli mówimy, że ktoś zapłaci 16 tys. zł miesięcznie, to zapłaci około 200 tys. zł rocznie. Uważam, że to jest znacząca kwota, która może wpływać na konkurencyjność tego miejsca - powiedział Radosław Swół. Cichoń przekonywał jednak, że mowa jest o firmach, które posiadają miliardowe obroty, a jeśli korzystają z infrastruktury jest ważne by uiszczały za nią opłaty. Pojawił się także argument, że sami mieszkańcy miasta Mielca przemieszczają się drogami ARP bez dodatkowych opłat.

Dyskusja objęła także wpływy podatkowe do budżetu Mielca, ich wzrost w ostatnich latach oraz koszty utrzymania dróg. Przedstawiciele ARP wskazywali na wydatki związane z obsługą infrastruktury, natomiast część radnych kwestionowała sposób prezentowania tych kosztów.

„Bicie piany"

Pierwsza sesja trwała ponad dwie godziny i momentami miała bardzo burzliwy przebieg.

Radni i przedstawiciele ARP wielokrotnie wracali do tych samych argumentów. W pewnym momencie przewodniczący Rady Miejskiej Marian Kokoszka określił przebieg dyskusji jako „bicie piany". Zwrócił uwagę, że uczestnicy spotkania, zamiast prowadzić rzeczywistą rozmowę, przerzucają się stanowiskami i nie słuchają argumentów drugiej strony. Niektórzy mieli nawet podnosić głos.

Nie zabrakło sędziów Trybunału

Poziom emocji był bardzo duży. Usłyszeliśmy m.in., że ARP „biznes się nie spina" i że należałoby zmienić wobec tego jego model, przywołano minione doświadczenia branżowe prezydenta Mielca, z kolei Krzysztof Szostak odniósł się do zawodowej przeszłości radnego Zająca, oceniając jego poczynania jako mało owocne. Nie zabrakło wątku sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Współpraca potrzeba od zaraz

Mimo licznych spięć padały także merytoryczne argumenty, a w sprawie wypowiedziało się spore grono radnych.

Prezydent Mielca podkreślał jednak potrzebę współpracy z Agencją.

- Chciałbym i wszyscy byśmy chcieli mieć w ARP partnera w tych działaniach - mówił Radosław Swół, odnosząc się do tworzenia korzystnych warunków dla przedsiębiorców. Cichoń i Ślęzak wielokrotnie podkreślali z kolei chęć dialogu i rozmów przy jednym stole na wskazany temat, bez udziału mediów i listów wysyłanych do wyższych urzędników państwowych.

- My jako miasto nie mamy problemu z tym, że przekazujecie do centrali kilka lub kilkanaście milionów zł zysku, ale mamy problem z tym, że miasto i całe mieleckie społeczeństwo ma się dorzucić do tego, żebyście tego zysku do Warszawy przekazywali więcej. To jest niegodziwe, bo jest pan Mielczaninem i powinien pan ściągać inwestycje i akumulować w drugą stronę ten kapitał, aby on pracował tutaj, a nie ściągać go z Mielca i wysyłać go do Warszawy - usłyszał Wiktor Cichoń.

Prezydent z dezaprobatą wskazywał przy tym, że rozmowy z przedstawicielami mieleckiego oddziału ARP bywają utrudnione, ponieważ, gdy konieczne jest podjęcie jakiejś decyzji słyszy, że nie mają oni uprawnień, a posiada je jedynie Warszawa.

Radni przyjęli apel do prezesa ARP

Po zakończeniu pierwszej debaty odbyła się druga nadzwyczajna sesja, podczas której radni zajęli się apelem dotyczącym planowanych opłat.

Dokument skierowano do prezesa Zarządu Agencji Rozwoju Przemysłu S.A. w Warszawie. Rada Miejska zwróciła się o zmianę decyzji przyjętej uchwałą Zarządu ARP nr 590/2026 z 13 lipca 2026 roku.

Chodzi o odstąpienie od planowanych dodatkowych obciążeń dla przedsiębiorców działających na terenie mieleckiej strefy.

W przyjętym dokumencie radni nie kryją krytycznego stanowiska wobec decyzji Agencji.

- Apelujemy o wycofanie się z tej złej decyzji, która niszczy dorobek pokoleń i uderza w tych, którzy od lat są siłą i motorem rozwoju naszego miasta i regionu – przedsiębiorców.



Radni dyskutowali o mieleckiej strefie na dwóch sesjach nadzwyczajnych.

W dokumencie zwrócono także uwagę na ryzyko utraty atrakcyjności inwestycyjnej Mielca.

- Obecna zmiana w podejściu do funkcjonowania SSE Euro-Park Mielec i stosunek do ludzi, którzy zdecydowali się wybrać Mielec i mielecką „Strefę" jako miejsce do pracy i do inwestowania będzie skutkować negatywnie nie tylko w odbiorze społecznym, ale może spowodować realny odpływ przedsiębiorców na rzecz innych terenów inwestycyjnych, w innych częściach Polski. Jako Rada Miejska chcemy temu zapobiec - napisali radni.

12 głosów za

Podczas głosowania nad przyjęciem apelu na sali obecnych było 19 radnych.

Wyniki głosowania:

- 12 radnych zagłosowało za przyjęciem apelu;
- 5 radnych wstrzymało się od głosu;
- 2 obecnych radnych nie oddało głosu;
- nikt nie zagłosował przeciw.

Tym samym Rada Miejska przyjęła stanowisko wzywające władze ARP do zmiany decyzji dotyczącej opłat.

Nie oznacza to jednak, że planowane rozwiązania zostały wycofane. Apel jest oficjalnym stanowiskiem samorządu, natomiast decyzja w sprawie zasad korzystania z infrastruktury należy do Agencji Rozwoju Przemysłu. Jak przekazał nam radny Robert Wójcik prezydent Mielca ma się spotkać z prezesem ARP Danielem Ryczkiem i rozmawiać na wskazany temat.

Po dwóch nadzwyczajnych sesjach spór pozostaje więc nierozstrzygnięty. Najważniejsze pytanie dotyczy tego, czy przed 1 stycznia 2027 roku uda się wypracować rozwiązanie, które pozwoli finansować utrzymanie dróg bez dodatkowego obciążania przedsiębiorców.

gj

Starosta wbija szpilkę

Planowane podwyżki opłat za korzystanie z dróg w Euro-Parku Mielec doprowadziły do poważnego sporu między władzami miasta a Agencją Rozwoju Przemysłu. Całe zamieszanie postanowił w chłodny i dość niekonwencjonalny sposób skomentować starosta mielecki Kazimierz Gacek.

Zarzewiem nieporozumień jest propozycja Agencji Rozwoju Przemysłu dotycząca podwyższenia od 2027 roku stawki za utrzymanie infrastruktury drogowej. ARP tłumaczy tę decyzję faktem, że roczne koszty utrzymania około 9 kilometrów dróg i towarzyszącej im infrastruktury wynoszą około 2,5 miliona złotych, a dotychczasowe opłaty nie pokrywają ponoszonych nakładów.

Propozycji tej stanowczo sprzeciwia się prezydent Mielca Radosław Swół, który podkreśla, że instytucja stworzona do wspierania biznesu nie powinna przerzucać dodatkowych kosztów na firmy generujące miejsca pracy w regionie. Władze miasta skierowały już pismo do ministra aktywów państwowych z wnioskiem o nadzór nad działaniami Agencji oraz zadeklarowały gotowość bezpłatnego przejęcia strefowych dróg, wraz z całym majątkiem należącym ARP.

Głos w sprawie postanowił zabrać starosta mielecki Kazimierz Gacek. Jako były wójt wiejskiej gminy Mielec i jej mieszkaniec przypomniał, że tereny dzisiejszego Euro-Parku w przeszłości przynależały do okolicznych wsi, takich jak Smoczka, Wojsław czy Cyranka. Starosta z przymrużeniem oka zaproponował sposób na rozładowanie powstałego nastroju medialno-wojennego.

Kazimierz Gacek pół żartem, pół serio przedstawił pomysł przekazania całego terenu mieleckiej strefy do wiejskiej Gminy Mielec. Zaznaczył, że po wstępnych konsultacjach z tamtejszymi radnymi jest przekonany, że gmina wiejska z chęcią przejęłaby wszystkie strefowe drogi za darmo, dbając o ich odśnieżanie, oświetlenie i remonty.

- *Oglądając konflikt władz miasta z zarządem SSE Europark, sążniste listy do ministra, stanowiska rady do ARP w Warszawie mam taką propozycję aby ten nastrój medialno-wojenny uspokoić. Proponuję przekazać teren SSE Europark w Mielcu do wiejskiej Gminy Mielec. Rozmawiałem z kilkoma radnymi z Rady Gminy Mielec tej wiejskiej i oni mają większość i przegłosują wniosek o zmianę granic. Gwarantowali mi przy tym, że przejmą wszelkie drogi na strefie pod warunkiem, że za darmo. Będą je oświetlać, malować, remontować, jak trzeba to odśnieżą i posypią solą. Gdyby zbywało jeszcze lotnisko też go chętnie przejmą.*

W zamian oczekiwałaby jedynie rejestracji siedzib spółek ARP na swoim terenie i wpłat z podatku CIT, co po podliczeniu okazałoby się dla niej bardzo opłacalnym interesem.

Starosta skwitował całe zamieszanie stwierdzeniem, że przedsiębiorcy do rozwoju potrzebują przede wszystkim spokoju, roztropności i dobrych relacji z samorządem. Zdaniem Kazimierza Gacka publiczne spory i wywoływanie wojen po prostu szkodzą wizerunkowi całego powiatu mieleckiego.

- *Mieli tylko taką prośbę żeby te spółki ARP w wiejskiej gminie miały siedziby i placily CiT. Wspólnie przeliczyliśmy i wyszło, że się im to bardzo opłaca. Gminie wiejskiej zależy bardzo, co jest całkowicie słuszne i zrozumiałe, na budowie dobrych, partnerskich i pełnych zrozumienia relacji z przedsiębiorcami. To przedsiębiorcy płacą podatki CIT i PIT z których znaczna część wraca do samorządu, a także płacą podatki od nieruchomości i pojazdów ciężarowych wprost do kasy gminy. Gminie zależy na zaufaniu przedsiębiorców i tworzeniu dobrego klimatu dla rozwoju firm i przyciagania nowych inwestycji. Nic tak nie pomaga jak spokój, roztropność. Nic tak nie szkodzi jak wywoływanie wojen i żenujące dyskusje.*

Marta Warias

eprasa.pl e251b00153

Co zostanie po rozbiórce Airbusów?

Plany związane z uruchomieniem w Mielcu działalności polegającej na demontażu dużych samolotów pasażerskich wywołują zainteresowanie, ale również pytania o bezpieczeństwo środowiska. Mieszkańcy zastanawiają się, co stanie się z olejami, smarami i innymi płynami eksploatacyjnymi, które znajdują się w maszynach.

Czy podczas rozbiórki mogą przedostawać się do powietrza lub gleby? Czy teren lotniska stanie się miejscem składowania odpadów lotniczych? O te kwestie zapytaliśmy prezesa Lotniska Mielec Jakuba Cenę.

Przypomnijmy, że Lotnisko Mielec podpisało list intencyjny z firmą Starlynx Aero, która ma uczestniczyć w projekcie związanym z demontażem samolotów, w tym Airbusów. Przedsięwzięcie wpisuje się w szerszą koncepcję rozwoju mieleckiego lotniska i stworzenia na jego terenie dużego zaplecza dla branży lotniczej.

Jak wyjaśnia Jakub Cena, demontaż samolotów, określany w branży jako *part-out* lub *tear-down*, nie polega na zwykłym złomowaniu maszyn. Jego podstawowym celem jest odzyskanie wartościowych podzespołów, które po odpowiednim sprawdzeniu mogą zostać ponownie wykorzystane w lotnictwie.

- To jest odpowiedź na potrzebę naprawienia łańcuchów dostaw, żeby części mogły wrócić do obiegu. Potraktowałbym to jako dużą szansę, na której buduje się doświadczenie mechaników lotniczych - podkreśla prezes lotniska.

Czy podczas rozbiórki samolotów chemikalia będą przedostawać się do środowiska?

Jednym z najczęściej pojawiających się pytań jest kwestia substancji wykorzystywanych podczas eksploatacji samolotów. Chodzi przede wszystkim o oleje, smary i inne płyny techniczne. Mieszkańcy chcą wiedzieć, w jaki sposób będą one usuwane i przechowywane oraz czy działalność nie będzie wiązała się z zagrożeniem dla powietrza i okolicznego środowiska.

Podczas rozmowy zapytaliśmy prezesa wprost, czy Mielec nie zamieni się w składowisko odpadów lotniczych.

Jakub Cena zapewnia, że w ramach planowanego przedsięwzięcia przewidziano specjalnie przygotowaną infrastrukturę.

- Infrastruktura lotnicza będzie wyposażona, w ramach tego dużego projektu, który się szykuje, w dedykowane miejsca do demontażu. Poza tym są firmy zewnętrzne, które zajmują się zagospodarowaniem tych płynów - powiedział.

Prezes zwrócił również uwagę, że odzyskiwanie części z samolotów wymaga precyzji i odpowiedniego podejścia technicznego. Nie jest to przypadkowe rozbieranie maszyn, lecz proces, w którym liczy się zachowanie jak największej liczby komponentów nadających się do dalszego wykorzystania.

- Nikomu nie zależy na marnowaniu tego, co znajduje się w samolocie, bo to jest wartość komercyjna. Samolot przestaje mieć właściwości lotne, ale części, które są na nim zamontowane, nadal mają walory pozwalające na ich ponowne wykorzystanie - zaznaczył Jakub Cena.

Prezes odniósł się do obaw mieszkańców

W rozmowie poruszyliśmy również kwestię niepokoju, który pojawia się wśród mieszkańców w związku z planowaną działalnością. Jakub Cena przekonywał, że tego rodzaju przedsięwzięcia podlegają wymaganiom i kontrolom wynikającym z przepisów obowiązujących w Unii Europejskiej.

Prezes nie zgodził się z negatywnymi wyobrażeniami dotyczącymi demontażu samolotów i określił je jako wynik niewiedzy na temat specyfiki tej branży.

- Jesteśmy w Unii Europejskiej. Wszelkiego rodzaju przedsięwzięcia gospodarcze są objęte kontrolami, które w Unii Europejskiej są naprawdę bardzo wymagające, jeżeli chodzi o tego typu działalność - podkreślił.

Warto jednak zaznaczyć, że sama deklaracja o obowiązujących kontrolach nie odpowiada jeszcze na wszystkie szczegółowe pytania dotyczące bezpieczeństwa planowanej inwestycji. Mieszkańcy będą chcieli poznać konkretne rozwiązania: sposób zabezpieczenia miejsc demontażu, magazynowania substancji niebezpiecznych, transportu odpadów oraz ochrony gleby i wód przed ewentualnymi zanieczyszczeniami.

W Mielcu ma powstać większe zaplecze dla branży lotniczej

Jakub Cena zaznacza, że współpraca ze Starlynx Aero jest tylko jednym z elementów szerszego planu

rozwoju lotniska. Docelowo Mielec ma stać się miejscem, w którym będą funkcjonować firmy zajmujące się nie tylko demontażem samolotów, ale również magazynowaniem, dystrybucją części oraz ich serwisowaniem.

- Dążymy do takiego doskonałego modelu, w którym powstaje spory magazyn części, z których korzysta lokalne MRO, czyli centrum serwisowania samolotów - wyjaśnił prezes.

Podkreślił również, że tego rodzaju działalność może stworzyć nowe możliwości rozwoju dla specjalistów z branży lotniczej, w tym mechaników.

Na ten moment mieszkańcy mogą poznać przede wszystkim założenia projektu i deklaracje zarządzających lotniskiem. Kluczowe będą jednak konkretne rozwiązania techniczne i środowiskowe, które zostaną wdrożone przed rozpoczęciem działalności. To właśnie one pokażą, w jaki sposób Mielec zamierza pogodzić rozwój przemysłu lotniczego z bezpieczeństwem otoczenia.

Julia Bogdan

Przy Jagiellończyka powstanie blok

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Mielcu radni podjęli ważną decyzję dotyczącą zagospodarowania działki położonej w rejonie ulicy Jagiellończyka, pomiędzy ulicą a Zespołem Szkół Technicznych w sąsiedztwie parku handlowego Vendo Park. Jednomyślną zgodą wszystkich dwudziestu jeden obecnych radnych otworzono drogę do procedowania Zintegrowanego Planu Inwestycyjnego, który zakłada budowę dużego obiektu mieszkalnego wielorodzinnego wraz z częścią usługową.

Szczegóły nowej procedury planistycznej przedstawił podczas obrad Jarosław Markulis, inspektor Wydziału Urbanistyki i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Mielcu. Zintegrowany Plan Inwestycyjny to nowe narzędzie wprowadzone przez reformę planowania przestrzennego, stanowiące specjalny rodzaj planu miejscowego podejmowanego na wniosek inwestora, który jednocześnie pokrywa główne koszty jego sporządzenia. Kluczowym elementem tego procesu jest zawarcie umowy urbanistycznej w formie aktu notarialnego. W jej ramach przedsiębiorca zobowiązuje się przekazać na rzecz miasta inwestycję uzupełniającą, na przykład w zakresie infrastruktury technicznej, komunikacji czy usług społecznych, w zamian za uchwalenie planu dla swojej inwestycji głównej.

Wstępna koncepcja dołączona do wniosku przewiduje powstanie na terenie przy ulicy Jagiellończyka sporego budynku wielorodzinnego z parkingami podziemnymi pod częścią mieszkalną oraz towarzyszącej zabudowy usługowej. Urzędnik podkreślił jednak, że obecny kształt projektu to dopiero punkt wyjścia, a ostateczne zapisy oraz zakres świadczeń na rzecz miasta zostaną wypracowane na etapie negocjacji umowy urbanistycznej, opiniowania oraz konsultacji społecznych. Po opublikowaniu wynegocjowanej umowy w rejestrze urbanistycznym rada będzie miała sześćdziesiąt dni na ostateczne głosowanie nad uchwaleniem planu.

Pozytywną opinię w sprawie przystąpienia do prac nad planem wydała wcześniej Komisja Budownictwa i Gospodarki Komunalnej, gdzie na posiedzeniu dwudziestego dziewiątego października wszyscy sześciu obecnych członków opowiedziało się za projektem. Ponieważ inwestycja dotyczy działki prywatnej, ustawa przewiduje udział w negocjacjach z inwestorem przedstawiciela Rady Miejskiej jako osoby zaufania publicznego. Z ramienia komisji do pełnienia tej funkcji zaproponowano radną Barbarę Wdowiarz.

Ostatecznie uchwała w sprawie przystąpienia do sporządzenia Zintegrowanego Planu Inwestycyjnego została przyjęta bez żadnego głosu sprzeciwu, uzyskując dwadzieścia jeden głosów za, przy zerowej liczbie głosów przeciw oraz wstrzymujących się.

Marta Warias

REKLAMA



AUTOPROMOCJA



eprasa.pl e251b00153

„Władza uderzyła im do głowy”

Robert Wójcik - radny, były przewodniczący Rady Miejskiej, prawnik i przedsiębiorca. Rozmawiamy o kulisach rozłamu mieleckiego klubu radnych PiS, oczekiwaniach wobec Młodzieżowej Rady Miejskiej oraz propozycji prezydenta dotyczącej ARP.



Radny był gościem „Kwadransa z Korso”

■ **We wrześniu 2026 roku został pan wykluczony z klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości. Oficjalna przyczyna, która padła na sesji rady, była taka, że nie współpracował pan z klubem. Nie bywał pan na spotkaniach? Wiedział pan o nich? Dlaczego tak się stało?**

O tym spotkaniu, na którym mnie wykluczono, ja nie wiedziałem. Nie wiem, czy ono było tajne. Nikt mnie o nim nie poinformował. No i cóż mogę powiedzieć? Wypadało zadzwonić i zaprosić. Zresztą panią Dorotę Trzpis chyba tak samo. Ona powiedziała nawet, że w związku z tym uważa wykluczenie za nieskuteczne.

■ **A pan, z punktu widzenia prawnika, jak to ocenia?**

Sprawdzałem to. Kluby radnych nie są w ogóle nigdzie, nazwijmy to, sankcjonowane. Nie ma tutaj jakiegoś odwołania.

Wypowiadano się, że wykluczono mnie w oparciu o jakiś regulamin, ale pewnie tego regulaminu nie ma, jak znam życie.

■ **Czyli nie zna pan takiego regulaminu?**

Nie, prawdopodobnie nie było żadnego regulaminu. Ale jeżeli radni, bo wierzę w to, że sześciu radnych zagłosowało za tym, żeby mnie wykluczyć, nie dając mi nawet możliwości wypowiedzenia się w tej kwestii, to ja to szanuję.

■ **A co powiedziałby pan przed nimi na swoją obronę, gdyby miał pan taką możliwość?**

Myślę, że pewne osoby wiedziały, co mi się nie podoba. Ja to też artykułowałem. Nie podoba mi się nepotyzm w radzie. Nie może być tak, że osoba bliska przewodniczącemu klubu zajmuje stanowisko przewodniczącego jednej z najważniejszych komisji rady, gdzie w moim przekonaniu nie ma ku temu odpowiednich kompetencji.

■ **O kim tutaj mówimy?**

O pani radnej Wdowiarz. Jest emerytowaną pielęgniarką, a jednocześnie zajmuje się jedną z najważniejszych komisji, gospodarki i nieruchomości.

■ **Czyli uważa pan, że nie ma odpowiednich kompetencji, aby pełnić tę funkcję? A kto byłby dobrym kandydatem w radzie?**

Wie pani, nieskromnie powiedziałbym, że na przykład ja. Natomiast na pewno nie osoba, która po raz pierwszy została radną. W mojej ocenie decyzje tutaj były pozamerytoryczne i z tym się nie zgadzam. To jest raz. Dwa, miały miejsce te wydarzenia w Rzochowie, prawda?

■ **Tak, był pan mocno w to zaangażowany.**

Byłem mocno zaangażowany. Jestem dalej. I co się okazało? Przecież upadł ten plan ogólny, prawda? I co mogę powiedzieć? Skromnie: miałem rację. Tylko że wtedy nie zagłosowałem tak, jak dyscyplina partyjna mi kazała, tylko stanąłem po stronie ludzi.

■ **Dyscyplina partyjna kojarzy nam się jednak przede wszystkim z Sejmem czy Senatem.**

I w tym też upatruję przyczynę tego, że mnie wykluczono. Bo ja potrafiłem i nadal potrafię być niezależny. Mam swoje myślenie.

Poglądy polityczne mam, jakie mam. Określiłbym je jako republikańskie. Powiedzmy sobie: umiarkowany konserwatysta, jeśli chodzi o wartości, i umiarkowany wolnorynkowiec czy liberał, jeśli chodzi o gospodarkę. Przecież jestem przedsiębiorcą i tego się trzymam. Natomiast z racji nawet wykonywania wolnego zawodu nikt mi nie może, nawet w Radzie Miasta, kazać czegoś zrobić, jeśli ja mam swój rozum i uważam, że trzeba postąpić inaczej.

■ **A przed głosowaniem w ważnych sprawach zdarzają się sytuacje, że ktoś mówi radnym, jak należy zagłosować?**

Tak, oczywiście, były takie sytuacje.

Podejrzewam, bo akurat nie brałem w tym udziału, że w sprawie Rzochowa była dyscyplina partyjna i myśmy się z tej dyscypliny wyłamali. Zresztą z podniesioną głową. Ja zagłosowałbym dokładnie tak samo, nawet wiedząc, jakie konsekwencje mnie spotkają.

Bo wie pani, patrząc na to, co się dzieje w Radzie Miasta i jak ta władza chyba trochę uderzyła do głowy, deprawuje, po części cieszę się, że nie muszę już tego wszystkiego firmować swoim nazwiskiem, jak było wcześniej.

■ **Pani Dorota Trzpis powiedziała ostatnio, że nadal czuje się związana z Prawem i Sprawiedliwością. A pan? Czy nadal czuje się pan związany z tym ugrupowaniem?**

Ja mam poglądy republikańskie. Pytanie, czy PiS jest republikański, czy już nie poszedł w stronę bardziej prawicową. Nad tym trzeba by było się zastanowić.

Ja szanuję osoby, które są i w PiS-ie, i poza PiS-em w Radzie Miasta. Dla mnie ważne jest, kto jak się zachowuje i jaki ma kręgosłup. Mnie tak łatwo go nie jest przetrącić, że się tak wyrażę.

■ **Są radni, którym ten - jak pan mówi- kręgosłup przetrącono?**

Tak, tak. Nazwisk może nie będę podawał, ale można wskazać przykłady. Widzę, że nawet radni, którzy nie byli z PiS-u, a dzisiaj głosują z PiS-em, mają trochę poprzetrącane kręgosłupy.

Tak sprawować władzę można. Natomiast mogę przytoczyć słowa Napoleona. On kiedyś powiedział, że na bagnetach można się oprzeć, ale trudno na nich usiąść.

■ **Czyli negatywnie ocenia pan działalność obecnej Rady Miejskiej?**

Negatywnie oceniam w tym momencie sposób sprawowania władzy poprzez takie trochę siłowe podejście. Ja zawsze byłem człowiekiem konsensusu, nawet jako mediator sądowy, bo jestem mediatorem. Szukam jakiegoś porozumienia.

A tutaj tego nie ma wyraźnie. Dziwię się, dlaczego tak się stało.

■ **Jak to jest, że klub radnych Prawa i Sprawiedliwości tak naprawdę sam się osłabia, wykluczając państwa ze swojego grona?**

Ja już wcześniej powiedziałem, że jest to komuś na rękę. Bo wie pani, już wchodzimy w taką politykę. Ale to pani zaczęła. Ta polityka polega na tym, że ktoś się boi kogoś swojego. Chodzi mi o to, że ja jestem konkurencją dla swoich. Jestem przekonany, że wiele osób w PiS-ie cieszy się z tego, co się stało.

■ **Chodzi panu o to, że był pan mocną figurą w klubie?**

Nie określam siebie w ten sposób, ale wie pani, przyjdą następne wybory. Ktoś się do rady dostanie, ktoś się nie dostanie. Podejrzewam, że PiS znacznie straci w następnych wyborach. I ktoś może sobie pomyśleć: „Kurczę, może ten człowiek zabierze mi mandat, bo na niego ludzie zagłosują”. Więc tak to wygląda. Uważam, że sam PiS na tym stracił, ale niektórzy pewnie się cieszą. Jestem nawet o tym przekonany.

■ **PiS stracił, a kto zyskał? Po której stronie jest pan teraz?**

Ja dalej czuję się człowiekiem umiarkowanym, centroprawicowym. Człowiekiem, który może rozmawiać ze wszystkimi, pod warunkiem że są to osoby rozsądne. Ja nie mam monopolu na wiedzę. To, że ktoś głosuje na lewicę, nie znaczy, że w danym temacie nie może mieć racji, a ja nie mogę się mylić.

Nie o to chodzi, żebyśmy oceniali ludzi w ten sposób: ten jest lewicowy, to już nie, a ten jest prawicowy, więc na pewno ma zawsze rację. To bez sensu. Moje poglądy są takie, jak powiedziałem wcześniej. Pytanie, czy w radzie mają one w ogóle jakiekolwiek znaczenie. Ja chcę rozmawiać z ludźmi rozsądnymi. Jesteśmy przecież w samorządzie.

■ **Teoretycznie polityka nie powinna odgrywać w samorządzie tak dużej roli. Często mówi się, żeby nie przenosić jej tutaj z poziomu ogólnopolskiego.**

Nie powinna, bo to niczego dobrego nie przynosi. I dlatego ma pani odpowiedź, dlaczego wyszedłem z sali razem z radnymi opozycji. Zrobiłem to w proteście przeciwko temu, co usłyszałem, a co później okazało się raczej prawdziwe, bo zadzwonił do mnie ten sam przewodniczący i to potwierdził.

Na komisji padły słowa, że regulamin Młodzieżowej Rady Miejskiej nie będzie procedowany na tej sesji, że będzie jeszcze omawiany z młodzieżą. A później tę młodzież ograno.

■ **To celowe działanie, czy po prostu ktoś zapewnił o czymś nie biorąc pod uwagę naglącego terminu?**

Nie wiem. Ale jeżeli składa się obietnicę, to przynajmniej należało powiedzieć, dlaczego się z niej wycofano. To jest jedna sprawa. Druga to pewne zapisy, które mi się nie podobają. Na przykład to, że de facto prezydent będzie wybierał część Młodzieżowej Rady Miejskiej.

Oczywiście przez jakąś komisję, ale de facto będzie to jego decyzja.

■ **Uważa pan, że taki wybór mógłby być polityczny?**

Nie wiem, czy byłby polityczny. Nie chcę powiedzieć, że prezydent będzie to robił politycznie, bo jestem daleki od takiego stwierdzenia. Ale pytanie, czy w ogóle powinien to robić?

■ **Część młodzieżowych radnych mówiła jednak, że zgadza się z tą decyzją albo przynajmniej uważa, że jakieś zmiany są potrzebne.**

Dlatego ja nie chcę przesądzać, które rozwiązania są dobre, a które złe. Nad tym trzeba było się pochylić. Natomiast jestem przeciwny temu, że coś się obiecuje, a później nie dotrzymuje słowa. Ograliśmy dzieci, tak można powiedzieć.

■ **Wyszedł pan z sali dlatego, że nie zgadzał się pan z pomysłem, aby prezydent wskazywał część młodzieżowych radnych?**

Tak mi przekazano i tak też przedstawiano to na sesji. Natomiast ja się z tym nie zgadzam. Wykreśliłbym te zapisy. Do tej pory szkoły wybierały swoich przedstawicieli. Jeżeli jakaś szkoła nie bierze udziału, to można się zastanowić nad innym rozwiązaniem.

Nie chciałbym jednak oddawać tego wyboru w ręce dorosłych. Bo albo mamy Młodzieżową Radę Miejską i młodzież sama się organizuje oraz wybiera swoich przedstawicieli, albo dorośli zaczynają wybierać młodzież.

eprasa.pl e251b00153

■ Ale wygląda na to, że młodzież potrzebuje tej dorosłej ręki. Przynajmniej tak można wnioskować z raportu przedstawionego przez przewodniczącego, z którego wynikało, że nie wszystkie obowiązki udało się wypełnić w ciągu kadencji.

Jak to się mówi, pierwsze śliwki robaczywki. Jestem daleki od tego, żeby mówić, że Młodzieżowa Rada nie wypełniała swoich zadań, bo była aktywna. Może nie była obecna na sesjach, ale uczestniczyła w różnych wydarzeniach i tak dalej.

Trzeba było dać jej szansę. Jedna kadencja, druga, trzecia. Dopiero później można byłoby coś wdrażać. A tutaj jakby uznano, że od razu my będziemy wybierać młodzież. Nie zgadzam się z tym. Ja chciałbym, żeby ta rada podziałała przez dwie, trzy kadencje. Wtedy moglibyśmy odpowiedzieć sobie na pytanie, czy ona jest w ogóle potrzebna.

Po kilku kadencjach należałoby odważnie usiąść i powiedzieć: tak, jest potrzebna, bo... Albo: nie jest potrzebna, bo... Ja w tym momencie nie przesądzam ani jednego, ani drugiego.

■ Temat Młodzieżowej Rady Miejskiej zdominował trochę dyskusję na sesji, głównie przez państwa wyjście z sali.

Ale mój protest nie był przeciwko merytorycznemu rozstrzygnięciu. Chodziło mi o sposób, w jaki załatwia się sprawy w kuluarach. Że ja ci coś obiecam, a potem nie dotrzymam słowa. To jest nieuczciwe.

■ Czego oczekiwałby pan od MRM jako członek właściwej Rady Miejskiej? Powinna przecież między innymi opiniować projekty niektórych uchwał.

Oczekiwałbym bardziej zaangażowania w różne projekty, takie pozalegislacyjne, nazwijmy to. Oczywiście dużo robią organizacje trzeciego sektora, ale Młodzieżowa Rada też mogłaby organizować jakieś wydarzenia.

Prywatnie bardzo lubię grać w gry planszowe. Można sobie wyobrazić, że Młodzieżowa Rada organizuje takie wydarzenie i zaprasza młodych ludzi. Chodzi mi właśnie o tworzenie społeczności młodych ludzi, która jest aktywna. Bo widzimy chyba, że tego ciągle brakuje. Młodzi ludzie są bardzo samotni.

■ Przejdźmy do kolejnego gorącego tematu. Kto powinien płacić za drogi użytkowane przez przedsiębiorców i mieszkańców, a należące do Agencji Rozwoju Przemysłu?

Jeżeli droga należy do Agencji Rozwoju Przemysłu, to jest to trudny temat. Nie wiem, czy jesteśmy w stanie w kilka minut go omówić. Powiem teraz jako prawnik. Mam nadzieję, że wszyscy to zrozumieją.

To jest rzecz, która do kogoś należy. Tak jakby pani miała drogę, a ja sobie po niej jeżdżę. Pani byłaby trochę nieszczęśliwa, bo powiedziałaby: „Zużywa pan moją drogę, ja muszę za nią płacić. Proszę mi zapłacić jakąś należność". I to jest zrozumiałe, bo utrzymanie drogi kosztuje.

Proszę pamiętać, że Agencja Rozwoju Przemysłu jest spółką prawa handlowego. Ona działa dla osiągnięcia zysku albo przynajmniej podniesienia swojego kapitału akcyjnego. Skoro drogi muszą być utrzymywane, to ktoś, kto z nich korzysta, powinien się do tego utrzymania dokładać.

Teraz pytanie, jaka jest w tym rola miasta. I tutaj jest zgrzyt na linii między mną a panem prezydentem, jeśli chodzi o model sprawowania władzy. Ja uważam, że miasto to nie firma. Miasto jest instytucją non profit. Jeżeli będziemy patrzeć tylko na matematykę, to powinniśmy zamknąć bibliotekę czy basen, bo to się przecież nie opłaca. Ale robimy to dla mieszkańców. Między innymi drogi są rzeczą, którą miasto ma obowiązek utrzymywać czy zapewniać społeczności.

■ Miasto rzeczywiście to robi?

Pewnie w jakiejś części tak, ale jest dużo dróg prywatnych, których miasto nie bardzo chce przejmować. Właśnie ze względu na to, że trzeba będzie je utrzymywać. Ale przecież ci mieszkańcy płacą podatki. Tak samo firmy.

Starosta bardzo prześmiewczo powiedział, że gmina wiejska przejmie drogi ARP, będzie je świetnie utrzymywała i będą w takim stanie, że mucha nie siada. No przecież ile miasto dostaje podatków ze strefy? Ono żyje ze strefy.

■ A jak pan rozwiązałby ten problem? Na ostatniej sesji nie zagłosował pan w ogóle, nawet nie wstrzymał się pan od głosu. Co konkretnie by pan zaproponował?

Przede wszystkim uważam, że powinno być zwolnienie przedmiotowe od podatku tych dróg. Nie tylko firmy z nich korzystają, ale również mieszkańcy, pracownicy dojeżdżający do pracy i tak dalej. I możemy to zrobić bardzo prosto. Nie są to też jakieś wielkie pieniądze. Tam jest chyba 360 tysięcy złotych tego podatku.

■ Korso: Czyli w ten sposób można byłoby odciążyć ARP, a pośrednio również przedsiębiorców?

Tak. Natomiast co do kosztów utrzymania dróg, ARP zaproponowała model, żeby tych przedsiębiorców, którzy korzystają z dróg ogólnodostępnych, ale niepublicznych, czyli przede wszystkim na terenie strefy, zwolnić z podatku w takim zakresie, w jakim dołożą się do utrzymania tych dróg. Można rozmawiać o tym, czy to jest dobre rozwiązanie. Moim zdaniem nie jest złe.

Oczywiście uszczuplamy trochę dochody miasta, bo nie wpłyną podatki, które mogłyby wpłynąć. Ale z drugiej strony popatrzmy na to, że konkurencyjność strefy jest dla nas ważna. My jako miasto żyjemy z tej strefy. Te drogi są de facto w mieście. To co, chcemy, żeby szlabany wróciły? Kiedyś były. I każdy płacił, jak chciał wjechać.

Na takim modelu, o ile jest on prawnie możliwy, można przynajmniej zacząć rozmowy.

■ Ostatnie pytanie. Był pan kiedyś przewodniczącym Rady Miejskiej, a ostatnio odbyły się dwie nadzwyczajne sesje w ciągu jednego dnia, dotyczące właściwie tego samego tematu. Można było to rozwiązać inaczej?

Uczestniczyłem w tych sesjach. One troszeczkę się przeciągnęły. Ale nie tylko o to chodzi. Moim zdaniem pan przewodniczący zupełnie nie panował nad tym, co się działo na tych sesjach. Były krzyki, podnoszenie głosu, różne niestosowne uwagi. Nie chcę ich tutaj cytować. Tak to nie powinno wyglądać.

Rolą przewodniczącego powinno być to, żeby wcześniej nie organizować konferencji, tylko sprawić, by strony, prezydent i ARP, usiadły do stołu. Nie wiem, motywować ich do tego. Bo to jest trudny temat, ale ważny, i należy go rozwiązać.

Tutaj nie ma wygranych. Przegranymi mogą być co najwyżej przedsiębiorcy, a w dalszej kolejności osoby, na które przedsiębiorcy przerzucą te koszty, na przykład odbiorcy ich usług czy produktów. Miasto powinno się zaangażować, bo to jest problem do rozwiązania. I to nie jest duży problem.

■ Liczymy, że uda się rozwiązać ten węzeł gordyjski. Dziękuję za rozmowę.

Ja również dziękuję. Dziękuję państwu. Do widzenia.

gj

Trzy pogrzeby gen. Sikorskiego

Bohaterowie napawają nas dumą i sprawiają, że nieśmiało podejrzewamy, iż możemy być tacy jak oni. W Tuszowie Narodowym pielęgnowana jest pamięć o jednym z największych Polaków XX wieku.

Trzy pogrzeby

Choć wydaje się to zaskakujące wielki Polak gen. Władysław Sikorski miał trzy pogrzeby. Historia jego pochówków jest ściśle związana z tragiczną śmiercią generała w katastrofie lotniczej na Gibraltarze 4 lipca 1943 roku. Pierwszy pogrzeb odbył się jeszcze w 16.07.1943 roku w Wielkiej Brytanii. Szczątki generała spoczęły na cmentarzu polskich lotników w Newark-on-Trent, gdzie spoczywali nasi rodacy zaangażowani w tamtych rejonach. Po 50 latach, w 1993 roku, szczątki generała zostały sprowadzone do Polski i pochowane na Wawelu, w krypcie św. Leonarda. Historia nie zakończyła się jednak na tym. W 2008 roku otwarto ponownie kryptę, a szczątki generała poddano badaniom, które miały pomóc wyjaśnić okoliczności jego śmierci. W tym celu wykorzystano również próbki DNA pobrane z włosia szczotki do munduru, znajdującej się obecnie w Centrum Pamięci gen. Sikorskiego w Tuszowie Narodowym.

– Właściwie to wtedy odbył się ten trzeci pogrzeb. Badania DNA nie wniosły jednak niczego nowego. Nadal tak naprawdę nie wiemy, czy doszło do zamachu – mówi Patrycja Bednarska, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Tuszowie Narodowym, pod którą działa Centrum Pamięci gen. Sikorskiego.

Awaria czy zamach?

Okoliczności śmierci generała do dziś budzą zainteresowanie historyków i wątpliwości tych, którzy się o niej uczą. Oficjalnie przyczyną katastrofy było zablokowanie steru wysokości samolotu, jednak wokół tragedii narosło wiele pytań i hipotez dotyczących możliwego zamachu. Były ku temu powody.

– Władysław Sikorski był w jakiś sposób niewygodny politycznie dla różnych krajów. Myślę, że była też taka opcja, że był to zamach. Przekazywano mu również, że na jego życie może ktoś czyhać, ale on stawiał dobro Polaków i interesy Polski ponad własne życie i komfort – podkreśla w rozmowie z nami Patrycja Bednarska.

Pantofle generała

Centrum Pamięci gen. Sikorskiego w Tuszowie Narodowym odgrywa ważną rolę w pielęgnowaniu pamięci o generale na terenie powiatu mieleckiego. To właśnie tutaj powstało jedno z pierwszych miejsc poświęconych jego upamiętnieniu, bo i sam generał tutaj przyszedł na świat. Centrum znajduje się bowiem w jego rodzinnym domu.

Placówka przybliża odwiedzającym zarówno postać generała, jak i jego historię. Organizowane są wycieczki, uroczystości rocznicowe związane z urodzinami i śmiercią Sikorskiego, a także turnieje wiedzy poświęcone jego życiu i działalności. – Jesteśmy taką pierwszą instytucją właściwie, gdzie Centrum Pamięci zaczęło działać przy bibliotece i pierwszym takim miejscem, gdzie upamiętniono Władysława Sikorskiego. Kolejne miejsca są właśnie w planach.

Na wystawie można obejrzeć fotografię i pamiątki po Sikorskim. Wśród zbiorów są Jago listy o ręcznie pisane rozkazy, ubrania, fotografie, a nawet... stylowe pantofle podróżne wykonane ze skóry.

- Staramy się, żeby generał Sikorski był cały czas w pamięci. Przyjeżdżają do nas wycieczki, organizujemy turnieje o generale Sikorskim i uroczystości z okazji rocznicy jego śmierci oraz urodzin – opowiada dyrektor.

Chwała bohaterom!

Chociaż może się wydawać, że współcześnie każdy z nas dba tylko o własne sprawy, ogromnie imponują nam postawy bohaterskie czyli takie, które wymagają ofiary z siebie. Popatrzmy chociażby na podziw i szacunek jakim otoczyliśmy społecznie Jakuba Kuliga i Artura Morańskiego. Szlachetnością i zdolnością do poświęceń wykazywał się także Sikorski. Znany jest ze swojej wypowiedzi skierowanej do polskich żołnierzy przebywających w Rosji:

- Bóg patrzy w moje serce. Widzi i zna moje intencje oraz zamiary, które są czyste i rzetelne. Jedynym moim celem jest wolna, sprawiedliwa i Wielka Polska."

Dowodem jego zasług dla kraju jest chociażby miejsce jego pochówku obok królów Polski.



Pantofle podróżne generała.



Gen. Władysław Sikorski i Winston Churchil.

Dyrektor tuszowaliśmy centrum, zapytana o to, co szczególnie ceni w jego charakterze i działalności, zwraca uwagę na jego podejście do służby publicznej.

– Myślę, że najważniejsze było dla niego państwo i to, żeby wszystko funkcjonowało tak, jak powinno. Był za człowiekiem, opowiadał się za człowiekiem, widział w ludziach po prostu ludzi

I to brzmi jak codzienny plan na budowanie owej wielkiej Polski.

gj

eprasa.pl e251b00153

„Trzeba raz na zawsze zamknąć temat”

Lotnisko Mielec planuje inwestycje sięgające 100 milionów złotych, rozbudowę infrastruktury i przyciągnięcie nowych firm z branży lotniczej. O ambitnych planach, przyszłości produkcji i serwisowania samolotów oraz powodach rezygnacji z pomysłu regularnych lotów pasażerskich opowiada Jakub Cena, prezes spółki Lotnisko Mielec.

■ **Giovanna Jakimowicz: Panie Jakubie, Lotnisko Mielec podpisało list intencyjny z firmą Starlynx Aero, która ma zajmować się rozbiórką Airbusów. Na jakim etapie jest teraz to przedsięwzięcie?**

Jakub Cena: Warto od razu zaznaczyć, że to przedsięwzięcie jest częścią dużej strategii, którą Lotnisko Mielec chce zrealizować. Ten element, który już ujrzał światło dzienne, czyli list intencyjny, jest też efektem intensywnych rozmów, które prowadzimy z inwestorami. Lotnisko Mielec chce utworzyć duży holding lotniczy. Duży, jeżeli chodzi o skalę Mielca, w odniesieniu do naszego obszaru działalności i formuły lotniska, które obecnie funkcjonuje.

Jednym z komponentów tego przedsięwzięcia i jedną z firm, które się pojawiły, jest firma Starlynx, która kadrowo wygląda obiecująco. Jest to projekt sensowny pod kątem gospodarczym i ekonomicznym, ponieważ wpisuje się w nową generację biznesu lotniczego, w nową formę działalności, jaką jest *part-out* czy *tear-down*. To są dwa określenia.

■ **W komentarzach słyszy się o rozbiórce i recyklingu.**

Ja potraktowałbym to jako dużą szansę, na której buduje się doświadczenie mechaników lotniczych. Wpisujemy się w ogólny trend, w którym łańcuchy dostaw części lotniczych są poprzerywane, części są mało dostępne. To jest odpowiedź na potrzebę naprawienia tych łańcuchów, żeby części mogły wrócić do obiegu.

My pełnimy tutaj rolę gospodarza. Widzimy, że skoro firmy chcą podpisywać z nami listy intencyjne, chcą z nami działać, to chyba to gospodarowanie, które jest coraz bardziej widoczne również dzięki mediom, przynosi efekty. Staramy się co jakiś czas pokazywać, jakie są nasze osiągnięcia. Wydaje mi się, że jest to obiecująca zapowiedź tego, co się tutaj wydarzy.

■ **Czyli gdzieś w tle, choć jeszcze nie widzimy efektów, rozmowy i prace nadal trwają?**

Tak. Jesteśmy w planach strategicznych firmy Starlynx. Nie możemy też definitywnie odpowiadać, w jakim zakresie i jak to będzie wyglądało, bo jest to list intencyjny.

Natomiast możemy powiedzieć, że naprawdę powstanie duża infrastruktura lotnicza, za którą lotnisko nieraz będzie odpowiadało. Mówimy tu o hangarach, mówimy o workshopach, czyli miejscach, w których można prowadzić działalność.

■ **Ta infrastruktura dopiero powstanie? Jeszcze jej nie ma, ale jest w planach?**

Tak, zdecydowanie tak. Mało tego, mamy spore zainteresowanie ze strony inwestorów kapitałowych, którzy mają dłuższą perspektywę niż kadencja samorządowa i którzy chcą zainwestować oraz ponieść ryzyko inwestycji w Mielcu.

Takich zdecydowanych przedsiębiorców poszukujemy. Rozmawiamy również z dużym przedsiębiorcą zagranicznym.

Jest to firma MRO z ciepłych krajów, ale europejskich. Konkretnie z Grecji, która ma doświadczenie we współpracy również z taką firmą jak Lockheed Martin.

To jeden z takich przykładów. Trochę zdradziłem kulisy, ale myślę, że się nie obrazi, tym bardziej że w niedługim czasie ma zaplanowaną wizytę w Mielcu.

■ **I czym chciałby się zajmować ten inwestor?**

MRO, czyli serwisem samolotów. To jest nasz cel. Natomiast wracając do firmy Starlynx, to jest pewien wycinek tego, co jest potrzebne do stworzenia dużego ekosystemu lotniczego. Lotnictwo zawsze jest w tej piramidzie biznesowej wysoko, bo to jest *high technology*.

Chcemy wrócić do tego, aby firmy o małej emisyjności i dużej specjalizacji wróciły do Mielca. I chyba zaczynamy robić to dobrze, właściwie, na bazie tego, co zostało trochę zapomniane. Miasto teraz patrzy na to inaczej, zaufało nam, a my to dowozimy. Realizujemy różne projekty, ale o tym już państwo czasem piszą.

■ **Powiedział pan wcześniej, że lotnictwo jest zawsze ekologiczne. Tymczasem mieszkańcy obawiają się firmy, o której mówimy, i tego rodzaju działalności. Pojawiają się pytania o smary, oleje, blachy i składowanie tych wszystkich materiałów. Czy Mielec nie zamieni się w składowisko odpadów lotniczych?**

Odpowiem tak wprost. Powiem pani redaktor, że zawsze w obszar niewiedzy wchodzą takie bajki, legendy, które podważają, dyskredytują różne rzeczy. Jak to się mówi, gdy rozum śpi, budzą się demony.

Natomiast jesteśmy w Unii Europejskiej. Wszelkiego rodzaju przedsięwzięcia gospodarcze są objęte kontrolami, które w Unii Europejskiej są naprawdę bardzo wymagające, jeżeli chodzi o tego typu działalność. Infrastruktura lotnicza będzie wyposażona, w ramach tego dużego projektu, który się szykuje, w dedykowane miejsca do demontażu.

Poza tym są firmy zewnętrzne, które zajmują się zagospodarowaniem tych płynów. Nie demonizowałbym ilości ewentualnych płynów. To kolejny element niewiedzy, który zniekształca wizerunek tego *tear-downu*. *Tear-down* to naprawdę wymagająca działalność, która polega na tym, żeby z należytą starannością demontować części, które wciąż mają wartość komercyjną, rynkową.

Nie robi się tego na zasadzie wielkiego sekatora czy nożyc. To jest jakiś element kończący, finalny, i zawsze zajmują się tym wyspecjalizowane jednostki. Nikomu nie zależy na marnowaniu tego, co znajduje się w samolocie, bo to jest wartość komercyjna. Samolot przestaje mieć właściwości lotne, ale części, które są na nim zamontowane, nadal mają walory pozwalające na ich ponowne wykorzystanie.

Dążymy do takiego doskonałego modelu, w którym powstaje spory magazyn części, z których korzysta lokalne MRO, czyli centrum serwisowania samolotów. Na kanwie działalności takiej firmy *part-outowej*, *tear-downowej*, kształcą się również mechanicy. To jest naprawdę poważny projekt.

Myślę, że takie historie są przejawem braku odpowiedzialności za to, co mówi się w przestrzeni publicznej. Mogą budować niepotrzebny, negatywny wizerunek czegoś, z czego, wydaje mi się, będziemy dumni. A z naszego lotnictwa jesteśmy dumni od wielu lat.

■ **A czy to nie obniża rangi lotniska w Mielcu? Nie będą tutaj wyłącznie latały samoloty, ale również będą rozbierane.**

Myślę, że tak jak powiedziałem, to jest tylko jakiś fragment działalności. Nikt tam nie umiera, raczej nadajemy drugie życie. Trzymałbym się tej narracji, że w sposób odpowiedzialny podchodzimy również do ekologii, nadając drugie życie.

Przecież najlepiej jest coś przywracać do życia, niż produkować nowe. A druga rzecz jest taka, że status lotniska chyba już dawno został zapomniany i nie było na nie pomysłu.

My trochę rewitalizujemy ten wizerunek przy zrozumieniu władz samorządowych. Czujemy takie wsparcie na różnych poziomach. Kolejne informacje o tym, jakie inwestycje pojawiają się na lotnisku, uwiarygadniają, że władza lokalna, regionalna czy ta najwyższa myśli o nas w sposób poważny, bo jesteśmy infrastrukturą unikalną.

■ **Na pewno też krytyczną, ale o tym za chwilę. Użył pan wcześniej określenia „holding lotniczy”. Czym miałby być i co w związku z tym będzie się działo na lotnisku w Mielcu? Wiemy, że ma pan tutaj coś ciekawego do powiedzenia.**

Myślę, że już niedługo państwo usłyszą więcej szczegółów, ponieważ w grudniu szykujemy konferencję na styku obronności i inwestycji. Będzie ona również swego rodzaju wizytą studyjną dla inwestorów, a także miejscem spotkania kapitału publicznego i prywatnego, który mógłby być dobrym impulsem do rozwoju naszej gospodarki opartej na lotnictwie.

Holding to pojęcie, które na pewno będzie odmieniane przez wiele przypadków w najbliższym czasie. Lotnisko będzie takim dobrym gospodarzem, tak to rozumiem. Gospodarzem, który będzie dawał możliwości rozwoju biznesu na infrastrukturze zlokalizowanej w sąsiedztwie lotniska.

My, zamiast pasywnie obserwować rozwój nowych firm, które w ramach tego holdingu będą działać, będziemy aktywnym uczestnikiem tego procesu. Będziemy rosnąć razem z nimi. Chodzi o to, że lotnisko chce aktywnie angażować się w inwestycje, udostępniać infrastrukturę i ją budować.

■ **Przecież lotnisko już to robi?**

Tak, ale skala się zwiększy. Myślimy tutaj o inwestycjach sięgających 100 milionów złotych w ciągu następnych dwóch lat. Może ta kwota, o której mówimy, dla niektórych stanowić pewną atrakcję albo budzić niedowierzanie. Natomiast myślę, że spotkamy się za dwa lata i powiem, że dowieźliśmy ten wolumen inwestycji, o którym teraz wspominam.

Bo w lotnictwie infrastruktura jest kosztowna. Hangar to koszt około 25 milionów złotych.

■ **Czyli cztery hangary.**

Można też tak to przeliczać, ale są również płyty postojowe, których jest ogromny deficyt w Polsce, jeżeli chodzi o samoloty kategorii C, takie jak Airbus A320 czy Embraer.

■ **Takie samoloty będą mogły tutaj lądować?**

I taki jest cel. Nasz cały rozwój jest ukierunkowany na to, żeby zwiększyć ruch większych samolotów, a zmniejszyć udział tych mniejszych. Może inaczej. Dla nas najbardziej atrakcyjny z punktu widzenia działalności lotniska jest ruch samolotów, które wylądują i zatankują dużą ilość paliwa. Mamy bowiem przychody związane ze sprzedażą paliwa. Mamy stację paliw na lotnisku w Mielcu.

Praktycznie teraz już dwie spółki, jak wiemy, będą się zajmować sprzedażą paliwa. My mamy od wielu lat takie kompetencje.

Dlatego kluczowe jest dla nas to, żeby samolot wylądował, zatankował, został obsłużony. Na tej obsłudze handlingowej, na tankowaniu i postoju będziemy zarabiać jako spółka.

To jest dla nas najważniejsze. A żeby to osiągnąć, musimy zmodernizować lotnisko.

■ **Mówimy o modernizacji lotniska za 46 milionów złotych, jeśli dobrze wyczytałam. Jak będzie ona wyglądać i kiedy może zostać zrealizowana?**

Uważam, że do cyfr nie przywiązywałbym się tutaj aż tak bardzo. Kwota, którą pani podała, jest chyba budżetem, z którego wsparcie ma objąć dwa lotniska. My otrzymamy środki, jeżeli nasz wniosek zostanie pozytywnie oceniony. Wniosek został już złożony, podobnie jak wszystkie dokumenty z nim związane, w tym projekt budowlany i decyzje środowiskowe.

To wszystko przygotowaliśmy przez ostatni rok. Zaczynaliśmy od koncepcji, od wymyślenia, co można zrobić za tę kwotę. Dla lotnictwa nie jest ona duża, ale jest strategiczna.

■ **Jak udało się doprowadzić do przygotowania tego przedsięwzięcia?**

Powiem tak: ogromną rolę odegrała tutaj współpraca. Dwa lata temu spotkaliśmy się z panem marszałkiem i panem prezydentem. Wyrysowaliśmy wtedy, co musi się wydarzyć.

Mam na myśli prezydenta Mielca, pana Radosława Swoła, który zresztą wywodzi się z lotnictwa. Dobrze jest funkcjonować z osobami, które rozumieją lotnictwo. Pan marszałek Władysław Ortyl też wywodzi się z lotnictwa, więc rozumie tę ideę.

Spotkaliśmy się z przychylnością i teraz to się materializuje. Wtedy było zapewnienie, że pojawią się takie środki i będziemy mieli szansę się o nie ubiegać.

To pokazuje dobre zrozumienie tego, jak ważną, kluczową i strategiczną inwestycją jest lotnisko.

To buduje odporność cywilną, obronną i wojskową. I to wszystko dzieje się w Mielcu. Potwierdzeniem tego jest chociażby baza NATO, która z powodzeniem działa od dwóch lat, więc większego uwiarygodnienia w tym zakresie chyba nie potrzeba.

My chcemy inwestować w infrastrukturę podwójnego zastosowania, czyli *dual-use*. To się uda tylko wtedy, kiedy lotnisko zacznie spełniać wymagania pozwalające przyjmować większe samoloty.

A żeby to się wydarzyło, trzeba certyfikować lotnisko i poprawić kwestie związane z całym pasem startowym.

■ **Czy pas startowy zostanie wydłużony? Czy zmieni się jego kształt?**

To będzie największa modernizacja lotniska w historii Mielca. Mam nadzieję, że jeszcze w tym roku będziemy mogli to potwierdzić. Modernizacja obejmie całą drogę startową o długości 2,5 kilometra, czyli wykonanie nowej nawierzchni i nowej geometrii drogi startowej.

Do tego dojdzie poszerzenie dróg kołowania, które pozwoli na takie funkcjonowanie lotniska, że duży samolot wyląduje, skołuje na drogę kołowania i dotrze nią do płyty postojowej, która będzie mogła obsługiwać samoloty kategorii C. Na ten moment lotnisko nie posiada takiej drogi kołowania. To jest kluczowe.

Takie plany pojawiały się już wcześniej, istniała koncepcja modernizacji lotniska, ale musieliśmy ją zaktualizować, żeby zmieścić się w budżecie, który jest niewielki, i jednocześnie uzyskać odpowiednie możliwości operacyjne.

Chodzi o to, żeby te pierwsze operacje lotnicze stały się takim impulsem, który będzie budował naszą lepszą sytuację ekonomiczną. Dzięki temu będziemy mogli dalej się rozwijać, ale w sposób zrównoważony.

■ **Korso: A co z samym pasem? Czy zostanie poszerzony? Czy konieczne będzie wykupienie terenów wokół lotniska?**

Nie, nie. Pas nie zostanie wydłużony. My mamy bardzo długi pas.

Żeby to obrazowo przedstawić, lotnisko Luton, z którego korzystamy, kiedy chcemy dostać się do Londynu, ma pas o długości około dwóch kilometrów, a obsługuje kilkanaście milionów pasażerów.

W Polsce porty regionalne mają pasy o długości około dwóch kilometrów, a my mamy 2,5 kilometra. Spokojnie możemy więc przyjmować samoloty, nawet cargo, z pełnym załadunkiem. I to nas wyróżnia.

Ja często mówię, że są porty regionalne, takie jak Kraków, a potem jest Mielec i długo, długo nic.

■ **Korso: Czyli można powiedzieć, że jesteśmy tutaj jedyni w swoim rodzaju w Polsce?**

Mielec zawsze miał duże ambicje. Ludzie ambitni budowali ten potencjał gospodarczy, a my staramy się nie być gorsi w tej kwestii.

Jest takie fajne powiedzenie: „Mierz w Księżyc, a może trafisz w jedną z gwiazd”. Więc my będziemy próbować.

A jak widać, na razie to, czego próbujemy, dowozimy.

Chcielibyśmy stworzyć tutaj unikalne miejsce dla samolotów

eprasa.pl e251b00153

kategorii C, które nie jest obciążone slotami. Czyli nie funkcjonuje tak jak Jasionka czy Kraków, gdzie co kilka minut ląduje samolot.

My jesteśmy pod tym względem elastyczni, ponieważ nie obsługujemy regularnego ruchu pasażerskiego.

■ **Korso: A właśnie, czy jest jeszcze szansa na rozwój takiego ruchu w Mielcu? Czy może jest to już pomysł, który zupełnie nie pasuje do obecnych planów lotniska?**

Ja tutaj zawsze przywołuję jedną rzecz. Powiem bardzo krótko: analiza.

Jeżeli znajdujemy się w obszarze oddziaływania kilku lotnisk, to potencjał pasażerski jest już praktycznie niewielki, znikomy.

Każdy, kto decyduje się na taki luksus w postaci lotniska obsługującego ruch pasażerski, musi się później liczyć z ogromnymi kosztami i dopłatami do tego, żeby ten ruch mógł się odbywać.

Lotnisko, żeby było rentowne w Polsce, musi obsługiwać półtora miliona pasażerów.

Jeżeli jesteśmy w obszarze oddziaływania takich lotnisk jak Rzeszów, Kraków, Lublin i Koszyce, to jest to po prostu bez sensu.

I trzeba raz na zawsze zamknąć temat regularnego lotnictwa pasażerskiego, pozostawiając jedynie segment *business jet*, który już teraz się rozwija.

Jak państwo widzą, lądują u nas samoloty biznesowe. Ich operatorzy dostrzegają, że warunki na lotnisku się poprawiły.

Zapewniamy im odpowiednie usługi handlingowe na miejscu. Mamy możliwość hangarowania, bo wybudowaliśmy hangar o powierzchni 1500 metrów kwadratowych, z trzema niezależnymi stanowiskami, gdzie można zaparkować samolot Cessna Citation, przewożący kilku pasażerów.

Mieliśmy na przykład niedawno wylot Polaków, którzy lecieli w celach biznesowych do Rijadu.

To jest już nasza rzeczywistość. Polacy są obecni w światowej gospodarce, ich interesy są na tyle poważne, że środek transportu wykorzystywany do ich realizacji też musi być odpowiedni.

■ **Nie wiem, czy pan pamięta, ale kiedyś prezydent Andrzej Duda powiedział, że być może niedługo Polacy będą mieli w swoich garażach czy ogródkach prywatne samoloty. Wygląda na to, że wbrew rozbawieniu niektórych komentatorów, zbliżamy się do tego momentu.**

Na pewno prawdą jest, że samolotów prywatnych w Polsce przybywa. Jest specjalny rejestr statków powietrznych, który to pokazuje. Przybywa również samolotów biznesowych. Mamy w Polsce około 550 lądowisk i lotnisk, które pozwalają praktycznie dostać się do każdego powiatu.

Jeżeli mamy lotnisko prawie w każdym powiecie, może nie w każdym, ale w co drugim czy trzecim, to można sobie wyobrazić, że takim samolotem można dotrzeć niemal wszędzie. A samolot kosztuje w granicach 200–250 tysięcy złotych. Dobry samolot można już kupić za taką kwotę, więc jest to cena zbliżona do ceny samochodu.

Barierą pozostaje posiadanie odpowiednich uprawnień. To one w dużej mierze decydują o tym, czy ktoś może mieć taki samolot. Ale można powiedzieć, że zauważył pewien pozytywny trend w zakresie statków powietrznych. Także pan prezydent Andrzej Duda miał tutaj jednak trochę racji.

■ **Przecież na Alasce ludzie przeważnie poruszają się małymi samolotami zamiast samochodami.**

Słuszna uwaga. Jest to tam główny środek transportu. Co drugi dorosły posiada licencję pilota, choć sporo osób lata też bez uprawnień. Wiadomo, że wynika to z ukształtowania terenu. Tam samolot jest często takim „być albo nie być".

Natomiast widzimy, jak wygląda ruch w Europie Zachodniej. Samolot jest tam naturalnym środkiem transportu. Ludziom zależy na czasie, bo czas to pieniądz. Jeżeli ktoś zatrudnia menedżera, któremu wypłaca kilkaset tysięcy złotych miesięcznie, to chce, żeby nie marnował czasu. Kadra menedżerska, która zarządza firmami, też nie chce marnować czasu i chce być w trzech czy czterech miejscach tego samego dnia.

Mamy w hangarze takie samoloty, których prywatni właściciele wylatują kilka razy w roku, ale stać ich na to, żeby taki samolot utrzymać. Więc to już nie jest tylko filmowa abstrakcja. To się dzieje w Polsce.

I fajnie, że w świadomości właścicieli takich samolotów powoli zakorzeniamy się jako dobre miejsce do tego, żeby samolot przechowywać. Jeszcze rok temu nie mieliśmy takich możliwości. Po wybudowaniu hangaru i zmianie naszego podejścia strategicznego, czyli budowaniu hangaru z płyt warstwowych o odpowiednich właściwościach cieplnych, możemy przyjmować droższe samoloty. A na ich hangarowaniu uzyskujemy dobrą stopę zwrotu, lepszą niż trzymanie pieniędzy na koncie.

■ **Kiedy mogłyby ruszyć prace związane z modernizacją lotniska, o której wcześniej rozmawialiśmy?**

Już w przyszłym roku. Plan zakłada trzeci kwartał 2027 roku i wtedy chcemy również zakończyć tę inwestycję.

■ **To dosyć duża inwestycja. Czyli wszystko w ciągu jednego roku?**

Tak, to jest cały proces. Natomiast same prace będą trwały około półtora do dwóch miesięcy, więc nie jest to długi okres. Musimy się zmieścić w takim czasie ze względu na działalność lotniska.

■ **Czyli błyskawicznie.**

To jest 2,5 kilometra. Tym różni się budowanie infrastruktury lotniczej.

Nie mamy też obciążenia slotowego, czyli regularnego ruchu pasażerskiego, więc na ten czas możemy zamknąć lotnisko.

Proszę sobie wyobrazić, że budowanie dróg lokalnych jest bardziej skomplikowane, ponieważ cały czas odbywa się na nich ruch. A my możemy zamknąć lotnisko, przeprowadzić kompletny remont i pracować 24 godziny na dobę.

To będzie naprawdę ogromna inwestycja. Mówimy o 185 tysiącach metrów kwadratowych nowej nawierzchni. To tyle, co około 26 boisk piłkarskich.

■ **Amerykańską miarą.**

Tak, amerykańską miarą. Można to również zobrazować w ten sposób, że na takiej powierzchni zmieści się 7200 samochodów.

To naprawdę poważna inwestycja. Dwa i pół kilometra pasa z nową nawierzchnią otworzy duże możliwości dla firm, które już działają na lotnisku w Mielcu.

Dotychczasowa nawierzchnia w większej części ma około 40 lat. Są fragmenty, które zostały trochę odnowione, ale nadal generuje ona pewne zagrożenia czy ryzyka.

■ **To było jeszcze przed lądowaniem tego słynnego Rusłana.**

Tak. Lądowanie Rusłana było oczywiście dawno temu, ale było też czymś wielkim i niepowszechnym.

My chcemy, żeby lądowania takich samolotów jak ATR, Boeing 737 czy Airbus A321 stały się może chlebem powszednim.

Ale nie należy się obawiać, że będą to lądowania co pół godziny. Nie idziemy w tym kierunku.

Serwisowanie samolotów, czyli *maintenance*, polega na tym, że samolot przylatuje, zostaje ustawiony i jest serwisowany, naprawiany. To często trwa kilka dni.

Dlatego ruch nie będzie taki jak w przypadku regularnych przewozów pasażerskich.

■ **Czy rok 2027 upłynie na lotnisku przede wszystkim pod znakiem tej modernizacji, czy planowane są również inne inwestycje?**

Specjalnie dla czytelników Korso zachowałem jeszcze jedną informację. Dostaliśmy dofinansowanie na dużą farmę fotowoltaiczną. Stosunkowo dużą, w tym sensie, że skrojoną na miarę potrzeb Lotniska Mielec.

Wiele osób pewnie powie, że przecież taka farma już jest, tuż obok. Ale jest to farma, w której niestety lotnisko nie ma żadnych udziałów i nie ma z niej prawie żadnych korzyści, poza warunkami, które zostały podpisane dawno temu, jeszcze przede mną.

One są, powiedzmy, mało miarodajne, bo został zagospodarowany bardzo atrakcyjny teren inwestycyjny, który znajduje się przy obwodnicy, a który mógł być wykorzystany zdecydowanie na inne rzeczy.

Takie duże farmy fotowoltaiczne raczej lokalizuje się na nieużytkach, gdzieś w odległych częściach powiatu mieleckiego, gdzie nie ma innego pomysłu na wykorzystanie terenu. Tutaj została w ten sposób zagospodarowana działka o powierzchni 4,5 hektara. Natomiast lotnisko będzie teraz budować własną farmę fotowoltaiczną, która zwiększy naszą odporność energetyczną.

■ **W którym miejscu powstanie ta farma?**

Przy wieży, bo nie może być zbyt dużej odległości między samą instalacją a miejscem, w którym będziemy wykorzystywać energię. Poza tym w ramach tego projektu zostaną zakupione również pompy ciepła. W ten sposób uzyskamy rozwiązanie ukierunkowane na oszczędności.

Będziemy korzystać z energii, której potrzebujemy. Mamy tutaj chociażby służby informacji powietrznej, które pracują w przeszklonej wieży. Potrzebują dużo prądu, między innymi do chłodzenia pomieszczeń.

Powstała też dodatkowa infrastruktura, jak *crew rest*, czyli pomieszczenie do odpoczynku pilotów. Powstał kolejny hangar. Nasze zapotrzebowanie na energię elektryczną jest więc dużo większe.

Zadziałaliśmy trochę prewencyjnie. I w końcu lotnisko, historycznie po raz pierwszy, pozyskuje środki zewnętrzne.

■ **Jakie to są środki? Czy możemy zdradzić kwotę?**

To ponad pół miliona złotych dofinansowania, około 600 tysięcy złotych. Cały projekt to około 800 tysięcy złotych, czyli prawie milion.

Mamy dofinansowanie na poziomie 85 procent, więc to wspaniała dla nas informacja. Z tym projektem będziemy gotowi prawdopodobnie w przyszłym roku.

■ **Czyli w 2027 roku. A jaką powierzchnię zajmie ta farma?**

To będzie farma o mocy 150 kW. W porównaniu z tamtą farmą, która zajmuje 4,5 hektara, nasza zajmie około 20–30 arów.

Nie jest to duża powierzchnia, a do tego teren, który i tak jest wyłączony z operacyjnego użytkowania lotniska.

Zagospodarowujemy więc przestrzeń, która nie jest wykorzystywana do działalności operacyjnej i znajduje się niedaleko naszej wieży, gdzie jest największe zapotrzebowanie na energię.

■ **Chciałabym jednak zapytać o bezpieczeństwo, bo sytuacja na wschodzie wcale się nie poprawia. Jak już wspomnieliśmy, lotnisko jest infrastrukturą krytyczną. Jak wygląda ta kwestia w Mielcu?**

Nasze lotnisko, jak pokazała obecność wojsk NATO, jest kluczową lokalizacją, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo Polski. Staramy się zbudować tę funkcjonalność *dual-use*. Może inaczej, chcemy zbudować lotnisko podwójnego zastosowania.

Środki z funduszy europejskich, które mamy przewidziane i które są zagwarantowane dla lotniska, nadadzą nam tę funkcjonalność i jeszcze bardziej nas wzmocnią. Po modernizacji możliwe będzie chociażby lądowanie F-16, które wcześniej było mało możliwe albo bardzo ryzykowne dla kondycji samolotów ze względu na pas startowy. Jego nawierzchnia w jakiś sposób kruszeje i nie spełnia standardu, którego wymagają samoloty mające wloty powietrza umieszczone bardzo nisko nad ziemią.

Po modernizacji takie lądowania będą możliwe. Możliwe będzie również przyjmowanie samolotów pasażerskich, które mogłyby uczestniczyć w akcjach ewakuacyjnych czy dostawach w sytuacjach kryzysowych.

I to jest najważniejsza rzecz. Gdyby lotnisko w Jasionce zostało wyłączone, część ruchu lotniczego mogłaby być realizowana na lotnisku w Mielcu. Będziemy już na tyle przygotowani operacyjnie i prawnie, żeby przyjmować takie samoloty.

Myślę więc, że mieszkańcy po tej modernizacji będą mogli czuć się bezpieczniej.

■ **Czyli modernizacja zmierza również w tym kierunku?**

Tak. Poza tym lotnisko w Mielcu będzie, myślę, jednym z... Powiem trochę enigmatycznie, ale może po to, żeby pani mnie jeszcze dopytywała albo żebyśmy się kiedyś znowu spotkali, bo tych informacji jest dużo.

Będziemy prawdopodobnie najbezpieczniejszym lotniskiem, bo jako pierwsi będziemy posiadać system antydronowy.

To jest coś, co prawdopodobnie niedługo powstanie. Ale może tę informację zostawmy sobie na następny raz.

■ **A sprawa jest już przesądzona? Możemy poznać jakieś szczegóły?**

Nie, nie. To jest trochę tajemnica przedsiębiorstwa. Może zostawmy tę informację na następny raz, bo system prawdopodobnie zacznie funkcjonować na przełomie roku. Projekt zostanie wtedy zakończony.

Jest realizowany przez prywatnego inwestora, trochę za naszą zgodą, ale trochę poza nami. My również na tym skorzystamy. Będziemy pierwszym lotniskiem w Polsce, które będzie miało taki system.

■ **Czyli dobrze rozumiem, że ma być gotowy pod koniec tego roku, na przełomie 2026 i 2027 roku?**

Na przełomie roku. Ale może tę informację zostawmy sobie na następny raz. Tych projektów jest dużo, więc pewnie jeszcze o tym porozmawiamy.

Natomiast wracając do inwestycji, w ramach tego holdingu mamy również w planach utworzenie organizacji szkolącej. Wielu inwestorów jako pierwsze pytanie zadaje mi to dotyczące dostępności kadr. I jest to ogólna bolączka. W Mielcu kadr lotniczych jest sporo, ale średnia wieku mechanika czy technika lotniczego wynosi 57 lat.

Trzeba sobie wyobrazić, że te osoby będą stopniowo odchodziły z rynku pracy i potrzebujemy nowych pracowników. Na Podkarpaciu potrzebujemy około 1200–2000 techników i mechaników lotniczych, żeby ta nasza Dolina Lotnicza mogła się dalej rozwijać i żeby powstawały kolejne firmy związane z lotnictwem.

Musimy po prostu tych nowych mechaników dostarczyć i wykształcić. Mechanicy lotniczy potrafią zarabiać nawet 50 tysięcy złotych. Proszę sobie wyobrazić, jaka to jest reklama tego zawodu.

To zawód, który kiedyś kojarzył się z niewielkimi zarobkami, a przynajmniej mniejszymi niż w przypadku pilotów. Teraz, ze względu na swoją unikalność, mechanicy zarabiają tyle samo co piloci, a czasem nawet więcej.

To się odwróciło i trzeba o tym bardzo szeroko mówić. Warto inwestować w siebie, warto inwestować w wykształcenie w tym kierunku. Nie każdy musi być pilotem. Jeżeli ktoś nie lubi wznosić się nad ziemię, ale lubi patrzeć na samoloty i chce pracować w lotnictwie, to kierunek mechanika czy technika lotniczego, bo są tam różne specjalizacje, jest jak najbardziej dobrym wyborem.

To dobra perspektywa, również jeżeli chodzi o wynagrodzenie. My chcemy zadbać o to, żeby tych mechaników było bardzo dużo. Żeby inwestor usłyszał: tak, mamy mechaników, mamy własną organizację szkolącą.

Lotnisko Mielec ma już doświadczenie w zakresie szkolenia personelu lotniczego. Otworzyliśmy ośrodek szkolenia, jedyny taki pozawojskowy ośrodek w Polsce. Skutecznie przeprowadziliśmy drugi nabór, w którym zapełniliśmy wszystkie dostępne miejsca. W kolejnym roku będziemy więc szkolić informatorów AFIS na naszym lotnisku. Chcemy również podjąć kolejny projekt szkoleniowy w ramach Part-147 [oznaczenie do sprawdzenia z nagraniem].

■ **Jeśli ktoś chce związać swoją przyszłość z lotnictwem, może zapuścić korzenie w Mielcu?**

Zapraszamy do Mielca wszystkich, którzy lubią lotnictwo i chcą w nim pracować, bo tutaj będzie się działo naprawdę bardzo dużo. Myślę, że informacje, które dzisiaj przekazałem, muszą jeszcze dojrzeć.

gj

eprasa.pl e251b00153

Tak świętowaliśmy 108 lat niepodległości

Biało-czerwone flagi, wspólne śpiewanie hymnu, patriotyczne koncerty i wzruszające spotkania pokoleń. Mieszkańcy naszego regionu po raz kolejny udowodnili, że pamięć o historii oraz duma z wolnej ojczyzny są w nas wciąż żywe. Zobaczcie, jak w tym roku świętowaliśmy 108. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.



Uroczystości w Czerminie


Mieszkanki gminy Mielec w biało-czerwonych strojach.


Motocykliści uczcili Niepodległą w Mielcu.


Piękne stroje na ulicach Mielca.


Młodzież zaangażowała się w obchody w Padwi Narodowej


Rodzina patriotów w Tuszowie Narodowym.

eprasa.pl e251b00153



Pochód z orkiestrą przeszedł ulicami Przecławia.



Sztandary podczas uroczystości w Borowej



Mała patriotka podczas uroczystości w Mielcu.



W Mielcu odbył się tradycyjny Koncert Niepodległościowy

„Mieszkańcy dobrze wiedzą, kogo chcą mieć za wójta”

Czy wójtowie i burmistrzowie powinni mieć możliwość sprawowania władzy dłużej niż przez dwie kadencje? Dyskusja na ten temat ponownie rozgorzała w związku z pracami parlamentarnymi. Głos zabiera wójt Gminy Borowa.

Dwukadencyjność w samorządach. Sejm odrzucił projekt

22 października Sejm odrzucił projekt ustawy znoszącej dwukadencyjność wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Za zmianą przepisów głosowało 213 posłów, przeciw było 215, a dziewięciu wstrzymało się od głosu. O wyniku zdecydowała więc różnica zaledwie dwóch głosów.

Nie oznacza to jednak końca dyskusji. W Sejmie znajduje się również senacki projekt zakładający zniesienie ograniczenia liczby kadencji.

O ocenę tej sytuacji zapytaliśmy Stanisława Mieszkowskiego, który funkcję wójta gminy Borowa pełni od 2018 roku. W wyborach w 2024 roku ponownie zdobył zaufanie mieszkańców, uzyskując blisko 64 procent głosów.



Stanisław Mieszkowski

Dwa głosy

Wójt podkreśla, że najchętniej wypowiedziałby się na ten temat, gdy już cała sprawa zostanie ostatecznie rozstrzygnięta:

- Jestem w samorządzie od ponad 30 lat, pełniłem różne funkcje, więc tutaj nic mnie nie zdziwi. Na pewno chciałbym się wypowiedzieć, kiedy temat zostanie definitywnie zakończony, bo na razie pozostaje otwarty. Jak pani redaktor zauważyła, dwoma głosami dwukadencyjność nie została zniesiona - mówił Korso Mieszkowski.

Samorządowiec zaznacza, że niezależnie od ostatecznej decyzji parlamentu lokalne władze będą zobowiązane do przestrzegania obowiązujących przepisów.

- Oczywiście, jaki będzie dalszy los tej sprawy, zobaczymy. Samorządowcy zawsze muszą respektować to, co zostanie uchwalone, i tym razem się dostosujemy. Nie mamy innego wyjścia - podkreśla.

Zdaniem Mieszkowskiego ewentualne ograniczenia dotyczące liczby kadencji powinny obejmować wszystkich polityków wybieranych w wyborach powszechnych, a nie wyłącznie samorządowców. Podobne stanowisko reprezentuje Maciej Jemioło - burmistrz Przecławia.

- Wydaje mi się, że właściwym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie jasnych reguł dla wszystkich osób wybieranych w wyborach powszechnych. Wtedy byłoby to bardziej czytelne i sprawiedliwe, a nie budowałoby pewnych emocji - ocenia wójt Borowej. Rzeczywiście posłowie i senatorowie pełnią swoje funkcje przez całe dekady i nie ma w planach zmiany tego stanu rzeczy.

Mieszkowski przekonuje również, że wyborcy potrafią samodzielnie ocenić działalność włodarzy i zdecydować, czy zasługują oni na kolejną kadencję.

- W ostatnich wyborach zostało wymienionych 40 procent burmistrzów i prezydentów w całej Polsce. Naprawdę proszę wierzyć, że społeczność, mieszkańcy dobrze wiedzą, czy chcą mieć tego wójta, czy innego. Wiedzą, gdzie w niektórych gminach dochodzi do nepotyzmu czy jakichś układów. Wszędzie na świecie ideałów nie ma, natomiast weryfikacja przez mieszkańców jest najlepszą weryfikacją. A jeżeli mamy wprowadzać zasady, to powinny one obowiązywać wszystkich wybieranych w wyborach powszechnych. Wtedy mamy sytuację czystą i przejrzystą - podsumowuje Stanisław Mieszkowski.

Na razie obowiązują przepisy ograniczające możliwość dwukrotnego ponownego wyboru tej samej osoby na stanowisko wójta, burmistrza lub prezydenta miasta w danej gminie. Oznacza to, że bez zmiany prawa samorządowcy, których pierwsza kadencja rozpoczęła się w 2018 roku, nie będą mogli ponownie ubiegać się o ten sam urząd w wyborach w 2029 roku.

Dla Stanisława Mieszkowskiego, który właśnie w 2018 roku został wybrany wójtem Borowej, rozstrzygnięcia parlamentu będą więc miały bezpośrednie znaczenie.

gj

eprasa.pl e251b00153

Drogowcy odpowiadają burmistrzowi

Odnosząc się do wywiadu udzielonego przez Burmistrza Przecławia, Pana Macieja Jemiołę, Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie przedstawia stanowisko w sprawie prac nad nowym przebiegiem drogi wojewódzkiej 985 Mielec-Dębica.



PZDW odpowiedziało burmistrzowi Przecławia, Maciejowi Jemiole.

POLEMIKA DO WYWIADU Z BURMISTRZEM JEMIOŁĄ

Publikujemy całość stanowiska Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich. Dotyczy ono rozmowy przeprowadzonej przez Korso z burmistrzem Przecławia Maciejem Jemiołą. Chodzi o głośny projekt DW985.

Stanowisko przedstawia Piotr Miąso – Dyrektor Naczelny Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie

Fakty

Zacznijmy od faktów, które burmistrz potwierdza w swoich wypowiedziach: obecna droga wojewódzka nr 985 relacji Mielec–Dębica wyczerpuje swoją przepustowość. Efektem tego są: spowolnienie ruchu, zatory oraz pogorszenie stanu bezpieczeństwa wynikające ze sprzecznych interesów jej użytkowników. Podstawową funkcją drogi wojewódzkiej, jest połączenie ośrodków gospodarczych oraz tranzyt regionalny. Z kolei mieszkańcy, których domy położone są bezpośrednio przy DW 985, oczekują bezpieczeństwa i komfortu życia. Zwiększające się natężenie ruchu powoduje, że połączenie tych funkcji i oczekiwań staje się coraz trudniejsze. Sprawność transportu maleje, a mieszkańcy odczuwają problemy związane z włączaniem się do ruchu, przekraczaniem drogi przez pieszych a także z hałasem. Podjęcie prac nad studium techniczno-ekonomicznym nowego przebiegu trasy Mielec-Dębica jest pierwszym krokiem na drodze poszukiwania rozwiązania alternatywnego.

Studium

Projekt nowej drogi to przedsięwzięcie wymagające i skomplikowane. Nie jest to z pewnością „rysowanie kresek na mapie", jak niejednokrotnie słyszymy od naszych adwersarzy. Nazwa studium techniczno-ekonomicznym nie jest przypadkowa. Na tym etapie analizowane są wszystkie dostępne dane i informacje. Rolą autorów jest zaproponowanie celowych i realnych wariantów trasy oraz ich ocena. Realnych, czyli spełniających formalne wymagania techniczne i funkcjonalne, przy jednoczesnym uwzględnieniu wszelkich istniejących uwarunkowań. Realne, czyli również uzasadnione pod względem ekonomicznym.

Projektanci muszą wyważyć wpływ wielu zróżnicowanych czynników. W ramach problematyki środowiskowej bierze się pod uwagę m. in. poziom zalesienia, gospodarkę wodną, warunki geologiczne oraz ukształtowanie terenu. Pod względem urbanistycznym analizuje się połączenia z istniejącymi drogami innych kategorii oraz obsługę stref mieszkaniowych, przemysłowych i rolnych. Aspekt ekonomiczny obejmuje szacowanie kosztów realizacji, wynikających m. in. z długości trasy oraz liczby obiektów inżynierskich – mostów, wiaduktów czy estakad. Aby droga spełniała swoje zadania, musi również odpowiadać ściśle określonym warunkom technicznym i geometrycznym.

Najtrudniejszy do przeanalizowania pozostaje aspekt społeczny, czyli ingerencja w obszary zamieszkane przez lokalne społeczności.

Konsultacje z gminami oraz mieszkańcami

Prace nad studium prowadzone były w sposób otwarty i w pełni transparentny. Już na wstępnym etapie prac samorządy były proszone o przedstawienie swoich uwarunkowań. Przedstawiciele gmin i powiatów mieli możliwość uczestniczenia w organizowanych przez PZDW spotkaniach online. W umowie z wykonawcą studium zawarte były zapisy o konieczności przeprowadzenia akcji informacyjnej i uwzględnieniu jej wyników w ostatecznej edycji opracowania. Warto zaznaczyć, że studium jest opracowaniem przedprojektowym - nie istnieją żadne regulacje prawne i formalne określające wymagania co do jego formy, zakresu, czy sposobu prowadzenia. Zgodnie z przepisami prawa - konsultacje społeczne i wskazanie wariantu realizacyjnego odbywają się dopiero na etapie procedowania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Studium jest narzędziem inwestora pozwalającym na sformułowanie własnych rekomendacji do dalszych opracowań i postępowań formalno-prawnych.

Publikacja studium

Końcowa wersja studium opublikowana jest na stronie PZDW.

Opracowanie zawiera dane dotyczące prognoz natężenia ruchu, analizowane warianty trasy, wszelkie dostępne uwarunkowania zgromadzone w trakcie opracowania, analizę wielokryterialną wariantów, a także przeanalizowane uwagi złożone przez jest jak i mieszkańców w trakcie akcji informacyjnej. Opracowanie zawiera również warianty wynikowe trasy (w tym rekomendowany przez PZDW 1.4), które powstały jako modyfikacje wariantów wcześniejszych uwzględniające możliwe do realizacji wnioski z akcji informacyjnej.

Pan Burmistrz Maciej Jemioło w swoich wypowiedziach wielokrotnie deprecjonował sposób działania Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie, zarzucając brak transparentności i otwartości, podczas gdy PZDW realizuje swoje zadania wg przejrzystych i z góry określonych zasad.

Odnosząc się do nieprawdziwych, lub nierzetelnych wypowiedzi Burmistrza, zwracamy w szczególności uwagę na fragmenty wywiadu:

Burmistrz Maciej Jemioło: (…) *Dlatego my, jako samorząd, już podczas pierwszych konsultacji przedstawiliśmy panu marszałkowi i Podkarpackiemu Zarządowi Dróg Wojewódzkich warianty przebiegające poza naszą zabudową mieszkaniową jednorodzinną. One również odciążyłyby drogę 985. Szczególnie preferowanym przez nas wariantem jest wariant wschodni, biegnący wzdłuż ściany lasu i przez las.*

Burmistrz na etapie akcji informacyjnej zaproponował alternatywny przebieg dla wariantów W2 i W1, jednak z uwagi na oddalenie tych nowych wariantów, bez analiz i prognoz ruchu nie można było określić w jakim stopniu zmniejszyłby się ruch na obecnej DW 985. Czy proponowane warianty wydłużające drogę stanowiłyby atrakcyjną trasę dla użytkowników? Dodatkowo, prowadząc je w znakomitej większości przez tereny Lasów Państwowych, i pomijając kwestie środowiskowe z tym związane, nie dawało to możliwości tworzenia nowych trenów inwestycyjnych.

BMJ: (…) No, szanowni państwo, ankiet było ponad dwa tysiące. Z tego, co wiem, jedna została uznana za zasadną, a reszta nie. (…)

Na podstawie wskazań społeczności, głównie oscylujących wokół tendencji odsunięcia propozycji przebiegu drogi od terenów zabudowanych, zaproponowano warianty: W1.4, W1.5, W1.6, W2.2, odpowiadające temu dążeniu. Oczywiście w zakresie możliwym do wykonania - mówimy tu o realnej możliwości budowy drogi przez tereny zalesione. Zaznaczyć też należy, że odzew społeczny przeprowadzonej akcji informacyjnej był bardzo duży i jego efektem była ilość zgłaszanych uwag, sugestii, petycji i indywidualnych pism. Było to również zasługą jest i ich działań w zakresie rozpowszechniania informacji o Studium wśród mieszkańców.

BMJ: (…) Nie rozmawiałem z firmą projektową, chociaż w różnych pismach prosiliśmy o takie typowo robocze spotkanie, żeby przyjechać do nas, do gminy, bo my mamy największą wiedzę. Dzisiaj, szanowni państwo, tworzone są plany ogólne. To dokument planistyczny, który pokazuje rozwój danej gminy, co i gdzie chcemy zrobić. Nikt tego nie brał pod uwagę, a my już takie projekty mamy. To też jest jakiś wyznacznik tego, jak można poprowadzić dany wariant. (…)

Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie od początku zwracał się do jednostek samorządu terytorialnego o dane planistyczne i zapraszał na robocze spotkania w formule online. Każdy samorząd miał zapewnioną możliwość współpracy, a zgłaszane uwagi były analizowane na każdym etapie – kluczowe pozostaje jednak ich przedstawienie oraz jakość merytoryczna. Kontakt był zapewniony, informacje regularnie publikowano na stronie internetowej PZDW, a relacje zamieszczano na kanale YouTube. Dzięki takiemu przeprowadzeniu akcji mieszkańcy również mieli zapewniony dostęp do informacji.

Wykonawca w imieniu PZDW, dwoma pismami zwracał się do Gminy Przecław z prośbą o wskazanie istotnych uwarunkowań do wykorzystania przy projektowaniu wariantów lokalizacji i rozwiązań drogi. W odpowiedzi gmina nie przedstawiła żadnych istotnych uwarunkowań i dokumentów tj. planów ogólnych, mpzp, warunków zabudowy, planów inwestycyjnych itp.

BMJ: (…) To, co na dzień dzisiejszy widzieliśmy w tym opracowaniu, to wiadukty nad domami i ekrany dźwiękochłonne. Tylko, szanowni państwo, jeżeli od okna ma pani nasyp o wysokości 5-7 metrów, a zaraz za nim ekran dźwiękochłonny i wiadukt, to chyba nie chciałbym tam mieszkać. (…)

Wiadukty zostały zlokalizowane nad drogami krzyżującymi się z drogą wojewódzką, w przestrzeniach wolnych od zabudowy tj., obok domów jednorodzinnych i są to rozwiązania ograniczające zakres koniecznego dla drogi terenu. Jak wyjaśniono na spotkaniach m.in. relacjonowanych na kanale YouTube z udziałem przedstawicieli gminy Przecław, rozwiązanie takie zawsze są organiczne do minimum np. poprzez zastosowanie odpowiednich konstrukcji oporowych utrzymujących korpus drogi.

Podsumowanie

Generalnym celem Studium było wypracowanie kompromisów opartych na faktach, a nie wprowadzenie opinii publicznej w błąd co do rzeczywistych możliwości projektowych. Nowa DW 985 ma usprawniać transport na terenie województwa podkarpackiego oraz poprawiać bezpieczeństwo użytkowników. Podczas prac nad Studium, nie uchylaliśmy się od kontaktów ani od spotkań. Zależało nam na ich wysokim poziomie merytorycznym, który skupia się na analizie inżynierskiej, a nie eskalowaniu emocji. Wykorzystywanie w tym zakresie formuły online daje wysoki rezultat ponieważ, daje możliwość szczegółowej prezentacji projektów, powrotu do materiałów w celu ich dokładnej analizy i wymusza złożenie ewentualnych i konkretnych uwag na piśmie.

Dalsze kroki

W kwestii wyboru wariantu przebiegu nowego odcinka drogi wojewódzkiej nr 985 na odcinku od Mielca do Dębicy, skierowaliśmy do Zarządu Województwa Podkarpackiego prośbę o podjęcie decyzji kierunkowej w tym zakresie. Po podjęciu decyzji o kontynuowaniu zadania, zostanie określony jego zakres i etapowanie w celu rozpoczęcia prac projektowych nad dokumentacją techniczną.

GJ

Nowy defibrylator w gminie Czermin

W trosce o zdrowie i życie lokalnej społeczności na terenie gminy Czermin pojawiło się nowe, niezwykle ważne urządzenie medyczne. Przy kościele parafialnym pw. św. Klemensa w Czerminie zamontowano ogólnodostępny defibrylator AED.



Urządzenie pełni kluczową rolę w sytuacjach nagłego zatrzymania krążenia.

Zakup sprzętu w całości sfinansowano ze środków Gminy Czermin. Umieszczenie defibrylatora w widocznym i otwartym dla każdego miejscu ma na celu podniesienie poziomu bezpieczeństwa zarówno samych mieszkańców, jak i osób odwiedzających gminę.

Urządzenie to pełni kluczową rolę w sytuacjach nagłego zatrzymania krążenia (NZK). W przypadku wystąpienia zagrożenia życia natychmiastowe użycie defibrylatora jeszcze przed przybyciem zespołu ratownictwa medycznego znacząco zwiększa szanse na przeżycie pacjenta. W takich momentach liczy się każda sekunda.

MW

eprasa.pl e251b00153

ENCYKLOPEDIA MIASTA MIELCA

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO INTERNETOWEGO WYDANIA ENCYKLOPEDII NA STRONIE INTERNETOWEJ
WWW.ENCYKLOPEDIA.MIELEC.PL

JÓZEF WITEK



Strażacy z OSP z powiatu mieleckiego biorą udział również w trudnych akcjach na terenie Mielca.



Strażacy z OSP Jaślany w trakcie prac przy umacnianiu zapory.



Budowanie wałów podczas powodzi.



Podczas powodzi praca strażaków jest niezastąpiona.

W nocy z 8 na 9 VIII paliła się stara cegielnia w Mielcu, ale wspólnymi siłami PSP i OSP pożar udało się ugasić. We wrześniu 2018 r. zainaugurowano w Sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin w Chorzelowie coroczne uroczyste Msze Święte w intencji służb mundurowych powiatu mieleckiego. (Później dołączono także samorządowców.) W dniach 28-30 IX w Warszawie odbyło się ogłoszenie wyników Ogólnopolskich Konkursów Historycznych, w tym także konkursu prac popularnonaukowych i badawczych na temat Ochotniczych Straży Pożarnych. Wśród około 600 nadesłanych opracowań jedną z dwóch prac, które otrzymały I miejsce, była książka „150 lat Ochotniczych Straży Pożarnych w powiecie mieleckim 1868-2018" autorstwa Józefa Witka – autora niniejszej „Encyklopedii miasta Mielca". W grudniu, po pierwszym ataku zimy, strażacy wielokrotnie wyjeżdżali na akcje ratunkowe do wypadków samochodowych, a ponadto gasili dwa duże pożary: kurnika w Radomyślu Wielkim i obiektów przy hotelu Rado w Woli Chorzelowskiej. Na początku 2019 r. oddano do użytku nowoczesny System Alarmowania i Ostrzegania Ludności. Zakupiono 109 syren dla poszczególnych sołectw, 10 central alarmowych gminnych, dwie powiatowe centrale alarmowe i jedną mobilną. Mimo przestróg i kar nadal w marcu i kwietniu podpalano łąki i nieużytki, a straże (PSP, OSP) wielokrotnie ugasiły pożary i uchroniły pobliskie lasy. (W niektórych przypadkach płonęły już przyleśne zagajniki.) W maju 2019 r., po intensywnych opadach na terenie południowej Polski, niektóre rzeki i potoki zalały część wsi. W akcji ratowniczej brało udział ponad 260 zastępów PSP i OSP. Do Wadowic Górnych, które było centrum dowodzenia, 22 V przybył premier Mateusz Morawiecki, a 23 V tereny zniszczone odwiedził prezydent RP Andrzej Duda. Letnia długotrwała susza i upały tworzyły niebezpieczeństwo pożarów lasów i takie zdarzyły się m.in. w Dębiakach, gdzie mimo ofiarnej akcji PSP i OSP, wspartej samolotem Dromader, spłonęło około 76 arów lasu. Paliły się też lasy w okolicy Przyłęku, Dobrynina i przy drodze Mielec – Kolbuszowa, ale pożary szybko ugaszono. W dalszej części lata wielokrotnie wyjeżdżano na ratunek po potężnych wichurach. Pewną miarą działalności ratowniczej OSP niech będzie wykaz ilości interwencji przez 10 najbardziej aktywnych OSP w 2019 r.: OSP Radomyśl Wielki – 131, OSP Wadowice Górne – 59, OSP Padew Narodowa – 54, OSP Przecław – 47, OSP Kiełków – 39, OSP Czermin- 38, OSP Tuszyma – 36, OSP Rzemień – 35, OSP Trzciana – 34, OSP Borowa – 33. W zimie 2020 r. strażacy byli często wzywani do pożarów sadzy w kominach, a na wiosnę do gaszenia pożarów łąk, nieużytków rolnych i zagajników oraz do likwidacji skutków gwałtownych wiatrów. Od marca 2020 r. strażacy zostali włączeni do różnych form pomocy przy zabezpieczaniu ludności przed rozprzestrzenianiem się pandemii groźnej choroby COVID-19, co wiązało się z ogromnym ryzykiem osobistym. Podwyższone ryzyko zarażania się występowało też m.in. przy ratowaniu dobytku w czasie pożaru, wyciąganiu osób z rozbitych samochodów, dostarczaniu żywności osobom przebywającym na kwarantannie, transportowaniu chorych osób do przychodni specjalistycznych i poszukiwaniu zaginionych osób. W pierwszych miesiącach 2021 r. duże opady śniegu utrudniły komunikację samochodową, a niedostosowanie się wielu kierowców do tych warunków skutkowało licznymi wypadkami. Do tego dochodziły częste łamania się gałęzi i nawet drzew po zimowych i wiosennych wichurach. Ponadto w marcu strażacy z OSP zostali włączeni w akcję wsparcia Narodowego Programu Szczepień, poprzez dystrybucję materiałów informacyjnych i dowożenie osób do szczepienia. Od 1 I 2022 r. weszła w życie Ustawa z dnia 17 grudnia 2021 r. o ochotniczych strażach pożarnych, która kompleksowo uregulowała funkcjonowanie tych jednostek. M.in. wprowadziła mechanizmy wsparcia finansowego dla druhów ochotników, rozróżniła obowiązki i prawa strażaków ratowników od zwykłych członków, a także zobowiązała samorządy gminne do wspierania logicznego właściwych terenowo jednostek OSP. Strażacy ratownicy, posiadający uprawnienia do udziału w akcjach, mają odtąd otrzymywać ekwiwalent pieniężny za udział w działaniach ratowniczych, szkoleniach i ćwiczeniach oraz dodatek emerytalny do emerytury: mężczyźni za 25 lat czynnej służby ratowniczej, a kobiety za 20 lat. Zobowiązano też gminy do bezpłatnego prowadzenia ewidencji majątku, księgowości i rachunkowości, jeśli taki wniosek złoży dany zarząd jednostki OSP. Ustalono katalog zadań OSP, m.in.: walkę z pożarami i ich zapobieganiem, udział w akcjach ratowniczych (w kraju i poza jego granicami),

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl e251b00153

ENCYKLOPEDIA MIASTA
MIELCA

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO INTERNETOWEGO WYDANIA ENCYKLOPEDII NA STRONIE INTERNETOWEJ
WWW.ENCYKLOPEDIA.MIELEC.PL

JÓZEF WITEK

współpracę ze strukturami obrony cywilnej, wykonywanie kwalifikowanej pierwszej pomocy i wspieranie PSP poprzez m.in. zabezpieczenie rejonu operacyjnego. Po rozpoczęciu rosyjskiej inwazji na Ukrainę i wybuchu wojny rosyjsko-ukraińskiej (24 II 2022 r.), na podstawie decyzji Komendanta Głównego PSP, jednostki PSP i OSP zaczęły przekazywać wozy bojowe, sprzęt i odzież ochronną na Ukrainę. W tej szeroko zakrojonej akcji od początku uczestniczyły PSP i OSP z powiatu mieleckiego. W zamian za sprzęt przekazany na Ukrainę jednostki otrzymały nowy. W latach 20. XXI w. utrzymywała się liczba 99 jednostek OSP w powiecie mieleckim, w tym 27 w KSRG. Jednostki liczyły 1494 członków zdolnych do bezpośredniego udziału w działaniach ratowniczych, posiadających szkolenie podstawowe i ważne badania lekarskie. W funkcjonowaniu niemal wszystkich jednostek zachodziły pozytywne zmiany. Znacząco powiększono i unowocześniono bazę, pojazdy (samochody, quady) oraz sprzęt i odzież ochronną. Według stanu z 31 XII 2025 r. dysponowano 155 pojazdami. Systematycznie szkolono strażaków, organizując szkolenia podstawowe i specjalistyczne. Przybyło Młodzieżowych Drużyn. Istotną rolę w szkoleniu adeptów strażackich są prowadzone od 2023 r. warsztaty nad zalewem w Wojkowie. Bierze w nich udział około 300-400 osób. Zarząd Powiatowy ZOSP systematycznie organizuje eliminacje powiatowe corocznych ogólnopolskich konkursów dla dzieci (plastyczny „Zapobiegajmy pożarom") i młodzieży (wiedzy pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom") i wielokrotnie przedstawiciele powiatu mieleckiego było laureatami eliminacji wojewódzkich i finałów ogólnopolskich. Konsekwentnie realizowano coroczny kalendarz uroczystości i imprez, m.in. udział w obchodach świąt państwowych i religijnych, Dzień Strażaka, pielgrzymkę na Jasną Górę i udział w Mszy Świętej w intencji służb mundurowych w Chorzelowie.

Jednostki OSP z powiatu mieleckiego włączone do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego: *1995 r. - Borowa, Chorzelów, Czermin, Padew Narodowa, Przecław, Tuszów Narodowy; *1997 r. – Babule, Chrząstów, Jaślany, Radomyśl Wielki, Trzciana, Tuszyma, Wadowice Górne, Woła Pławska, Wola Zdakowska; *2001 r. – Grochowe II, Piechoty, Rzemień, Rzędzianowice I; *2003 r. – Dulcza Mała; *2005 r. – Wola Wadowska; *2017 r. – Kiełków; *2020 r. – Malinie II; *2023 r. – Kębłów, Wadowice Dolne; *2026 r. – Podborze, Zdziarzec.

Powiatowe Zjazdy Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP (od 1998 r.): I – 11 XII 1998 r. w Przecławiu; II – 27 X 2001 r. w Czerminie; III – 21 X 2006 r. w Wadowicach Dolnych; IV – 29 X 2011 r. w Radomyślu Wielkim; V – 22 X 2016 r. w Padwi Narodowej; VI – 25 X 2021 r. w Borowej; VII – 24 X 2026 w Woli Zdakowskiej.

Prezes Zarządu Powiatowego ZOSP w Mielcu: Franciszek Augustyn (1998 – nadal).

AGROBAZA SP. Z O.O.,

duża firma budowlana w Mielcu, generalny wykonawca wielu obiektów przemysłowych, różnych form budownictwa mieszkaniowego i m.in. przebudowy rynków. Realizuje kontrakty w kraju i za granicą. Wykonuje projekty kompleksowo - od zaprojektowania i uzyskania wymaganych pozwoleń, poprzez prace budowlane, do oddania obiektu do użytku. Posiada hurtownie materiałów budowlanych w Mielcu i Czerminie. Zbudowała szereg obiektów dla firm produkcyjnych i usługowych oraz budynki mieszkalne w Mielcu i na terenie powiatu mieleckiego, m.in. w Czerminie, Przecławiu, Gawłuszowicach, Tuszowie Narodowym, Radomyślu Wielkim i Gawłuszowicach, a ponadto m.in. w Połańcu, Pustkowie, Kolbuszowej, Nowej Dębie, Stalowej Woli i Rzeszowie. Przebudowała też rynki w Mielcu, Połańcu i Kolbuszowej. W latach 20. XXI w. jej sztandarową budową jest osiedle Stara Cegielnia w Mielcu. Za stosowanie nowoczesnego procesu budowania i jego wysoką jakość otrzymała wiele certyfikatów, nagród i wyróżnień. Na jej wniosek Sąd Rejonowy w Rzeszowie XII Wydział Gospodarczy KRS w 2025 r. zarejestrował zmianę formy prawnej firmy AGROBAZA Sp. z o.o. Sp. k. na AGROBAZA Sp. z o.o.

ALFA MEDICA CLINIC,

specjalistyczna przychodnia lekarska funkcjonująca w Mielcu. Jej siedzibą są pomieszczenia w Hali Sportowo-Widowiskowej im. Edwarda Kazimierskiego przy ul. L. Solskiego 1. W przychodni przyjmują lekarze specjaliści z zakresu: chirurgii naczyniowej, dermatologii, diabetologii, ginekologii, neurochirurgii, neurologii, okulistyki, ortopedii, pulmonologii, urologii, USG diagnostyki, pediatrii i zdrowia psychicznego oraz fizjoterapeuci z zakresu rehabilitacji: kręgosłupa, uroginekologicznej, sportowej neurologicznej oraz pooperacyjnej i po wypadkach.

BARWY MOJEJ OJCZYZNY – POWIATOWY KONKURS POEZJI I PIOSENKI,



Koordynatorem konkursu „Barwy Mojej Ojczyzny" jest Emilia Żola.

cykliczny konkurs recytatorski i wokalny, organizowany od 2011 r. przez Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół 1893" w Mielcu przy współudziale Miejskiej Biblioteki Publicznej SCK w Mielcu oraz szkół. Pomysłodawczynią, organizatorką i prowadzącą konkurs od początku jego funkcjonowania jest Emilia Żola - wiceprezes TG „Sokól 1893", zasłużona mielecka bibliotekarka i animatorka kultury. *(Jej biogram znajduje się w niniejszej Encyklopedii.)* Głównym celem konkursu jest popularyzowanie polskiej poezji i piosenki, ukazujących piękno ojczystego krajobrazu, bogactwo polskiej kultury oraz różnorodność miejsc i ludzi tworzących obraz ojczyzny. Konkurs służy również rozwijaniu zainteresowań artystycznych młodzieży, doskonaleniu umiejętności recytatorskich i wokalnych oraz promowaniu młodych talentów. Konkurs adresowany jest do uczniów klas VII i VIII szkół podstawowych i uczniów szkół ponadpodstawowych z Mielca i powiatu mieleckiego. Uczestnicy rywalizują w dwóch dyscyplinach artystycznych – recytacji poezji i śpiewu, najpierw na szczeblu szkolnym, a następnie na szczeblu powiatowym. Konkurs jest uwzględniany w wy-

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl e251b00153

ENCYKLOPEDIA MIASTA
MIELCA

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO INTERNETOWEGO WYDANIA ENCYKLOPEDII NA STRONIE INTERNETOWEJ
WWW.ENCYKLOPEDIA.MIELEC.PL

JÓZEF WITEK

kazie zawodów wiedzy, artystycznych i sportowych ustalanym przez Podkarpackiego Kuratora Oświaty, których osiągnięcia mogą być odnotowane na świadectwie ukończenia szkoły podstawowej, zgodnie z obowiązującymi zasadami. Koszty organizacji konkursu, w tym zakup nagród, ponosi TG „Sokół 1893", korzystając z częściowego dofinansowania Starostwa Powiatowego w Mielcu. Ponadto od kilku lat specjalne nagrody fundują Starosta Powiatu Mieleckiego i Prezydent Miasta Mielca. Konkurs na stałe wpisał się w kalendarz wydarzeń kulturalnych powiatu mieleckiego i cieszy się dużym zainteresowaniem młodzieży oraz szkół. Stanowi ważną formę promocji polskiej twórczości literackiej i muzycznej, a także wspiera rozwój uzdolnień artystycznych młodego pokolenia.

Wykaz zwycięzców (I kategoria – szkoły podstawowe i gimnazja do 2019 r.; II kategoria – szkoły średnie):

- **I -2011 r.** (Sokolnia) – I kategoria: recytacja – Filip Ryba (Gimnazjum nr 2 Mielec), śpiew – Katarzyna Dudzik (Gimnazjum nr 2 Mielec). II kategoria: recytacja – Aleksandra Uzar (II Liceum Ogólnokształcące Mielec), śpiew – Karolina Kucharska (I Liceum Ogólnokształcące Mielec). W finale wzięło udział 56 uczniów.
- **II -2012 r.** (Sokolnia) – I kategoria: recytacja – Agnieszka Grzyb (Gim. Radomyśl Wielki), śpiew – Konrad Sosiński, Wiktoria Ciejka (Gim. Chorzelów). II kategoria: recytacja – Michał Różycki (II LO Mielec), śpiew – Anna Wiącek (I LO Mielec). W finale wzięło udział 55 uczniów.
- **III -2013 r.** (Sokolnia) - I kategoria: recytacja – Justyna Burhardt (Gim. Padew Narodowa), śpiew – Weronika Barszcz (Gim. Padew Narodowa). II kategoria: recytacja – Julia Kożuszna (V LO Mielec), śpiew – Anna Wiącek (I LO Mielec). W finale wzięło udział 72 uczniów.
- **IV -2014 r.** (Sokolnia) - I kategoria: recytacja – Rafał Surdej (Gim. nr 2 Mielec), śpiew – Oliwia Kalicka (Gim. Pławo). II kategoria: recytacja – Julia Kożuszna (V LO Mielec), śpiew – Katarzyna Dudzik (II LO Mielec). W eliminacjach szkolnych wzięło udział 120 uczniów, 80 w finale.
- **V -2015 r.** (Sokolnia) - I kategoria: recytacja – Aleksandra Bartkowicz (Gim. Gawłuszowice), śpiew – Martyna Sęk (Gim. Chorzelów). II kategoria: recytacja – Weronika Wilczyńska (LO Przecław), śpiew – Karolina Ciejka (I LO Mielec). W finale wzięło udział 79 uczniów.


Laureaci konkursu „Barwy Mojej Ojczyzny" w 2026 roku.

- **VI -2016 r.** (sala nr 1 DK SCK w Mielcu) - I kategoria: recytacja – Julia Sosińska (Gim. Chorzelów), śpiew – Anna Mądziel (Gim. Radomyśl Wielki). II kategoria: recytacja – Aleksandra Kościelna (I LO Mielec), śpiew – Maciej Dąbrowski (Zespół Szkół im. J Groszkowskiego Mielec). W finale wzięło udział 89 uczniów.
- **VII -2017 r.** (sala nr 1 DK SCK w Mielcu) - I kategoria: recytacja – Julia Mazur (Gim. nr 2 Mielec), śpiew – Maria Miś (Gim. Gawłuszowice). II kategoria: recytacja – Ignacy Skiba (Zespół Szkół im. J Groszkowskiego Mielec), śpiew – Anna Starzyk (Zespół Szkół Ekonomicznych Mielec). W finale wzięło udział 79 uczniów.
- **VIII -2018 r.** (sala nr 1 DK SCK w Mielcu) - I kategoria: recytacja – Amelia Dudek (Szkoła Podstawowa nr 3 Mielec), śpiew – Klaudia Polak (SP Borowa). II kategoria: recytacja – Aleksandra Kościelna (I LO Mielec), śpiew – Kinga Chrobak (I LO Mielec). W eliminacjach szkolnych wzięło udział 105 uczniów, a w finale 69. (Klasy gimnazjalne, z powodu wygaszania gimnazjów, zostały włączone do szkół podstawowych.)
- **IX -2019 r.** (sala nr 1 DK SCK w Mielcu) - I kategoria: recytacja – Angelika Malczyńska (SP nr 9 Mielec), śpiew – Kinga Jakobus (SP nr 2 Mielec). II kategoria: recytacja – Amelia Dudek (II LO Mielec), śpiew – Sylwia Pisarczyk (I LO Mielec). W finale wzięło udział 98 uczniów. (Klasy gimnazjalne, z powodu wygaszania gimnazjów, zostały włączone do szkół podstawowych.)
- **X -2020 r.** (sala w nowym budynku MBP SCK w Mielcu) - I kategoria: recytacja – Wiktor Mądry (SP nr 9 Mielec), śpiew – Kamil Jachyra (SP nr 2 Mielec). II kategoria: recytacja – Amelia Dudek (II LO Mielec), śpiew – Marlena Krężel (V LO Mielec). W eliminacjach szkolnych wzięło udział 80 uczniów, a w finale 69.
- **XI -2021 r.** (sala w nowym budynku MBP SCK w Mielcu) - I kategoria: recytacja – Maria Trzpis (SP nr 2 Mielec), śpiew – Julia Podraza (SP nr 2 Mielec). II kategoria: recytacja – Amelia Dudek (II LO Mielec), śpiew – Daria Pietras (Zespół Szkół Budowlanych Mielec). W eliminacjach szkolnych wzięło udział 115 uczniów, a w finale 85.
- **XII -2022 r.** (sala w nowym budynku MBP SCK w Mielcu) - I kategoria: recytacja – Jakub Witek (SP nr 3 Mielec), śpiew – Szymon Robak (Wolontariat SP nr 8 Mielec). II kategoria: recytacja – Wojciech Machnik (Zespół Szkół Budowlanych Mielec), śpiew – Izabela Samołyk (I LO Mielec). W eliminacjach szkolnych wzięło udział 95 uczniów, a w finale 70.
- **XIII -2023 r.** (sala w nowym budynku MBP SCK w Mielcu) - I kategoria: recytacja – Antoni Kosztyła (SP nr 1 Mielec) i Antonina Gąska (SP Malinie), śpiew – Lena Małodzińska (SP Padew Narodowa). II kategoria: recytacja – Jakub Witek (II LO Mielec), śpiew – Oliwia Perc (II LO Mielec). W eliminacjach szkolnych wzięło udział 140 uczniów, a w finale 110.
- **XIV -2024 r.** (sala w nowym budynku MBP SCK w Mielcu) - I kategoria: recytacja – Gabriel Kilian (SP nr 3 Mielec), śpiew – Lena Małodzińska (SP Padew Narodowa). II kategoria: recytacja – Szymon Weryński (II LO Mielec), śpiew – Oliwia Perc (II LO Mielec). W eliminacjach szkolnych wzięło udział 140 uczniów, a w finale 100.
- **XV -2025 r.** (sala w nowym budynku MBP SCK w Mielcu) - I kategoria: recytacja – Julian Burek (SP Wola Mielecka), śpiew – Julia Tomaszewska (SP nr 11 Mielec). II kategoria: recytacja – Kinga Rusin (Zespół Szkół Budowlanych Mielec), śpiew – Julia Podraza (PTG „Sokół 1893" - II LO Mielec). W eliminacjach szkolnych wzięło udział 120 uczniów, a w finale 90.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl e251b00153

ENCYKLOPEDIA MIASTA
MIELCA

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO INTERNETOWEGO WYDANIA ENCYKLOPEDII NA STRONIE INTERNETOWEJ
WWW.ENCYKLOPEDIA.MIELEC.PL

JÓZEF WITEK

XVI -2026 r. (sala w nowym budynku MBP SCK w Mielcu) - I kategoria: recytacja – Julian Burek (SP Wola Mielecka), śpiew – Laura Brożonowicz (SP nr 11 Mielec). II kategoria: recytacja – Jakub Witek (II LO Mielec), śpiew – Julia Tomaszewska (II LO Mielec). W finale wzięło udział 84 uczniów.

BAUER KAZIMIERZ ADAM,

urodzony 4 III 1962 r. w Mielcu, syn Józefa i Barbary z domu Jung. Od lat dziecinnych marzył o pływaniu. W czasie uczęszczania do Szkoły Podstawowej nr 7 w Mielcu zdobył tę umiejętność, a następnie w Szkole Podstawowej nr 6 Sportowej w Mielcu, w klasie pływackiej specjalizował się w stylu dowolnym i startował w zawodach w kategorii junior młodszy (13-15 lat). Absolwent Technikum Mechanicznego w Zespole Szkół Technicznych WSK „PZL-Mielec" z maturą w 1982 r. Studiował na Akademii Wychowania Fizycznego w Gdańsku i w 1984 r. uzyskał uprawnienia instruktora – trenera pływania. W latach 1984-1986 pracował jako trener pływania w Wojskowym Klubie Sportowym (WKS) Flota Gdynia, a od 1986 r. jest trenerem pływania w Wojskowym Klubie Sportowym (WKS) Śląsk Wrocław. Jego wychowankowie jako reprezentanci Polski 4x100 m st. dow. zdobyli szereg medali w rywalizacji krajowej i międzynarodowej.

*Agata Korc: Mistrzostwa Europy Juniorów (Malta, 2001 r.) - II m. na 50 i 100 stylem dowolnym; ME Jun. (Linz, 2002 r.) – II m. na 50 m. st. dow., III m. na 100 m st. dow., III m. na 50 m st. motylkowym, III m w sztafecie 4x100 m st. dow; brała też udział w ME Seniorów (Berlin, 2002 r.), Mistrzostwach Świata Sen. (Fukkuoka, 2001 r.), MŚ Sen. (Moskwa, 2002 r.), ME Sen. (Antwerpia, 2001 r.); wielokrotna złota medalistka MP sen., wielokrotna rekordzistka Polski; *Anna Dowgiert: ME Sen. (Szczecin, 2011 r.) – III m. w sztafecie 4x200 m st. dow.; *Filip Bujoczek: ME Jun. (Belgrad, 2011 r.) – III m. w sztafecie 4x200 m st. dow.; MŚ Jun. (Lima, 2011 r.) - III m. w sztafecie 4x200 m st. dow.; ME Jun. (Antwerpia, 2012 r.) - III m. w sztafecie 4x100 m st. dow.;

*Jan Hołub – ME Jun. (Poznań, 2013 r.) - I m. w sztafecie 4x100 m st. dow.; ME Jun. (Dordrecht. 2014 r.) – I m. na 100 m st. dow. i II m. na 50 m st. dow. Jest także trenerem zawodników niepełnosprawnych i niesłyszących. Największe sukcesy w tych specjalnościach osiągnął z dwoma zawodnikami: Konradem Powroźnikiem – pływakiem niesłyszącym i Alanem Ogorzałkiem – paraolimpijczykiem, którzy wielokrotnie reprezentowali Polskę na zawodach najwyższej rangi. Osiągnięcia Konrada Powroźnika to m.in.: dwukrotne mistrzostwo olimpijskie na Igrzyskach Olimpijskich Niesłyszących w Samsun (Turcja) w 2017 r. i Caxias do Sul (Brazylia) w 2022 r. na dystansie 200 m st. mot., mistrzostwo świata w Texasie w 2015 r. na 200 m st. mot. i dwukrotne mistrzostwo Europy na dystansie 200 m st. mot. w Sarańsku (Rosja) w 2014 r. i Lublinie w 2018 r., medale na Igrzyskach Głuchych w Tokio (2025 r.) oraz wielokrotne mistrzostwo Polski. Ponadto ustanawiał rekordy Polski, Europy i świata. Rywalizował też z pełnosprawnymi młodzieżowcami i seniorami na dystansie 400 m stylem zmiennym i kwalifikował się do finałów. Z kolei Alan Ogorzałek w rywalizacji pływaków niepełnosprawnych wywalczył kolejno: *2019 r. i później – medale na zawodach z cyklu Pucharu Świata w Berlinie, Ligniano, Sabbiadoro i Manchester; *2020 r. – trzy finały na Igrzyskach Paraolimpijskich w Tokio (6, 8 i 8 miejsce); *2021 r. – brązowy medal na Mistrzostwach Europy na Maderze; *2023 r. – brązowy medal na Mistrzostwach Świata w Manchesterze, brązowy medal Open Water na Sardynii, rekord Europy na dystansie 400 m st. zmiennym w czasie Pucharu Świata w Berlinie; *2024 r. – trzy finały na Igrzyskach Paraolimpijskich w Paryżu (6, 7 i 8 miejsce), rekord Europy na dystansie 400 m st. zmiennym w czasie Pucharu Świata w Berlinie. Ponadto był wielokrotnym mistrzem i rekordzistą Polski w kategorii S10 na dystansach: 100 m, 200 m i 400 m stylem dowolnym. Za wybitne osiągnięcia szkoleniowe i sportowe Kazimierz Bauer został uhonorowany: Odznaką Honorową Polskiego Związku Pływackiego, Medalem 100-lecia Polskiego Związku Pływackiego, Srebrnym Medalem „Za Zasługi dla Obronności Kraju", Brązowym Medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny", Odznaką Honorową Zasłużony dla Województwa Dolnośląskiego oraz wielokrotnie nagrodami Prezydenta Wrocławia.

BEZTROSKA (ULICA),

niewielka ulica wewnętrzna na osiedlu Borek, równoległa do ul. Nastrojowej i połączona z nią niewielkim łącznikiem. Jej sąsiadami są domy w zabudowie szeregowej i garaże. Ma powierzchnię z kostki brukowej, z chodnikiem wyznaczonym ciemniejszym kolorem kostki. W roku 2026 r. trwają budowy domów na sąsiadujących z nią posesjach. Status ulicy i nazwę otrzymała Uchwałą nr XXIX/332/2026 Rady Miejskiej w Mielcu z dnia 25 IX 2026 r.

DERENOWSKI PAWEŁ WŁADYSŁAW,

urodzony ok. 1848 r. Ukończył studia prawnicze. Początkowo pracował w Bóbrce jako praktykant koncepowy (najniższy stopień urzędnika), a w kolejnych latach jako urzędnik w różnych urzędach na terenie Galicji. W 1882 r. został skierowany do Mielca na stanowisko komisarza powiatowego i funkcję zastępcy przewodniczącego c.k. komisji szacunkowej. W Mielcu szybko zdobył sobie powszechny szacunek i wybrano go na prezesa Towarzystwa Zaliczkowego. Angażował się do załatwiania trudnych spraw społecznych, m.in. brał udział w akcji ratunkowej podczas i po powodzi w 1884 r. W 1895 r. został odwołany z Mielca i skierowany do pracy w Ropczycach. Na pożegnalnym spotkaniu wdzięczni Mielczanie z Towarzystwa Zaliczkowego wręczyli mu pamiątkowy srebrny puchar. W 1896 r. został mianowany sekretarzem namiestnictwa, a później radcą namiestnictwa we Lwowie. W pierwszych latach XX w. sprawował urząd starosty w Dobromilu. Został odznaczony Orderem Franciszka Józefa. Zmarł 18 VII 1916 r.

DEWELER (DEWELER Lalewicz, Róg Spółka Jawna),

mielecki deweloper mieszkaniowy. Spółka powstała w 2020 r. Jego założyciele posiadają wieloletnie doświadczenie w realizacji różnego typu budów. Spółka działa głównie na rynku nieruchomości pierwotnych w Mielcu. Realizuje wielorodzinne inwestycje mieszkaniowe. Główną inwestycją spółki jest osiedle mieszkaniowe ARIA PARK Mielec przy ul. J. Kilińskiego.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl e251b00153

Patriotyzm wyrażony słowem i muzyką



Młodzi mieszkańcy powiatu mieleckiego zachwycili talentem i patriotyzmem.

83 młodych artystów ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych stanęło na scenie podczas XVI edycji Powiatowego Konkursu Poezji i Piosenki „Barwy Mojej Ojczyzny". Wydarzenie stało się wyjątkową lekcją patriotyzmu, udowadniając, że miłość do kraju, historia i polska tożsamość wciąż inspirują młode pokolenie do artystycznych poszukiwań.

Uczestnicy rywalizowali w dwóch grupach wiekowych – obejmujących starsze klasy szkół podstawowych oraz szkoły średnie – prezentując swój talent zarówno w recytacji, jak i w śpiewie. Starannie dobrany repertuar, bogaty w odniesienia do wolności oraz dziedzictwa narodowego, dostarczył publiczności wielu wzruszeń. Komisje konkursowe przyznały miejsca na podium, wyróżnienia oraz nagrody specjalne, w tym Nagrody Starosty Powiatu Mieleckiego, Prezydenta Miasta Mielca i Organizatora.

W kategorii szkół podstawowych (klasy VII–VIII), gdzie występy oceniało jury w składzie Elżbieta Witek, Katarzyna Kluz i Agnieszka Adamczyk, pierwsze miejsce w recytacji zdobył Julian Burek ze Szkoły Podstawowej w Woli Mieleckiej. Drugą lokatę zajęła Anna Marszałek z SP w Przecławiu, a trzecią Dominika Pszeniczna z SP nr 6 w Mielcu. Wyróżnienia w tej konkurencji otrzymały Barbara Wójcicka ze Społecznej Szkoły Podstawowej w Glinach Małych, Blanka Budaj z SP w Podleszanach oraz Emilia Kolb z SP w Chorzelowie.

W rywalizacji wokalnej wśród uczniów podstawówek zwyciężyła Laura Brożonowicz z SP nr 11 w Mielcu, wyprzedzając Honoratę Mróz z SP w Żarówce oraz Karolinę Gajek z SP nr 2 w Mielcu. Wyróżnienia trafiły do Zuzanny Ziółko z SP w Woli Mieleckiej, Michaliny Trzpis z SP nr 2 w Mielcu oraz Nikoli Leśniak z SP nr 8 w Mielcu. W tej grupie wiekowej przyznano również nagrody dodatkowe. Nagrodę Starosty Powiatu Mieleckiego odebrali Zuzanna Guła z SP w Tuszowie Narodowym za recytację oraz Laura Skóra z SP w Maliniu za śpiew. Nagroda Prezydenta Miasta Mielca trafiła do Franciszka Lewińskiego z SP nr 11 w Mielcu za recytację i Mikołaja Mrozika z SP nr 9 w Mielcu za śpiew, natomiast Nagrodę Organizatora za recytację otrzymały Marlena Irla z SP w Dulczy Małej i Amelia Wojnarowska z SP w Chorzelowie.

Równie wysoki poziom zaprezentowali uczniowie szkół średnich, których oceniało jury w składzie Magdalena Maziarz, Karolina Dulik oraz Regina Kopeć-Chruściel. W turnieju recytatorskim triumfował Jakub Witek z II LO w Mielcu, drugie miejsce zajął Antoni Kosztyła z I LO w Mielcu, a na trzecim stopniu podium stanęła Antonina Tomaszewska z II LO w Mielcu. Wyróżnienia zdobyli Justyna Zielińska z I LO w Mielcu, Michał Jasina z Technikum ZSB w Mielcu, Milena Bogacz z Zespołu Szkół w Radomyślu Wielkim oraz Kinga Budak z I LO w Mielcu.

W kategorii piosenki w szkołach ponadpodstawowych najlepsza okazała się Julia Tomaszewska z II LO w Mielcu. Drugie miejsce ex aequo wyśpiewały Lena Małodzińska z II LO w Mielcu oraz Julia Kurnal z III LO w Mielcu, natomiast trzecie miejsce zajęły ex aequo Julia Krakowska reprezentująca „Rozśpiewany Mielec" oraz Gabriela Zawisza z V LO w Mielcu. Wyróżnienia powędrowały do Michaliny Hajduk z II LO w Mielcu, Gabrieli Nycek z ZSE w Mielcu, Kornelii Sajek z ZSCKR w Rzemieniu oraz Bartosza Kuska z Technikum ZST w Mielcu.

Nagrodę dodatkową Starosty Powiatu Mieleckiego w kategorii szkół średnich otrzymała Emilia Madej z I LO w Mielcu. Nagrody Prezydenta Miasta Mielca przyznano Izabeli Streb oraz Lenie Witek reprezentującej Wolontariat V LO w Mielcu, z kolei Nagrody Organizatora odebrali Gabriel Kilian z II LO w Mielcu oraz Emilia Bik z ZSE w Mielcu. Wszystkim młodym artystom oraz ich opiekunom należą się ogromne gratulacje za pełne pasji i emocji interpretacje.

MW

15 tysięcy na remont zabytkowego kościoła



Wójt Robert Pluta i ks. Janusz Filarowski.

Zabytkowy kościół pw. św. Bartłomieja Apostoła w Padwi Narodowej przejdzie kolejne prace konserwatorskie. Gmina przeznaczyła na ten cel 15 tys. zł.

Pieniądze z Gminy

We wtorek, 10 listopada, w Urzędzie Gminy w Padwi Narodowej podpisano umowę dotyczącą dofinansowania prac konserwatorskich przy zabytkowym kościele parafialnym. Dokument podpisali wójt gminy Robert Pluta oraz proboszcz parafii pw. św. Bartłomieja Apostoła, ks. Janusz Filarowski.

Na mocy porozumienia parafia otrzyma z budżetu gminy 15 tys. zł dotacji na przeprowadzenie niezbędnych prac przy świątyni wpisanej do rejestru zabytków.

Co zostanie wykonane?

Zakres zaplanowanych robót obejmuje konserwację fragmentu ściany oraz wymianę drewnianej boazerii w kaplicy św. Antoniego z Padwy, znajdującej się przy ołtarzu po prawej stronie kościoła.

Przewidziano również kontrolę stanu rur odprowadzających wodę deszczową z dachu świątyni oraz ich udrożnienie, tak aby zapewnić prawidłowy odpływ wody.

Zakończenie wszystkich prac konserwatorskich zaplanowano do 15 grudnia 2026 roku.

gj



Baran (21 marca - 19 kwietnia)
Ten tydzień może przynieść ci sporo niespodzianek. Już na początku tygodnia pojawi się okazja do rozwiązania problemu, który od dawna nie dawał ci spokoju. W pracy ktoś może docenić twoje zaangażowanie, ale uważaj, aby nie brać na siebie zbyt wielu obowiązków. W miłości zapowiada się ciekawy czas.

Byk (20 kwietnia - 20 maja)
Nadchodzące dni będą sprzyjały porządkowaniu spraw finansowych i domowych. Możesz odkryć, że niewielka zmiana codziennych nawyków pozwoli ci zaoszczędzić więcej, niż przypuszczasz. W pracy zachowaj cierpliwość, szczególnie jeśli ktoś będzie próbował narzucić ci swoje zdanie. W uczuciach pojawi się potrzeba większej bliskości. Partner może oczekiwać od ciebie więcej uwagi, a osoby samotne powinny dać szansę znajomości, która rozwija się powoli.

Bliźnięta (21 maja - 20 czerwca)
Przed tobą intensywny tydzień pełen rozmów, wiadomości i nowych pomysłów. Możliwe, że odezwie się osoba, z którą od dawna nie miałeś kontaktu. Ta rozmowa może przywołać miłe wspomnienia, ale również skłonić cię do przemyśleń. W pracy pojawi się okazja do zaprezentowania swoich umiejętności. Wykorzystaj ją, jednak nie obiecuj więcej, niż jesteś w stanie zrealizować.

Rak (21 czerwca - 22 lipca)
W tym tygodniu szczególnie ważne okażą się sprawy rodzinne. Ktoś bliski może potrzebować twojego wsparcia lub po prostu rozmowy. Nie ignoruj własnych potrzeb, ponieważ nadmiar obowiązków może odbić się na twoim samopoczuciu. W pracy sytuacja powinna się stopniowo stabilizować. Możliwe, że uda ci się zakończyć zaległe zadanie.

Lew (23 lipca - 22 sierpnia)
Lwy mogą poczuć w tym tygodniu przypływ pewności siebie. To dobry moment, aby przedstawić swoje pomysły, rozpocząć nowy projekt lub wrócić do planów, które wcześniej wydawały się zbyt ambitne. W sprawach finansowych zachowaj jednak rozsądek. Pokusa nieplanowanych zakupów może być wyjątkowo silna.

Panna (23 sierpnia - 22 września)
Przed tobą tydzień, w którym szczególnie przydadzą się umiejętności organizacyjne. W pracy możesz zostać poproszony o rozwiązanie trudnej sytuacji. Twoja dokładność pomoże uniknąć niepotrzebnych problemów. W życiu prywatnym postaraj się nie analizować każdego słowa i gestu bliskich. Nie wszystko musi mieć ukryte znaczenie. W drugiej połowie tygodnia możesz otrzymać dobrą wiadomość dotyczącą sprawy, na której ci zależy.

Waga (23 września - 22 października)
Wagi mogą stanąć przed wyborem, którego od pewnego czasu unikały. Nadchodzące dni będą sprzyjały podejmowaniu decyzji, szczególnie dotyczących relacji i spraw zawodowych. Warto zaufać własnej intuicji, ale nie rezygnować ze zdrowego rozsądku. W miłości możliwe jest miłe zaskoczenie. Partner może przygotować drobny gest, który poprawi ci humor. Samotne Wagi powinny częściej wychodzić z domu.

Skorpion (23 października - 21 listopada)
To może być jeden z bardziej emocjonujących tygodni listopada. Skorpiony poczują potrzebę zmian i zamknięcia spraw, które od dawna pozostawały nierozwiązane. Możliwe, że ktoś z przeszłości ponownie pojawi się w twoim życiu. W pracy warto zachować spokój, nawet jeśli pojawią się nieporozumienia. W sprawach uczuciowych szczerość okaże się ważniejsza niż duma.

Strzelec (22 listopada - 21 grudnia)
Dla Strzelców rozpoczyna się czas nowych możliwości. Szczególnie osoby urodzone pod koniec listopada mogą odczuć potrzebę rozpoczęcia czegoś od nowa. W pracy pojawi się szansa na ciekawą współpracę lub zdobycie nowych umiejętności. W miłości zapowiada się więcej spontaniczności. Niewykluczone, że ktoś zaproponuje ci niespodziewane spotkanie lub wyjazd.

Koziorożec (22 grudnia - 19 stycznia)
Nadchodzący tydzień będzie wymagał od ciebie cierpliwości. Niektóre sprawy zawodowe mogą rozwijać się wolniej, niż oczekujesz. Nie oznacza to jednak, że twoje starania idą na marne. Efekty mogą pojawić się w najmniej spodziewanym momencie. W finansach warto zachować ostrożność i unikać pochopnych zobowiązań. W życiu uczuciowym dobrze zrobi ci szczera rozmowa.

Wodnik (20 stycznia - 18 lutego)
Wodniki mogą liczyć na tydzień pełen inspiracji. Pojawi się pomysł, który początkowo wyda się nieco szalony, ale z czasem może okazać się wart uwagi. W pracy warto postawić na kreatywność i współpracę z innymi. W miłości możliwe są niespodziewane zwroty akcji. Samotne Wodniki mogą poznać kogoś o podobnych zainteresowaniach, a osoby w związkach powinny zadbać o wspólne spędzanie czasu.

Ryby (19 lutego - 20 marca)
Przed Rybami tydzień sprzyjający refleksji i odpoczynkowi. Ostatnie wydarzenia mogły kosztować cię sporo energii, dlatego warto nieco zwolnić tempo. Nie musisz odpowiadać na każdą prośbę ani angażować się we wszystkie problemy otoczenia. W pracy pojawi się okazja do uporządkowania zaległości. W miłości możliwa jest ważna rozmowa, która pozwoli lepiej zrozumieć potrzeby drugiej osoby.

eprasa.pl e251b00153

Trwa plebiscyt na Sportowca Roku 2026!

W ubiegłym tygodniu rozpoczęliśmy kolejną edycję prestiżowego plebiscytu „Sportowiec Roku 2026". To wyjątkowe wydarzenie ponownie pozwoli wyłonić i docenić tych, którzy w mijającym roku zachwycali formą, pasją oraz sukcesami na arenach sportowych.

Aż do 12 stycznia 2027 roku na łamach Tygodnika Regionalnego KORSO oraz w portalu korso.pl będziemy regularnie prezentować sylwetki nominowanych sportowców, trenerów i działaczy. Wśród zgłoszonych kandydatów znajdują się zarówno młode, niezwykle obiecujące talenty, jak i uznane nazwiska, które od lat rozsławiają powiat mielecki w kraju i za granicą.

O tym, do kogo trafią nagrody, tradycyjnie zdecydują czytelnicy oraz kibice. Głosowanie właśnie się rozpoczęło i będzie prowadzone na dwa sposoby:

- za pomocą papierowych kuponów drukowanych w gazecie (ostatni ukaże się w wydaniu z 12 stycznia) - każdy głos na kuponie liczy się podwójnie. Kupony można dostarczać do redakcji do 15 stycznia do 12.00;
- oraz poprzez SMS-y, które można wysyłać do 17 stycznia 2026 roku do godziny 23:59 (każdy sms liczy się jako jeden punkt)

Po zakończeniu zbierania głosów kapituła plebiscytowa podliczy wszystkie punkty i ogłosi ostatecznych zwycięzców w poszczególnych kategoriach.

Czas poznać lokalnych bohaterów sportu i wybrać tych najlepszych!

Red.



Do kogo trafi główna nagroda w tej edycji plebiscytu?

Kandydaci do tytułu Sportowiec Roku

Pola Adamarek (Centrum Tańca „Gala", taniec)
SMS o treści sportowiecmielec.1 na numer 73601
(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Janusz Baum (Dart)
SMS o treści sportowiecmielec.2 na numer 73601
(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Anna Bączyńska (ITA TOOLS Stal Mielec, siatkówka)
SMS o treści sportowiecmielec.3 na numer 73601
(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Julia Bińczycka (ITA TOOLS Stal Mielec, siatkówka)
SMS o treści sportowiecmielec.4 na numer 73601
(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Michael Celarka (Dziki Mielec, koszykówka)
SMS o treści sportowiecmielec.5 na numer 73601
(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Kacper Czernik (Klub Brazylijskiego Jiu Jitsu SEVEN, sporty walki)
SMS o treści sportowiecmielec.6 na numer 73601
(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Patryk Dudek (Iryda Mielec, boks)
SMS o treści sportowiecmielec.7 na numer 73601
(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Maciej Gotfryd (LKS Stal Mielec, rzut dyskiem)
SMS o treści sportowiecmielec.8 na numer 73601
(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Witold Kapinos (PTG Sokół 1893 Mielec, szermierka)
SMS o treści sportowiecmielec.9 na numer 73601
(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Weronika Kapustka (LKS Stal Mielec, rzut młotem)
SMS o treści sportowiecmielec.10 na numer 73601
(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Kordian Krężel (LKS Stal Mielec, chód sportowy)
SMS o treści sportowiecmielec.11 na numer 73601
(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Paweł Kruszelnicki (FKS Stal Mielec, piłka nożna)
SMS o treści sportowiecmielec.12 na numer 73601
(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Martyna Machała (LKS Stal Mielec, biegi)
SMS o treści sportowiecmielec.13 na numer 73601
(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Wiktoria Miąso (Iron Dragon MMA, sporty walki)
SMS o treści sportowiecmielec.14 na numer 73601
(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Paulina Misiak (PTG Sokół 1893 Mielec, szermierka)
SMS o treści sportowiecmielec.15 na numer 73601
(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Rozalia Moszyńska (ITA TOOLS Stal Mielec, siatkówka)
SMS o treści sportowiecmielec.16 na numer 73601
(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Szymon Muras (MKS Ikar Mielec, pływanie)
SMS o treści sportowiecmielec.17 na numer 73601
(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Natalia Paczyńska (Tarnobrzeski Klub Oyama Karate, karate)
SMS o treści sportowiecmielec.18 na numer 73601
(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Jakub Pałka (Mielecka Szkoła Boksu, boks)
SMS o treści sportowiecmielec.19 na numer 73601
(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Weronika Piękoś (Klub Sportowy Akrobatyka EDU Mielec, akrobatyka sportowa)
SMS o treści sportowiecmielec.20 na numer 73601
(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Dawid Piłat (LKS Stal Mielec, rzut młotem)
SMS o treści sportowiecmielec.21 na numer 73601
(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Alicja Potoczna (Centrum Tańca „Gala", taniec)
SMS o treści sportowiecmielec.22 na numer 73601
(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Filip Stefani (Handball Stal Mielec, piłka ręczna)
SMS o treści sportowiecmielec.23 na numer 73601
(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Maja Szklarz (Mrągowska Grupa Regatowa, żeglarstwo)
SMS o treści sportowiecmielec.24 na numer 73601
(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Jakub Tokarz (Handball Stal Mielec, piłka ręczna)
SMS o treści sportowiecmielec.25 na numer 73601
(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Krystian Weryński (Trójbój siłowy)
SMS o treści sportowiecmielec.26 na numer 73601
(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Stanisław Wesołowski (PTG Sokół 1893 Mielec, szermierka)
SMS o treści sportowiecmielec.27 na numer 73601
(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Piotr Wlazło (FKS Stal Mielec, piłka nożna)
SMS o treści sportowiecmielec.28 na numer 73601
(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Dawid Zaskalski (PTG Sokół Mielec, szachy)
SMS o treści sportowiecmielec.29 na numer 73601
(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Szymon Zbierzkowski (Radomyślanka Radomyśl Wielki, piłka nożna)
SMS o treści sportowiecmielec.30 na numer 73601
(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Anna Zdziebło (LKS Stal Mielec, chód sportowy)
SMS o treści sportowiecmielec.31 na numer 73601
(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Katarzyna Zdziebło (LKS Stal Mielec, chód sportowy)
SMS o treści sportowiecmielec.32 na numer 73601
(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)

KORSO TYGODNIK REGIONALNY

PLEBISCYT "SPORTOWIEC ROKU 2026"

1.....
2.....
3.....
4.....
5.....
Trener .....
Talent .....
Trener Wychowawca Młodzieży
.....
Imię i nazwisko (do wiadomości redakcji)
.....
Nr telefonu
.....

Kandydaci do tytułu Trener Wychowawca Młodzieży

Mariusz Bec (APPN Mielec, piłka nożna)
SMS o treści trenerm.1 na numer 73601
(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Katarzyna Bryda (Akademia Siatkówki Stal Mielec, siatkówka)
SMS o treści trenerm.2 na numer 73601
(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Łukasz Janyst
(Akademia Ręczniaków JBS, piłka ręczna)
SMS o treści trenerm.3 na numer 73601
(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Jagoda Kardyś (Akademia Siatkówki Stal Mielec, siatkówka)
SMS o treści trenerm.4 na numer 73601
(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Marzena Kulig (LKS Stal Mielec, chód sportowy)
SMS o treści trenerm.5 na numer 73601
(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Jarosław Nieć (Iryda Mielec/SMS Mielec, boks)
SMS o treści trenerm.6 na numer 73601
(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Klaudia Padykuła
(Mielecki Klub Karate, karate)
SMS o treści trenerm.7 na numer 73601
(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Paweł Rżany (Mielecka Szkoła Boksu, boks)
SMS o treści trenerm.8 na numer 73601
(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Radosław Sekuła
(APPN Mielec, piłka nożna)
SMS o treści trenerm.9 na numer 73601
(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Tomasz Sondej (SPR Stal Mielec, piłka ręczna)
SMS o treści trenerm.10 na numer 73601
(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Agnieszka Torba (LKS Stal Mielec, biegi oraz dyscypliny skokowe)
SMS o treści trenerm.12 na numer 73601
(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Tomasz Torba (LKS Stal Mielec, biegi oraz dyscypliny skokowe)
SMS o treści trenerm.11 na numer 73601
(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Michał Wieczorek
(MKS Ikar Mielec, pływanie)
SMS o treści trenerm.13 na numer 73601
(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Kamil Zaskalski
(FKS Stal Mielec, piłka nożna)
SMS o treści trenerm.14 na numer 73601
(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)

eprasa.pl e251b00153

Kandydaci do tytułu Trener Roku

Grzegorz Gudz (DZIKI Mielec, koszykówka)
SMS o treści trenermielec.1 na numer 73601 (Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Paweł Irla (Radomyślanka Radomyśl Wielki, piłka nożna)
SMS o treści trenermielec.2 na numer 73601 (Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Ryszard Jakubowski (LKS Stal Mielec, konkurencje rzutowe)
SMS o treści trenermielec.3 na numer 73601 (Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Robert Jer (Iryda Mielec, boks)
SMS o treści trenermielec.4 na numer 73601 (Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Katarzyna Kiwak (Klub Sportowy Akrobatyka EDU Mielec, akrobatyka sportowa)
SMS o treści trenermielec.5 na numer 73601 (Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Robert Lis (Handball Stal Mielec, piłka ręczna)
SMS o treści trenermielec.6 na numer 73601 (Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Paweł Róg (Mielecka Szkoła Boksu, boks)
SMS o treści trenermielec.7 na numer 73601 (Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Tomasz Skowron (KF Stal Mielec, futsal)
SMS o treści trenermielec.8 na numer 73601 (Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Sławomir Wałek (Gryf Mielec, szermierka)
SMS o treści trenermielec.9 na numer 73601 (Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Robert Wieczorek (MKS Ikar Mielec, pływanie)
SMS o treści trenermielec.10 na numer 73601 (Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Stanisław Zioło (LKS Stal Mielec, biegi)
SMS o treści trenermielec.11 na numer 73601 (Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Zbigniew Żola (PTG Sokół 1893 Mielec, szermierka)
SMS o treści trenermielec.12 na numer 73601 (Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)

Kandydaci do tytułu Talent Roku

Grzegorz Czerwiński (MKS Ikar Mielec, pływanie)
SMS o treści talentmielec.1 na numer 73601 (Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Michał Gotfryd (LKS Stal Mielec, rzut młotem)
SMS o treści talentmielec.2 na numer 73601 (Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Szymon Jara i Łucja Skoczylas (Centrum Tańca Gala, taniec)
SMS o treści talentmielec.3 na numer 73601 (Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Mikołaj Kapinos (Mielecka Szkoła Boksu, boks)
SMS o treści talentmielec.4 na numer 73601 (Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Nina Kawiorska (Mielecki Klub Karate, karate)
SMS o treści talentmielec.5 na numer 73601 (Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Maciej Kopera (LKS Stal Mielec, pchnięcie kulą)
SMS o treści talentmielec.6 na numer 73601 (Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Igor Krakowski (PTG Sokół 1893 Mielec, Nordic Walking)
SMS o treści talentmielec.7 na numer 73601 (Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Jakub Machnik (Klub Brazylijskiego Jiu Jitsu SEVEN, sporty walki)
SMS o treści talentmielec.8 na numer 73601 (Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Jakub Małek (FKS Stal Mielec, piłka nożna)
SMS o treści talentmielec.9 na numer 73601 (Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Milena Maziarz (Mielecka Szkoła Boksu, boks)
SMS o treści talentmielec.10 na numer 73601 (Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Izabela Miłoś (MKS Ikar Mielec, pływanie)
SMS o treści talentmielec.11 na numer 73601 (Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Kornelia Moryto (LKS Stal Mielec, dwubój)
SMS o treści talentmielec.12 na numer 73601 (Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Gabriel Opiela (Mielecki Klub Karate, karate)
SMS o treści talentmielec.13 na numer 73601 (Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Zofia Rudolf (Mielecki Klub Karate, karate)
SMS o treści talentmielec.14 na numer 73601 (Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Zofia Sadłoń (Mielecki Klub Karate, karate)
SMS o treści talentmielec.15 na numer 73601 (Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Igor Soboń (Mielecki Klub Karate, karate)
SMS o treści talentmielec.16 na numer 73601 (Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Michał Stala (FKS Stal Mielec, piłka nożna)
SMS o treści talentmielec.17 na numer 73601 (Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Nikodem Szady (FKS Stal Mielec, piłka nożna)
SMS o treści talentmielec.18 na numer 73601 (Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Olaf Tomasik (Iryda Mielec/SMS Mielec, boks)
SMS o treści talentmielec.19 na numer 73601 (Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Emil Ziobroń (FKS Stal Mielec, piłka nożna)
SMS o treści talentmielec.20 na numer 73601 (Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Aleksandra Wąż (LKS Stal Mielec, biegi)
SMS o treści talentmielec.21 na numer 73601 (Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)

Sport

Radomyśl z dofinansowaniem

Nowy kompleks sportowy Orlik w Dulczy Wielkiej oraz nowoczesne zaplecze szatniowe w Janowcu i Pniu – to inwestycje w powiecie mieleckim, które otrzymały wsparcie z Ministerstwa Sportu i Turystyki. Łączna wartość promes przekazanych Gminie Radomyśl Wielki wynosi 1 737 400 zł.

Informację o podziale środków ogłoszono podczas konferencji prasowej z udziałem podkarpackich parlamentarzystek, m.in. posłanek Krystyny Skowrońskiej (związanej z regionem mieleckim) oraz Joanny Frydrych. Gmina Radomyśl Wielki znalazła się w gronie siedmiu podkarpackich samorządów, które odebrały najnowsze promesy o łącznej wartości ponad 7,7 mln zł.

Co powstanie w Gminie Radomyśl Wielki?

Dofinansowanie dla samorządu z powiatu mieleckiego zostało przyznane z dwóch różnych programów ministerialnych:

Kompleks sportowy Orlik w Dulczy Wielkiej – gmina otrzymała 1 283 200 zł na budowę nowoczesnego obiektu sportowego, który ma poprawić warunki do treningów i rekreacji dla mieszkańców miejscowości. Program „Szatnia na Medal" dla Janowca i Pnia – na poprawę standardu zaplecza higieniczno-sanitarnego przy lokalnej infrastrukturze sportowej przeznaczono 454 200 zł.

Szersze wsparcie dla sportu na Podkarpaciu

Najnowsza transza środków jest częścią szerszego programu modernizacji bazy sportowej w województwie podkarpackim. Jak podsumowano podczas konferencji, od 13 grudnia 2023 roku na ten cel w całym regionie przeznaczono łącznie 157,5 mln zł, co pozwoliło objąć dofinansowaniem 183 zadania (w tym budowę i remonty Orlików, lodowisk, hal sportowych oraz zapleczy szatniowych). Według przekazanych informacji, przyznane promesy są efektem współpracy pomiędzy rządem, Ministrem Sportu i Turystyki Jakubem Rutnickim, parlamentarzystami oraz lokalnymi samorządowcami. **łg**

Ruszają kontrole pieców

Szybkim krokiem zmierzamy w stronę zeroemisyjności. Urzędnicy w najbliższych dniach sprawdzą stan i jakość palenisk na paliwo stałe oraz opału.

Urzędnicy sprawdzą

Wraz z rozpoczęciem sezonu grzewczego Urząd Miejski w Radomyślu Wielkim zapowiada kontrole domowych palenisk i źródeł ciepła. Urzędnicy sprawdzą, czy mieszkańcy przestrzegają przepisów antysmogowych oraz zakazu spalania odpadów.

Węgiel, drewno czy pellet

Kontrole przeprowadzą pracownicy urzędu posiadający upoważnienie burmistrza. Sprawdzane będą nieruchomości ogrzewane paliwami stałymi, takimi jak węgiel, drewno czy pellet. Właściciele powinni przygotować dokumentację techniczną urządzeń, certyfikaty oraz dowody zakupu węgla. Urzędnicy będą mogli również wykonać zdjęcia, zmierzyć wilgotność drewna i zweryfikować zgodność źródła ogrzewania z deklaracją CEEB.

Jak rozpoznać urzednika?

W czasach, w których wielu oszustów usiłuje podszyć się pod urzędników państwowych i pracowników instytucji zaufania publicznego, warto być ostrożnym. Osobę która podaje się za kontrolera można - w razie wątpliwości - zapytać o potwierdzenie tożsamości i upoważnienie.

Coraz bliżej zeroemisyjności

Samorząd przypomina, że od 1 stycznia 2026 roku nie można już użytkować kotłów bezklasowych, a urządzenia klasy 3 i 4 należy wymienić do początku 2028 roku. Zabronione jest również spalanie odpadów i stosowanie drewna o wilgotności przekraczającej 20 proc. Utrudnianie uprawnionym pracownikom przeprowadzenia kontroli może skutkować odpowiedzialnością karną. Mieszkańcy zainteresowani wymianą pieca mogą uzyskać pomoc w gminnym punkcie programu „Czyste Powietrze". **GJ**

Bon Senioralny w Mielcu. Jak złożyć wniosek?

Seniorzy z Mielca mogą ubiegać się o wsparcie w ramach Bonu Senioralnego. Program skierowany jest do osób, które ukończyły 65 lat i potrzebują pomocy w codziennym funkcjonowaniu. Usługi mają być świadczone bezpośrednio w miejscu zamieszkania, a ich organizacją zajmują się samorządy.

Bon Senioralny ma odciążyć osoby starsze, które z powodu wieku lub ograniczonej samodzielności nie radzą sobie z niektórymi codziennymi obowiązkami. Nie chodzi jednak o dodatkowe pieniądze wypłacane seniorowi. Wsparcie przyjmuje formę konkretnych, nieodpłatnych usług opiekuńczych i pomocowych.

Kto może otrzymać Bon Senioralny?

O pomoc mogą ubiegać się osoby, które ukończyły 65 lat, mają niezaspokojone potrzeby związane z wykonywaniem podstawowych czynności życiowych i spełniają określone kryteria dochodowe oraz warunki dotyczące obywatelstwa lub statusu pobytowego.

Istotne znaczenie ma wysokość dochodów. Średni miesięczny dochód seniora z trzech miesięcy poprzedzających złożenie wniosku nie może przekraczać 3410 zł netto. Osoba ubiegająca się o wsparcie musi również mieszkać na terenie Polski w okresie korzystania z programu.

Dokumenty może złożyć sam senior, jego przedstawiciel ustawowy albo pełnomocnik.

Nie każdy senior otrzyma takie wsparcie

Przewidziano również sytuacje, w których Bon Senioralny nie będzie przysługiwał. Dotyczy to przede wszystkim osób, które już korzystają z określonych form finansowanej publicznie opieki.

Z programu wyłączone są m.in. osoby, których opiekunowie pobierają świadczenie pielęgnacyjne, specjalny zasiłek opiekuńczy lub zasiłek dla opiekuna. Nie skorzystają z niego również seniorzy otrzymujący świadczenie wspierające.

Przeszkodą może być także korzystanie z innych usług pomocowych w miejscu zamieszkania, takich jak usługi opiekuńcze, sąsiedzkie czy specjalistyczne usługi opiekuńcze. Wyłączenie obejmuje również osoby objęte programami asystencji osobistej dla osób z niepełnosprawnościami.

Bon nie jest przeznaczony dla osób przebywających w placówkach zapewniających całodobową opiekę, takich jak domy pomocy społecznej czy zakłady opiekuńczo-lecznicze. Nie obejmuje także seniorów korzystających z instytucjonalnej opieki dziennej.

Przewidziano jednak wyjątek dla sytuacji doraźnych i jednorazowych, trwających nie dłużej niż 14 dni.

Na jaką pomoc mogą liczyć seniorzy?

Zakres usług będzie dostosowany do potrzeb konkretnej osoby. Pomoc może obejmować między innymi wsparcie przy ubieraniu się, przygotowywaniu posiłków, poruszaniu się czy utrzymywaniu porządku w mieszkaniu.

Przewidziano również czynności związane z higieną i pielęgnacją, pomoc w korzystaniu ze świadczeń zdrowotnych oraz działania ułatwiające utrzymywanie kontaktów z innymi ludźmi. Wsparcie może obejmować także aktywizację intelektualną i ruchową.

Gdzie w Mielcu złożyć wniosek?

Osoby zainteresowane uzyskaniem Bonu Senioralnego mogą zgłaszać się do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Mielcu. Wnioski przyjmowane są w pokoju nr 9 na parterze oraz w pokoju nr 32 na pierwszym piętrze.

Szczegółowych informacji na temat zasad przyznawania wsparcia można uzyskać również telefonicznie pod numerami: 17 787 56 81, 17 787 56 82, 17 787 57 39.

Julia Bogdan

eprasa.pl e251b00153

sudoku

3	7	4	2	8	5		1	9
	6	5	1		9		3	
	9	1						8
				9			8	7
	1		5				9	6
	8	9				3		
9	4	2		5	3	7		1
				4	7			3
		6		1		8	4	

7	3		6			8	5	1
			7	4			9	
6	9		8					7
4	6	7					3	
				9	6	7	1	8
							2	
8		5		7	4	3		2
		3			5		8	4
9	4	6	3	8	2			5

4	5	6				9		
9	8				3			
1	7						8	
			1					4
	4	8	5			2		
		1				6	3	
7			9	8				
	6				7			9
	2	9		1			4	6

Krzyżówka

Ręczne źródło światła
Podwodna skała koralowa
Prymitywny but
Funkcja pierwotna
Taniec towarzyski
Ma dwa końce
Karmi młode mlekiem
Impas
Siła, krzepa
Budzi wyrzuty sumienia
Wierzchołek masztu
Niszczy żelazo
Dopasuje okulary
Grzybowy zarodnik
Czepia się psiego ogona
Chowany na ciężkie czasy
Wędlina z kaszy
Efekt ubywania
Przejście na stronę wroga
Mruczy w domu
Miękka tkanina
Spód naczynia
Blankiet pocztowy
Fabryka desek
Rybie gody
Doręczyciel poczty
Mowa niewiązana
Miękki metal
Towarzysz lady
Przesada w wyrażaniu uczuć
Samiec kozy
Niski głos kobiecy
Wyga
Rodaczka Winnetou
Szkarłupień kopalny
Nałogowe nadużywanie alkoholu, upijanie się
Pomieszczenie
Tajemnicza litera
Giermek dla rycerza
Zdarta miotła
Życzliwość
Narzędzie pracy stolarza
Do pisania na tablicy
Otacza lagunę
Waluta Argentyny
Głos węża
Rzadki egzemplarz
Uznanie, szacunek
Miododajne drzewo
Dźwięk A z krzyżykiem
Muzyka środka
Przydomek Eisenhowera
Pełna dymu
Pręt żelazny
Dawne naczynie do prania
Balowa w zamku
Granica, kraniec
Sztuczka
Maszyna tkacka
Pęk kwiatów
Ogarnia furiata
Przed sędzią
Zaleta
Smukłe warzywo
Pożywka drobnoustrojów
Malwa
Choroba zakaźna
Posłanie
Grupa etniczna
Jednostka napięcia
Kosmyk włosów
Dekonspiracja
Cukierek na patyku
Rozżarzona drobina
Iwan Groźny
Mączka z bulw storczyków
Rów nawadniający
Przylega do portu
Angielskie w kuchni
Szwedzki zespół muzyczny
Partia konserwatywna
Łotysz lub Litwin
Różnica poziomów wody
Tło filmu
Nerwowy skurcz
Spis
Japońska wódka
Niezręczność, nietakt
W oku się kręci
Nad rzeką
Szachy lub poker
Rankiem na łące
Kąśliwy utwór
Powyżej kolana
Gatunek wierzby
Część seta
Waluta jak nuta
Pląs prądziadka
Cicha rzeka
Zupa jarzynowa
Bogusław, aktor filmowy
Chwast z rzepami
Strzęp waty
W ręku woźnicy
Skandowiec
Porcja medykamentu
Stworzona z żebra Adama
Roślina strączkowa
Cyganka z powieści
Elektroda dodatnia
Pocierana o draskę
Składnik powietrza



1	2	3	4

5	6	7	8	9	10	11	12

13	14	15	16	17	18	19	20

21

22	23	24	25	26	27

28	29	30	31	32	33	34	35

36	37	38	39	40

eprasa.pl e251b00153









Poezja bliska człowiekowi

15 listopada w Miejskiej Bibliotece Publicznej Samorządowego Centrum Kultury w Mielcu odbyła się promocja tomiku poezji „Życiem pisane" autorstwa Danuty Maziarz – członkini Mieleckiej Grupy Literackiej „Słowo", działającej przy Towarzystwie Miłośników Ziemi Mieleckiej.

Wydarzenie stało się doskonałą okazją do bliższego poznania twórczości poetki, której wiersze rodzą się z obserwacji codzienności, zachwytu nad ulotnymi chwilami oraz zadumy nad przemijaniem. W publikacji nie brakuje również głęboko osobistych wspomnień, wśród których szczególne miejsce zajmują pełne emocji utwory dedykowane matce.

Zbiór „Życiem pisane" ukazuje dużą wrażliwość autorki, jej ciepło oraz umiejętność dostrzegania szczegółów, które często umykają w codziennym pośpiechu. To poezja niezwykle szczera i bliska czytelnikowi, skłaniająca do refleksji nad najważniejszymi wartościami.

Spotkanie poprowadziła Beata Borowska-Setera, natomiast o nastrojową oprawę muzyczną zadbali Katarzyna Łuszcz i Michał Tulik, podkreślając kameralny charakter wieczoru. Rozmowę z Danutą Maziarz przeprowadziła Małgorzata Korbecka, przybliżając zgromadzonej publiczności kulisy powstawania książki, literackie inspiracje oraz życiowe doświadczenia, które znalazły swoje odbicie w wierszach.

Całe wydarzenie przebiegło w niezwykle ciepłej i serdecznej atmosferze, a wysłuchane utwory oraz rozmowa z autorką pozwoliły uczestnikom w pełni zanurzyć się w świecie zapisanym na stronach nowego tomiku.

Red.



Za nami nastrojowe spotkanie z twórczością Danuty Maziarz w mieleckiej bibliotece.





eprasa.pl e251b00153

SPECJALISTA PSYCHIATRA

KRZYSZTOF MARCHLIK

WOLA MIELECKA 354A

TEL. 577 599 188

GABINET PODOLOGICZNY

ALBE

Beata Dziuba

NOWA SIEDZIBA

Mielec,
ul. Chopina 8

Tel. 577 897 007

GABINET STOMATOLOGICZNY

Agnieszka Dziuba

Mielec, ul. Daleka 11

ul. Powstańców Warszawy 27

Tel. 733 688 333,
17 788 68 98



eprasa.pl e251b00153

Zdrowie i uroda

PSYCHIATRA

Agnieszka Chmielik - specjalista psychiatra, przyjmuje w prywatnym gabinecie (Mielec, ul. Sienkiewicza 57/1), dni przyjęć ustalane indywidualnie, rejestracja wyłącznie telefoniczna (727 588 585)

Ogłoszenia drobne

USŁUGI

MALOWANIE DACHÓW, MYCIE i MALOWANIE ELEWACJI, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, mycie kostki brukowej, odśnieżanie dachów, konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji i, faktury VAT. ELEWACJI, WYCENA GRATIS Tel. 788 060 441

Okna , rolety , żaluzje , moskitiery. Pomiar i montaż. Oknoland. Tel. kontaktowy 604 403 488

CZYSZCZENIE, PRANIE DYWANÓW I WYKŁADZIN. W cenie usługi: mechaniczne trzepanie, pranie dwustronne, dokładne płukanie, suszenie, a także transport dywanów. POSIADAMY PROFESJONALNE MASZYNY PRALNICZE, dywan zawsze dokładnie wysuszony i wyprany. Tel. 608 047 712

Usługi remontowe, malowanie, zabudowa G-K, szpachlowanie. Tel. 516 199 782

KOŁDREX. Z klienta pierzyn szycie kołder. Pranie pierza. Tel. 501 542 346 www.koldrex.pl

SPRZEDAŻ

Siatki i panele ogrodzeniowe, słupki metalowe i betonowe, bramy skrzydłowe i przesuwne, furtki, ogrodzenia betonowe. Promocja na murki robione maszynowo. Usługi montażowe. Cennik na www.siatmix.eu Tel. 15 811 80 04

MOTORYZACJA

Fiat Freemont 2013r. 2.0 silnik, diesel. Wersja Urban bogata, skóra. Przebieg 140 tyś. km Kolor szary metalik Tel. 608 33 99 96 - cena do uzgodnienia

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

SPRZEDAM MIESZKANIE CENTRUM 60m² parter Asnyka tel. 693 393 014 lub 605252611

WYNAJEM MIESZKAŃ/ DOMÓW/GARAŻY

WYNAJMĘ MIESZKANIE 60m² CENTRUM Tel. 693 393 014 lub 605252611

PRACA

PRACA OFERUJĘ

Firma budowlana zatrudni osoby do prac ogólnobudowlanych, murarskich i zbrojarskich. Miejsce pracy: powiat dębicki. Kontakt: 664 740 723

JESTEŚMY DLA CIEBIE
facebook.com/KorsoMieleckie/

KORSO
Kompleksowa obsługa reklamy dla Twojej firmy
Reklama która działa





Nasza oferta

Reklama Digital
- SocialMedia Ads - posty reklamowe, płatne kampanie w serwisach takich jak FACEBOOK
- Reklama display - banery graficzne
- Reklama wideo - spoty promocyjne,, wykonanie i emisja

Druk wielkoformatowy i reklama zewnętrzna
naklejki, banery, tablice, tabliczki reklamowe, litery przestrzenne.

Reklama w tygodnikach lokalnych
- Tygodnik Regionalny Korso
- Tygodnik Korso Kolbuszowskie

Gadżety reklamowe
dlakażdejbranży:targowe, medyczne, transportowe, budowlane, świąteczne, oraz standardowe: kubki, smycze, długopisy.

Projekty graficzne
przygotowanie projektu banerów reklamowyc h oraz materiałów reklamowych.

Dlaczego KORSO?
Kompleksowa realizacja
Odpomysłu i projektu do emisji reklamy na portalach i w mediach społecznościowych
Materiały pod Twoją branżę
DopasujemyreklamędoTwojejmarki
Sieć portali KORSO
10 protali informacyjnychdziałających na terenie całego Podkarpacia

KALENDARZE 2027
Kalendarze firmowe na 2027 rok już w ofercie
Zapytaj o ofertę dopasowaną do Twojej branży.
KORSO 534 590 253 sekretariat@korso.pl

SKUP BMW WSZYSTKICH MODELI
starszych, młodszych, całych, uszkodzonych oraz Anglików.
Do 20 000 zł.
Tel. 793 282 882

nowabud SP. Z O.O.
39-300 MIELEC, UL. BIERNACKIEGO 1/1
tel: 507 145 007, 796 046 555
500 006 470
WYJĄTKOWE CENY !
NOWE DOMY W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ
www.nowabud.mielec.pl

KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki wysokie ceny

DREWNO OPAŁOWE I DREWNO SUCHE KOMINKOWE
każdy rodzaj w metrówkach, pocięte, porąbane.
Ceny od 130 zł/mp
TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki
Tel. 783 960 522

WITAJ W KORSO
CHCESZ SIĘ ZAREKLAMOWAĆ? SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI!
wBieszczady.pl KORSO24.pl podkarpacie KORSO.pl kolbuszowskie KORSO.pl mieleckie KORSO.pl sanockie Rzeszów24info MIELECITY.PL

KASY FISKALNE
KASY NOVITUS
MIELEC, UL. KORCZAKA 1
tel. 17 78 82 100, kom. 531 888 555
CENTRUM BIUROWE DAN-POL
www.kasa-fiskalna.net

AUTO ZŁOM KOSOWY
SKUPUJEMY SAMOCHODY DO WYREJESTROWANIA, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.
Tel. 697 761 287, 697 981 994

eprasa.pl e251b00153

Piłka ręczna. Lotto Superliga

Dziewiąta porażka szczypiornistów w sezonie


Fot. Mat. prasowe LOTTO Superligi

Mielczanie polegli w Legionowie.

Łukasz Guźda lukasz.guzda@korso.pl

Handball Stal Mielec wciąż czeka na pierwsze punkty w obecnej kampanii. Podopieczni Roberta Lisa w sobotni wieczór przegrali z Zepter KPR Legionowo 23:25.

Handball Stal Mielec prowadziła do przerwy

W porównaniu z ostatnim meczem Mielczanie przystąpili do spotkania z drużyną z Legionowa wzmocnieni obecnością Adama Wąsowskiego, Przemysława Mrozowicza i Rafała Przybylskiego. Dalej niedostępni byli Rotem Segal i Marcin Głuszczenko.

Na początku meczu minimalną przewagę osiągnęli gospodarze. Po trafieniu Mateusza Kosmali w 9. minucie było 5:3 dla ekipy z Legionowa. Po pierwszym kwadransie i dwóch trafieniach z rzędu Arkadiusza Ossowskiego Zepter miał jedno oczko przewagi (7:6). W 20. minucie Jakub Tokarz celnym rzutem doprowadził do remisu. Końcówka pierwszej części spotkania to akcje gol za gol. Ostatecznie na osiem sekund przed końcową syreną za sprawą niezawodnego w tym sezonie Jakuba Tokarza „Czeczeńcy" wyszli na prowadzenie.

Zespół z Legionowa w drugiej połowie przechylił szalę wygranej

W 35. minucie po celnym rzucie jednego z najskuteczniejszych zawodników w lidze w tym sezonie, Filipa Fąfary, ekipa z Legionowa doprowadziła do remisu (15:15). Chwilę potem pewnie rzut karny wykonał kołowy Handball Stali Mielec, Mikołaj Kotliński. Kolejne trzy gole zdobyli podopieczni Tomasza Strzębały. Na dziesięć minut przed końcem, po golu Kotlińskiego, Zepter prowadził 21:20. Kolejne minuty to akcje gol za gol. Po celnym rzucie Denisa Wołyncewa tablica w hali w Legionowie wskazywała wynik 23:22. Na minutę przed końcem gospodarze dalej mieli jedną bramkę przewagi (24:23). W kocówce dwudziestą piątą bramkę dla drużyny z Legionowa zdobył Michał Słupski i ostatecznie Zepter KPR Legionowo wygrał całe spotkanie 25:23.

Mielczanie po dziewięciu kolejkach dalej ma na koncie zero punktów. Kolejny mecz podopieczni Roberta Lisa rozegrają w piątek, 20 listopada o 18:00 na wyjeździe z Piotrkowianinem Piotrków Trybunlaski.

Zepter KPR Legionowo - Handball Stal Mielec 25:23 (13:14)

Zepter KPR Legionowo: Tsintsadze, Liljestrand - Słupski 4, Wiaderny, Stawicki, Fąfara 7, Jagielski 1, Petrychenko, Kosmala 2, Wołowiec 4, Laskowski, Jaworski, Ilchenko 5, Matuszak, Antolak, Drozdalski 2. Trener Tomasz Strząbała.

Handball Stal Mielec: Kozina, Witkowski – Mrozowicz, Porębski, Kotliński 5, Tokarz 5, Wołyncew 2, Przybylski 1, Krasovskii 3, Stefani 2, Sikora 1, Ossowski 4, Cacak, Wąsowski. Trener Robert Lis.

Sędziowali: R. Orzech i M. Orzech (Brodnica)

Msc	Drużyna	Punkty	Mecze	Z	ZK	P	PK	Więcej
1	ORLEN Wisła Płock	27	9	9	0	0	0	
2	Industria Kielce	27	9	9	0	0	0	
3	Rebud KPR Ostrovia Ostrów Wielkopolski	17	9	5	1	3	0	
4	Netland MKS Kalisz	17	9	5	1	3	0	
5	KGHM Chrobry Głogów	15	9	5	0	4	0	
6	Energa Basket PBS MMTS Kwidzyn	15	9	5	0	4	0	
7	Zepter KPR Legionowo	14	9	4	0	3	2	
8	PGE Wybrzeże Gdańsk	12	9	4	0	5	0	
9	Corotop Gwardia Opole	11	9	3	1	5	0	
10	WKS Śląsk Wrocław	7	9	2	0	6	1	
11	Stal Mielec	0	9	0	0	9	0	
12	Piotrkowianin Piotrków Trybunalski	0	9	0	0	9	0	

Fot. LOTTO Superliga

Siatkówka. Tauron Puchar Polski

ITA TOOLS Stal Mielec odpadła z pucharu

Mielczanki zakończyły swoją przygodę w Pucharze Polski. Zespół Jakuba Głuszaka po dobrej pierwszej partii w kolejnych trzech okazał się gorszy od BKS-u ZGO Bielsko-Biała.

Pierwszy set dla Mielczanek

Początek premierowej partii meczu w Bielsku-Białej był niezwykle wyrównany. Po ataku kapitan mieleckiego zespołu, Anny Bączyńskiej był remis 9:9. Z czasem przewagę zaczęły uzyskiwać gospodynie. Po długiej akcji zakończonej atakiem Martyny Piotrowskiej było 14:10. Po chwili było już 16:11 i wydawało się, że pierwsza partia wymyka się podopiecznym Jakuba Głuszaka. Tymczasem Mielczanki ruszyły do odrabiania strat. Po asie serwisowym Julii Binczyckiej przewaga wynosiła tylko jedno oczko (19:18). Zespół z Mielca miał swój czas. W momencie, gdy Aleksandra Adamczyk zatrzymała blokiem Martynę Podlaską było już 21:23. Ostatecznie ITA TOOLS Stal wygrała pierwszego seta do dwudziestu dwóch.

BKS odpowiada w drugiej odsłonie

Praktycznie od początku kolejnego seta Bielszczanki miały kilka oczek przewagi. Po ataku Igi Wasilewskiej tablica w hali w Bielsku-Białej wskazywała wynik 11:6. Mielczanki próbowały jeszcze gonić wynik. Po kolejnym udanym bloku Aleksandry Adamczyk było 18:14. Końcówka należała jednak do miejscowych, które od stanu 22:17 zdobyły kolejne trzy punkty i pewnie wygrały drugą partię.

ITA TOOLS Stal Mielec wypuściła wygraną w trzecim secie

Początek trzeciego seta to przewaga zespołu trenera Jakuba Głuszaka. Po sprytnej kiwce Julii Bińczyckiej Mielczanki miały już sześć oczek przewagi (5:11). Gospodynie szybko jednak odrobiły straty. Po ataku w atu Weroniki Sobiczewskiej było 13:14. Po chwili już BKS był na względnie bezpiecznym prowadzeniu. Po punktowej zagrywce Martyny Podlaskiej podopieczne trenera Bartłomieja Piekarczyka osiągnęły cztery oczka przewagi (20:16). Ostatecznie ekipa z Bielska-Białej pewnie wygrała trzecią odsłonę, bo 25:20.

Bielszczanki zamknęły spotkanie w czwartej partii

Początek czwartego seta to gra punkt za punkt. Po ataku Anny Bączyńskiej było 10:10. Po kolejnej udanej akcji przyjmującej ITA TOOLS Stal Mielec tablica wskazywała wynik 15:15. Od stanu 22:21 gra Mielczanek kompletnie się posypała. Gospodynie z kolei wykorzystywały nadarzające się okazje i pewnie wygrały czwartego seta. MVP spotkania została wybrana holenderska przyjmująca gospodyń, Iris Vos.

BKS ZGO Bielsko-Biała - ITA TOOLS Stal Mielec 3:1 (22:25, 25:17, 25:20, 25:21)

BKS ZGO Bielsko-Biała: Wasilewska 15, Piotrowska 13, Borowczak 3, Vos 21, Szewczyk 1, Podlaska 13, Adamek (libero) oraz Miilen 7, Gajer 1, Nowakowska, Abramajtys. Trener Bartłomiej Piekarczyk.

ITA TOOLS Stal Mielec: Andersson 11, Sobiczewska 20, Adamczyk 5, Moszyńska 9, Bączyńska 8, Bińczycka 5, Lutsenko (libero) oraz Jovanović, Twardoch, Wieland 9. Trener Jakub Głuszak.

Sędziowali: Aleksandra Szydełko i Justyna Herlender.

łg


Fot. BKS ZGO Bielsko-Biała/facebook

Mielczanki przegrały w Bielsko-Białej.

eprasa.pl e251b00153

Piłka nożna

Reprezentacja SP 3 druga w Polsce

Młodzi zawodnicy ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Mielcu wywalczyli znakomite drugie miejsce w wielkim finale trzeciej edycji ogólnopolskiego turnieju „Z Orlika na Stadion". Decydujące mecze rozegrano na murawie imponującej Polsat Plus Areny Gdańsk.

Droga do gdańskiego finału była niezwykle wymagająca. Do tegorocznej edycji rozgrywek zgłosiło się w całym kraju ponad 15 tysięcy drużyn. Po wielomiesięcznych eliminacjach awans do ścisłego finału wywalczyło zaledwie 48 najlepszych zespołów w 12 kategoriach wiekowych i ścieżkach rozgrywek. W tym elitarnym gronie znalazła się ekipa z Mielca.

Finałowe emocje w Gdańsku

Reprezentanci SP 3 Mielec rywalizowali w kategorii U-14 Chłopcy Junior. Młodzi mielczanie dotarli aż do samego finału, gdzie przyszło im się zmierzyć z drużyną SP 210 Warszawa. Po pełnym emocji spotkaniu zespół ze stolicy wygrał 5:2, a zawodnicy z Mielca mogli cieszyć się z tytułu wicemistrzów Polski i srebrnych medali zawieszonych na szyjach na jednym z najpiękniejszych stadionów w kraju.

Warto odnotować, że w Gdańsku świetnie wypadły również inne drużyny z Podkarpacia. Po złote medale sięgnęły ekipy SMS Resovia Rzeszów (U-15 Chłopcy Junior PRO) oraz SP Krasne (U-15 Dziewczęta Junior), a ze srebrnymi krążkami wróciły zespoły ZKS Stal Rzeszów (U-15 Dziewczęta Junior PRO) oraz Ósemka Tarnobrzeg (U-13 Chłopcy Junior). Zwycięzcy wszystkich kategorii w nagrodę pojadą na zgrupowanie szkoleniowe do słynnej akademii FC Porto, gdzie będą trenować pod okiem portugalskich szkoleniowców.

Medale z rąk ministrów i koncert gwiazdy

Uroczysta dekoracja najlepszych drużyn miała wyjątkową oprawę. Medale młodym piłkarzom oraz nagrody indywidualne wręczali m.in. Minister Sportu i Turystyki Jakub Rutnicki, Minister Zdrowia Jolanta Sobierańska-Grenda, Prezydent Gdańska Aleksandra Dulkiewicz oraz Dyrektor Wykonawcza ds. Sponsoringu ORLEN Sylwia Snopkiewicz.

Organizatorzy zadbali także o to, by finał był prawdziwym świętem sportu i dobrej zabawy. Na stadionie wystąpili popularni twórcy internetowi, sportowcy i dziennikarze, w tym Jacek Laskowski, Karolina Bojar-Stefańska, Damian Bąbol, Qesek, Kamcio oraz Jacob the Goalkeeper. Kibice i uczestnicy mogli sprawdzić swoje umiejętności w strefie Aktywni Lokalnie oraz strefie ORLEN, a muzyczną gwiazdą wydarzenia była Roxie Węgiel, która zagrała koncert dla zgromadzonej na trybunach publiczności.


Fot. SP 3 Mielec

Uczniowie SP3 w Mielcu zajęli drugie miejsce w turnieju „Z Orlika na Stadion".

O turnieju

Turniej „Z Orlika na Stadion" jest realizowany przez Fundację Orły Sportu w ramach ogólnopolskiego programu Aktywna Szkoła. Projekt finansowany jest ze środków budżetu państwa będących w dyspozycji Ministra Sportu i Turystyki, partnerem strategicznym wydarzenia jest ORLEN, a partnerem technicznym KEEZA.Gratulujemy młodym piłkarzom z mieleckiej „Trójki" oraz ich trenerom historycznego występu i godnego reprezentowania miasta na ogólnopolskiej arenie!

Wyniki meczów finałowych:

Kategoria U-13 Chłopcy Junior PRO: SMS Legia Warszawa - Chemik Bydgoszcz II 3:2

Kategoria U-13 Dziewczęta Junior PRO: Diamonds Academy Warszawa - Bumerang Girls Ruda Śląska 1:2

Kategoria U-13 Dziewczęta Junior: SP 1 Góra - SP 28 Toruń 1:4

Kategoria U-13 Chłopcy Junior: Ósemka Tarnobrzeg - SP 4 Ostróda 0:1

Kategoria U-14 Chłopcy Junior: SP 210 Warszawa - SP3 Mielec 5:2

Kategoria U-14 Chłopcy Junior PRO: SP7 Częstochowa - Chemik Bydgoszcz 2013 1:1 (karne 1:0)

Kategoria U-14 Dziewczęta Junior: Szkoła Podstawowa Przeźmierowo - Zespół Szkoły i Przedszkola w Łostówce Dziewczęta 1:1 (karne 1:0)

Kategoria U-14 Dziewczęta Junior PRO: Diamonds Academy Warszawa - UKS Tęcza Bydgoszcz 0:0 (karne 1:3)

Kategoria U-15 Dziewczęta Junior PRO: ZKS Stal Rzeszów - UKKS Katowice 0:3

Kategoria U-15 Dziewczęta Junior: SP Krasne - SP Tuszewo 3:1

Kategoria U-15 Chłopcy Junior: Orlik 43 Lublin III - SP 210 Warszawa 0:4

Kategoria U-15 Chłopcy Junior PRO: SMS Resovia Rzeszów - AP Lechia Gdańsk 1:0

łg

Boks

Dwa medale Irydy

Pięcioosobowa reprezentacja klubu bokserskiego Iryda Mielec wzięła udział w Międzynarodowym Pucharze Polski U15 i U17 w Wałbrzychu. Zawodnicy z Mielca zakończyli rywalizację z dwoma brązowymi medalami, które wywalczyli Kamila Parkosz oraz Patryk Wołowiec.

W tegorocznej edycji zawodów w Wałbrzychu wystartowało około 600 pięściarek i pięściarzy z Polski oraz zagranicy. Puchar Polski jest jedną z głównych imprez centralnych w krajowym kalendarzu boksu młodzieżowego. Irydę reprezentowało pięcioro uczniów Szkoły Mistrzostwa Sportowego im. Grzegorza Laty: Kamila Parkosz, Olaf Tomasik, Damian Strąk (kategoria U15) oraz Patryk Wołowiec i Przemysław Maniewski (kategoria U17).

Dwa miejsca na podium

Kamila Parkosz (U15) dotarła do strefy medalowej, gdzie w półfinale zmierzyła się z utytułowaną reprezentantką Wielkopolski, mającą w dorobku medale mistrzostw kraju. Mielczanka stoczyła wyrównany pojedynek, wygrywając na kartach punktowych trzecią rundę, jednak decyzją sędziów do finału awansowała jej rywalka. Zawodniczka Irydy zakończyła turniej z brązowym medalem.

Drugi brązowy krążek dla mieleckiego klubu zdobył Patryk Wołowiec (U17). W pojedynku ćwierćfinałowym jednogłośnie pokonał on na punkty reprezentanta Dolnego Śląska. W półfinale trafił na aktualnego mistrza Polski kadetów i ćwierćfinalistę mistrzostw Europy. Walka była zacięta i o końcowym wyniku zadecydowała trzecia runda, w której minimalnie lepszy okazał się przeciwnik Mielczanina.

Udział pozostałych zawodników z Mielca

Blisko strefy medalowej był również Olaf Tomasik (U15), który w ćwierćfinale walczył z zawodnikiem pochodzenia ukraińskiego. O wyniku starcia przesądziła sytuacja z liczeniem zastosowanym przez sędziego ringowego, z którym nie zgadzał się sztab szkoleniowy z Mielca. Ostatecznie aktualny mistrz Polski zakończył udział w turnieju na etapie ćwierćfinału. Na tym samym etapie rywalizację zakończył Damian Strąk (U15), startujący w nowej dla siebie kategorii wagowej. W pierwszej walce pokonał jednogłośnie pięściarza z województwa pomorskiego, natomiast w ćwierćfinale uległ na punkty zawodnikowi z Małopolski. Przemysław Maniewski (U17) pożegnał się z turniejem po pierwszej walce, przegrywając z reprezentantem Dolnego Śląska.

Podczas zawodów w Wałbrzychu ekipę Irydy po raz pierwszy samodzielnie prowadził Norbert Parkosz – czynny zawodnik i trener mieleckiego klubu, którego w narożniku wspierał Krzysztof Przepióra ze Stali Rzeszów. Dorobek dwóch brązowych medali dał Irydzie drugie miejsce wśród klubów z Podkarpacia (najwięcej, bo trzy medale, zdobyła Stal Rzeszów).

Za przygotowanie zawodników odpowiadali trenerzy Robert Jer, Jarek Nieć, Daniel Jabłoński oraz Andrzej Rżany. Wyjazd został zrealizowany przy wsparciu sponsorów oraz środków z rządowego Programu Klub PRO 2026. **łg**


Fot. Iryda Mielec/facebook

Pięściarze Irydy zdobyli dwa medale w Wałbrzychu.

Pływanie

Sukces pływaków w Łodzi

Izabela Miłoś dwukrotnie poprawiła rekord okręgu podkarpackiego, a reprezentanci MKS IKAR Stal Mielec wielokrotnie stawali na podium zawodów Arena Swim Cup w Łodzi. Mieleccy pływacy rywalizowali w gronie 887 zawodników reprezentujących 49 klubów. Do ich dorobku dołączyło także drugie miejsce sztafety 4 × 25 metrów stylem dowolnym.

Izabela Miłoś dwukrotnie poprawiła rekord okręgu podkarpackiego, a reprezentanci MKS IKAR Stal Mielec wielokrotnie stawali na podium zawodów Arena Swim Cup w Łodzi. Mieleccy pływacy rywalizowali w gronie 887 zawodników reprezentujących 49 klubów. Do ich dorobku dołączyło także drugie miejsce sztafety 4 × 25 metrów stylem dowolnym.

Zawodnicy MKS IKAR Stal Mielec oraz uczniowie klas mistrzostwa sportowego Szkoły Podstawowej nr 6 w Mielcu z powodzeniem wystartowali w zawodach Arena Swim Cup w Łodzi. W silnie obsadzonych zawodach reprezentanci mieleckiego klubu zdobywali medale, poprawiali rekordy życiowe i osiągali wysokie lokaty w swoich konkurencjach.

Największą bohaterką zawodów była Izabela Miłoś, która dwukrotnie poprawiła rekord okręgu podkarpackiego. Na dystansie 50 metrów stylem dowolnym uzyskała czas 28,86 s, ustanawiając nowy rekord. Z kolei na 50 metrów stylem grzbietowym poprawiła własny rekord okręgu, osiągając wynik 32,71 s. Były to już piąte rekordowe osiągnięcia zawodniczki w obecnym sezonie. Za jej przygotowanie odpowiada trener Michał Wieczorek.

Osiem indywidualnych miejsc na podium

Mieleccy pływacy wywalczyli osiem medali w konkurencjach indywidualnych. Złote krążki zdobyły Zuzanna Pietras na 50 metrów stylem motylkowym oraz Izabela Miłoś na 100 metrów stylem dowolnym.

Drugie miejsca zajęli: Natan Midura na 50 metrów stylem grzbietowym, Helena Dygdoń na 50 metrów stylem klasycznym, Izabela Miłoś na 50 metrów stylem dowolnym oraz Błażej Jung na 100 metrów stylem zmiennym.

Na trzecim stopniu podium stanęli Błażej Jung, który rywalizował na 50 metrów stylem motylkowym, oraz Milena Mazuruk na 100 metrów stylem zmiennym.

Srebro sztafety i kolejne wysokie lokaty

Dobry występ zanotowała również mielecka sztafeta 4 × 25 metrów stylem dowolnym w kategorii OPEN, która zajęła drugie miejsce. Drużynę reprezentowali trener Szymon Muras, Izabela Miłoś, Natan Midura i Zuzanna Pietras.

Tuż za podium, na czwartej pozycji, rywalizację zakończyli Wojciech Chwiej na 50 metrów stylem klasycznym oraz Zuzanna Pietras na 100 metrów stylem dowolnym.

Piąte miejsce na 100 metrów stylem dowolnym zajął Natan Midura, natomiast Maja Pikusa uplasowała się na szóstej pozycji na tym samym dystansie.

W czołowej dziesiątce znaleźli się także: Milena Mazuruk, siódma na 50 metrów stylem motylkowym, Ludwik Taraska, który zajął siódme miejsce na 50 metrów stylem klasycznym, oraz Helena Dygdoń, dziewiąta na 50 metrów stylem motylkowym.

Przed mieleckimi pływakami kolejne wyzwania

Po udanym występie w Łodzi zawodników IKAR Stal Mielec czekają kolejne starty. W najbliższą sobotę, 21 listopada rywalizować będą w Mistrzostwach Okręgu Podkarpackiego, które odbędą się na pływalni w Mielcu.

Przed zawodami drużyna kończy przygotowania, licząc na dobre występy przed własną publicznością. Klub za pośrednictwem oficjalnego profilu w mediach społecznościowych podziękował również rodzicom za doping i wsparcie, a trenerom Michałowi Wieczorkowi, Szymonowi Murasowi i Robertowi Wieczorkowi za przygotowanie zawodników i codzienną pracę szkoleniową.

Szymon Markulis

eprasa.pl e251b00153

Piłka nożna. Klasa B5 Mielec

Kapitalna runda Sokoła

Zakończyła się runda jesienna w klasie B5 Rzeszów. Niekwestionowanym liderem jest zespół z Malinia, który wygrał wszystkie mecze. Za jego plecami trwa walka o drugie miejsce. Zapraszamy na podsumowanie tego co działo się w ostatnich miesiącach w tej grupie.

Sokół zdecydowanym liderem

Według aneksu Podkarpackiego ZPN awans do A-klasy w tym sezonie wywalczy bezpośrednio, aż pięć zespołów. Wynika to z reorganizacji ligi i utworzeniu klasy A4, która ma powstać w kolejnej kampanii. Tym sposobem jedną nogą w A-klasie jest Sokół Malinie. Drużna prowadzona przez Łukasza Kamenczaka już w zeszłym sezonie walczyła o awans. Wtedy słabsza wiosna zadecydowała, że Sokół zakończył rozgrywki na czwartym miejscu. Drużyna z Malinia ma za sobą świetną rundę. Komplet zwycięstw spowodował ucieczkę w tabeli. Co ważne, szkoleniowiec Sokoła w każdym ze spotkań miał bardzo szeroką kadrę i mógł dokonywać wielu zmian w składzie, a to nie jest regułą w tej lidze. Najlepszym strzelcem lidera był Marcin Sanecki, który zdobył jedenaście goli.

Kocioł na kolejnych miejscach

Drugi w tabeli jest Grunwald Padew Narodowa. Zespół ten ostatni raz na poziomie A-klasy występował w sezonie 2020/2021. Drużyna prowadzona przez Mateusza Stachulę pewnie ogrywała outsiderów, a punkty traciła tylko z liderem i zespołami tuż za nią. Jedyną wpadką była wyjazdowa porażka, aż 0:3 z Błyskiem Górki w drugiej kolejce.

Trzecie miejsce w tabeli zajmuje Wiśnia Trzciana. Terminarz drużynie z Gminy Czermin bardzo dobrze się ułożył, bo w pierwszych trzech kolejkach zagrał z zespołami, które po rundzie zajmują trzy ostatnie miejsca. W kolejnych czterech kolejkach drużyna Pawła Grzyba przegrała, aż trzy mecze. W końcówce Wiśnia zrobiła swoje i poza porażką z liderem wygrała wszystkie mecze. Zaowocowało to awansem na podium. Na wiosnę ekipa z Trzciany stanie przed szansą powrotu do A-klasy po szesnastu latach.

Na czwarty miejscu zmagania zakończył Rzędzian Rzędzianowice. Zespół Patryka Wąsa zgromadził jesienią 20 punktów. W barwach tej drużyny występuje najskuteczniejszy zawodnik w całej lidze po rundzie jesiennej, Wojciech Jędo, który trafiał do bramek rywali dwanaście razy. Na piątym miejscu zmagania skończyły drugi zespół Strażaka Grochowe. Rezerwy A-klasowca podobnie jak Rzędzian uzbierały dwadzieścia oczek.

Solidne rezerwy Victorii, Błysk i Jutrzenka

Miejsca od szóstego do ósmego zajmują kolejno Victoria II Czermin, Błysk Górki i Jutrzenka Ławnica. Dzieli je w tabeli raptem jedno oczko. Każdy z tych zespołów potrafił zaskoczyć zarówno na plus, jak i na minus. Ósma w tabeli Jutrzenka może pochwalić się drugą najlepszą ofensywą w lidze. W barwach tej drużyny występuje trzeci najlepszy strzelec ligi, Piotr Szymański, który jesienią zdobył dziesięć goli. Dziewiąty w tabeli po jesieni jest Pitmark Jaślany, który nie radzi sobie najlepiej po spadku z A-klasy.

Trudna runda Wisły, Gromu i Wisłoki

Pierwszą dziesiątkę tabeli zamka Wisła Gliny Małe. Drużyna ta była bardzo niewygodna dla swoich rywali zwłaszcza na wyjazdach, gzie potrafiła zremisować z rezerwami Victorii Czermin, Błyskiem Górki, czy Pitmarkiem Jaślany. Trzy punkty w całej rundzie zdobyli gracze Gromu Krzemienica. Podopieczni Kamila Burdzela w ostatnim meczu rundy po zaciętym spotkaniu i golu w 95. minucie pokonali ostatnią w stawce Wisłokę Borowa, która na pierwsze punkty poczeka do wiosny. Należy jednak pamiętać, że zespół ten wszystkie mecze rozegrał na wyjazdach. Na swój stadion wróci po Nowym Roku. **łg**



Fot. Sokół Malinie/facebook

Sokół Malinie prowadzi po rundzie jesiennej w klasie B5 Rzeszów.

Tabela.

1.	Sokół Malinie	11	33	38-9
2.	Grunwald Padew Narodowa	11	22	24-16
3.	Wiśnia Trzciana	11	21	26-20
4.	Rzędzian Rzędzianowice	11	20	31-24
5.	Strażak II Grochowe	11	20	26-22
6.	Victoria II Czermin	11	17	27-23
7.	Błysk Górki	11	17	20-27
8.	Jutrzenka Ławnica	11	16	32-21
9.	Pitmark Jaślany	11	13	27-22
10.	Wisła Gliny Małe	11	9	14-25
11.	Grom Krzemienica	11	3	13-36
12.	Wisłoka Borowa	11	0	13-46

1-5: awans

Fot. Łukasz Guzda

Piłka nożna. Klasa B6 Rzeszów

Sokół liderem. Hetman i Janovia na czele peletonu

Zakończyła się runda jesienna w klasie B6 Rzeszów. Liderem tabeli jest spadkowicz z A-klasy, Sokół Pień, który wygrał dziesięć z jedenastu spotkań. Na kolejnym miejscu znajdują się zespoły z Dąbrówki Wisłockiej i Janowca.

Sokół liderem

Według aneksu Podkarpackiego ZPN awans do A-klasy w tym sezonie wywalczy bezpośrednio, aż pięć zespołów. Wynika to z reorganizacji ligi i utworzeniu klasy A4, która ma powstać w kolejnej kampanii. Na czele tabeli znajduje się drużyna z Pnia. Podopieczni Zbigniewa Gałata zdobyli 30 punktów na możliwych 33. Jedyną porażkę w tej rundzie Sokół poniósł w starciu siódmej kolejki z Hetmanem Dąbrówka Wisłocka. Najskuteczniejszym zawodnikiem lidera w jesienią był Wiktor Ryczek, który trafił dziewięć razy do bramki.

Hetman i Janovia będą gonić

To właśnie Hetman zajmuje drugie miejsce po rundzie jesiennej. Zespół Michała Szlachetki wraz z czwartym Piastem był najskuteczniejszym w lidze. Drużyna z Gminy Radomyśl Wielki traci do Sokoła trzy oczka. Hetman jedyne dwie porażki poniósł z rezerwami drużyn grającymi w okręgówce, Piastem II Wadowice Górne i Atutem II Podborze. Na uwagę zasługuje fakt, że dwóch zawodników ekipy z Dąbrówki Wisłockiej zdobyło dwucyfrową liczbę goli. Dominik Kuzara zdobył 12 goli, a Krystian Wałęga 10. Dziewięć trafień dorzucił z kolei Arkadiusz Stec.

Trzecia w tabeli Janovia traci pięć punktów do Sokoła i dwa do Hetmana. To właśnie zespół z Janowca odniósł najwyższą wygraną w całej lidze. W szóstej kolejce podopieczni Pawła Olejarza rozbili KS Zgórsko, aż 12:0. Piętnaście goli w całej rundzie dla tej drużyny zdobył Bartłomiej Pulak, drugi najlepszy strzelec w całej lidze.

Małe różnice punktowe na kolejnych miejscach

Czwarte w stawce są rezerwy Piasta Wadowice Górne, które zgromadziły 21 punktów. Aż dziewiętnaście goli dla tej drużyny zdobył Krystian Kubat, który po jesieni przewodzi klasyfikacji strzelców. Dwa punkty mniej ma Jamnica Dulcza Wielka. Drużyna ta bardzo dobrze radziła sobie zwłaszcza na swoim terenie, gdzie poniosła tylko jedną porażkę, z Janovią Janowiec. Dokładnie tyle samo punktów zgromadził Sprint Żarówka. Zespół ten także wygrał u siebie cztery spotkania i poniósł tylko jedną przegraną, także z ekipą z Janowca. Siódmy w stawce jest Atut II Podborze. Największą sensację zespół ten zrobił w trzeciej kolejce, kiedy pokonał na wyjeździe Hetmana Dąbrówkę Wisłocką.



Fot. Sokół Pień/facebook

Sokół Pień prowadzi w klasie B6 Rzeszów.

Tabela.

1.	Sokół Pień	11	30	47-16
2.	Hetman Dąbrówka Wisłocka	11	27	48-14
3.	Janovia Janowiec	11	25	46-13
4.	Piast II Wadowice Górne	11	21	48-29
5.	Jamnica Dulcza Wielka	11	19	41-25
6.	Sprint Żarówka	11	19	30-19
7.	Atut II Podborze	11	15	25-30
8.	Madras Goleszów	11	12	16-52
9.	KS Zgórsko	11	10	19-51
10.	KS SMP Tuszyma	11	8	18-33
11.	LKS Wierzchowiny	11	4	19-49
12.	Apollo Dulcza Mała	11	3	22-48

1-5: awans

Fot. Łukasz Guzda

Mogło być lepiej

Dwucyfrową liczbę punktów uzbierały także Madras Goleszów i KS Zgórsko. Co ciekawe Madras mimo, że ma najgorszy bilans bramkowy w całej lidze wyprzedził cztery zespoły. Drużyna z Goleszowa straciła, aż 52 bramki. Tylko jednego gola mniej w minionej rundzie stracił zespół ze Zgórska.

Osiem punktów w minionej rundzie zdobył KS SMP Tuszyma. Na pewno wartościowymi rezultatami dla tej drużyny była wygrana nad rezerwami Atutu Podborze, czy remis z Jamnicą Dulcza Wielka. Przedostatni w stawce jest LKS Wierzchowiny, który zgromadził cztery oczka. Zespół z Gminy Wadowice Górne po bardzo zaciętym spotkaniu pokonał 5:4 Apollo Dulczę Małą i zremisował u siebie z ekipą z Tuszymy. Trzy punkty za wygraną z KS SMP Tuszyma w dziesiątej kolejce zdobył w rundzie jesiennej ostatni w stawce zespół z Dulczy Małej. Bohaterem tamtego spotkania został Piotr Pawelczak, który popisał się hat-trickiem. **łg**

eprasa.pl e251b00153

Szermierka

Sukcesy Gryfu w Warszawie



Gryf Mielec zaprezentował się ze świetnej strony na turnieju w Warszawie.

Młodzi szermierze z mieleckiego klubu MKS Gryf Mielec wrócili ze stolicy z kolejnym cennym trofeum. Podczas VII Międzynarodowego Turnieju Niepodległości w Warszawie, drużyna z Mielca okazała się bezkonkurencyjna w rywalizacji szpadzistów do lat 14 i stanęła na najwyższym stopniu podium. Ponadto , 9-osobowa mielecka ekipa zdobyła trzy medale indywidualne.

Rywalizacja w szpadzie dziewcząt i chłopców stała na wysokim poziomie, a zawodnicy z Mielca regularnie meldowali się w decydujących fazach turnieju.

Bracia Mazurkiewicz i Kalina Zabdyr na podium

W rywalizacji indywidualnej ponownie z dobrej strony pokazali się bracia Mazurkiewicz, którzy w swoich kategoriach wiekowych wywalczyli miejsca na podium. Franek Mazurkiewicz zdobył srebrny medal w kategorii Młodzik, natomiast jego brat, Janek Mazurkiewicz, wywalczył brąz w kategorii Dzieci.

Trzeci krążek dla mielczan stał się udziałem Kaliny Zabdyr, która zakończyła turniejowe zmagania na 3. miejscu w kategorii Zuchów dziewcząt.

Dobre występy w szerokiej czołówce

Blisko strefy medalowej znalazł się Tymek Murdza, który w kategorii Zuchów chłopców wywalczył 6. miejsce, awansując do finałowej ósemki zawodów. Warto odnotować także postawę dziewcząt w fazie grupowej. Amelia Waręda pewnie wygrała swoje eliminacje, kończąc tę część rywalizacji na pierwszym miejscu w grupie, co pozwoliło jej ostatecznie zająć wysokie, 9. miejsce w klasyfikacji generalnej Zuchów. Udane walki i dobre pozycje w tej samej kategorii zapisały na swoim koncie Alicja Szymańska (12. miejsce) oraz Alina Mroczka (13. miejsce). W kategorii Dzieci solidny start zaliczyła z kolei Antonina Heller, plasując się na 17. pozycji. Wśród chłopców na 17. lokacie w Młodzikach zmagania zakończył Aleksander Murdza.

Zawody drużynowe rządzą się swoimi prawami, ponieważ o końcowym sukcesie decyduje współpraca i zaangażowanie całego zespołu, gdzie każde pojedyncze trafienie buduje wspólny wynik. Mielecka ekipa – występująca w składzie Franciszek Mazurkiewicz, Aleksander Murdza oraz Jan Mazurkiewicz, wspierana przez Kacpra Chodackiego z RMKS Rybnik – zaprezentowała znakomitą formę i przez cały turniej utrzymywała wysoką dyspozycję.

Droga po złoty medal rozpoczęła się dla reprezentantów Gryfu od fazy ćwierćfinałowej, w której pewnie pokonali oni zespół WKS Kolejarz Wrocław wysokim wynikiem 36:15. Znacznie bardziej zacięty przebieg miało spotkanie półfinałowe przeciwko gospodarzom z KSz Warszawianka. Po emocjonującej walce Mielczanie zdołali jednak przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść, wygrywając 22:19. W wielkim finale szpadziści MKS Gryf ponownie narzucili rywalom swój styl i nie dali większych szans drużynie Piasta Gliwice, triumfując identycznym stosunkiem trafień jak w pierwszym meczu – 36:15.

Złoty medal w stolicy to efekt systematycznej pracy młodych zawodników pod okiem trenera Sławomira Wałka. Klub podkreśla również ogromną rolę rodziców, którzy zapewnili drużynie transport na zawody oraz wspierali ją głośnym dopingiem z trybun podczas turnieju zorganizowanego przez Polski Klub Szermierczy. **łg**



Taniec

Złota passa tancerzy

Młodzi tancerze reprezentujący mieleckie Centrum Tańca Gala mają za sobą udany weekend startowy. Podczas ogólnopolskich turniejów tanecznych rozegranych w Bełżycach oraz w Sosnowcu Mielczanie zaprezentowali znakomitą formę, aż siedmiokrotnie stając na najwyższym stopniu podium i przywożąc do Mielca worek medali.

Zawody zgromadziły na parkiecie utalentowanych tancerzy z różnych zakątków Polski, jednak to tancerze z Mielca należeli do ścisłej czołówki. Zarówno pary taneczne, jak i solistki udowodnili, że regularne treningi i zaangażowanie przynoszą wymierne efekty.

Wśród najmłodszych tancerzy, w kategorii wiekowej 8–9 lat (klasa G), na najwyższym stopniu podium stanęli Jakub Występek i Emilia Smoleń. Prawdziwą dominację mieleckie zawodniczki pokazały jednak w grupie 10–11 lat. W klasie G pierwsze miejsca wywalczyły Liliana Szrom, Alicja Sęk oraz Aleksandra Zięba, a tuż za nimi, na drugiej pozycji, uplasowała się Lena Dobosz. Z kolei w klasie E tej samej kategorii wiekowej bezkonkurencyjna okazała się Lila Potoczna, również sięgając po złoty medal.

Świetną dyspozycję zaprezentowali także nieco starsi zawodnicy rywalizujący w kategorii 12–13 lat. W zmaganiach par w klasie G zwycięstwo odnieśli Karol Krzysztoforski i Julia Kokoszka. Wśród solistek klasy H najlepsza okazała się natomiast Oliwia Sęk, która obok pierwszego miejsca wywalczyła również upragniony awans do wyższej klasy tanecznej G.

Udane występy zanotowali również reprezentanci w najstarszej ze startujących kategorii, czyli 14–15 lat, gdzie tancerze z Gali trzykrotnie meldowali się tuż za podium. Czwarte miejsca wywalczyli Adam Baran i Amelia Szrom w klasie E, a także startujący w klasie D w stylu standardowym Oliwier Wcisło i Anna Krzempek oraz solistka Karina Pieróg. **łg**

Karate

Cztery medale karateków

Reprezentanci Mieleckiego Klubu Kyokushin Karate zanotowali bardzo dobry występ podczas zawodów w województwie świętokrzyskim. Z Turnieju Karate o Puchar z Żeliwa w Końskich nasi młodzi zawodnicy wracają z czterema krążkami – jednym srebrnym i trzema brązowymi.

Zawody odbyły się w sobotę, 14 listopada, w hali sportowej w Końskich. Wydarzenie zorganizowane przez Konecki Klub Karate Kyokushin przyciągnęło na maty około 400 zawodników z całej Polski, stając się jednym z najmocniej obsadzonych turniejów dla dzieci i młodzieży w regionie.

Srebro i trzy brązy dla Mielca

Zawodnicy Mieleckiego Klubu Kyokushin Karate po raz kolejny potwierdzili swoją wysoką formę w konkurencji kumite (walka kontaktowa). Na podium stanęła czwórka naszych reprezentantów:

Jagoda Kobos – wywalczyła 2. miejsce i srebrny medal w kategorii dziewcząt U14 (+60 kg).

Mateusz Wydro – zajął 3. miejsce, zdobywając brązowy medal w kategorii chłopców U12 (45–50 kg).

Zofia Sadłoń – sięgnęła po brązowy krążek w rywalizacji kadetek U16 (+65 kg).

Alan Rzegocki – stanął na najniższym stopniu podium, zdobywając brązowy medal w kategorii chłopców U14 (45–50 kg).

Dobra postawa całej drużyny

Jak podkreślają przedstawiciele klubu we wpisie podsumowującym zawody, na słowa uznania zasługują wszyscy zawodnicy reprezentujący Mielecki Klub Karate. Poza medalistami na matach w Końskich zaprezentowali się również inni młodzi karatecy z mieleckiej sekcji, tocząc zacięte pojedynki i zbierając cenne doświadczenie turniejowe. **łg**



Karatecy z Mielca wywalczyli cztery medale w Końskich.

eprasa.pl e251b00153

Piłka ręczna

Ostatni przystanek przed finałem

Hala sportowa PZP Zrębin Arena 6 listopada 2026 roku wypełniła się sportowymi emocjami. Wszystko za sprawą trzeciego, ostatniego turnieju eliminacyjnego jubileuszowej, X edycji Regionalnej Ligi Młodzieżowej Enea Cup 2026. Była to ostatnia szansa na zaprezentowanie swoich umiejętności i walkę o miejsce w gronie finalistów tegorocznych rozgrywek.

Tym razem do rywalizacji przystąpiło aż 160 młodych szczypiornistów reprezentujących osiem Szkół Podstawowych: z Sichowa, Połańca, Jurkowic, Zrębina, Staszowa, Czajkowa, Malinia i Łubnic. Tak liczna frekwencja pokazała, jak dużym zainteresowaniem cieszy się piłka ręczna wśród dzieci i młodzieży.

Zawodnicy rywalizowali w dwóch kategoriach wiekowych: klas 4–6 oraz 7–8. Szczególnie licznie obsadzona była młodsza grupa, dlatego jej uczestników podzielono na dwie grupy turniejowe. Dzięki temu na parkiecie nie brakowało sportowej energii, a każda drużyna miała okazję pokazać pełnię swoich możliwości.

Kolejne mecze przyniosły wiele emocji. Młodzi zawodnicy z dużym zaangażowaniem walczyli o zwycięstwo, pokazując nie tylko sportowe umiejętności, ale również współpracę, determinację i wzajemny szacunek. Były bramki, efektowne akcje i mnóstwo pozytywnych emocji, które towarzyszyły uczestnikom przez cały turniej.

Klasyfikacja końcowa III turnieju eliminacyjnego Regionalnej Ligi Młodzieżowej Enea Cup 2026

W kategorii klas 7–8 najlepsza okazała się reprezentacja Szkoły Podstawowej w Staszowie. Na drugim miejscu uplasowała się drużyna z Malinia, natomiast trzecią lokatę wywalczył zespół z Łubnic. Kolejne miejsca zajęły reprezentacje Szkoły Podstawowej w Czajkowie i Jurkowicach.

Tytuł najskuteczniejszych zawodników tej kategorii zdobyli: Kacper Oleś (SP Jurkowice), Marek Miłosz i Karol Kozak (SP Malinie), Filip Nowak (SP Czajków), Mateusz Kordos (SP Łubnice) i Tymon Jasek (SP Staszów).

W kategorii klas 4–6 rywalizacja toczyła się w dwóch grupach – A i B, w których wystąpiły po cztery reprezentacje szkół podstawowych. W grupie A zwyciężyła drużyna ze Szkoły Podstawowej w Sichowie, a drugie miejsce zajęła reprezentacja ze Staszowa. Kolejne lokaty przypadły zespołom ze szkół w Jurkowicach i Zrębinie.

W grupie B najlepsza okazała się reprezentacja Szkoły Podstawowej w Maliniu. Drugie miejsce wywalczyła drużyna z Czajkowa, a następne miejsca zajęły zespoły ze szkół w Połańcu i Łubnicach. Zwycięzcy obu grup – reprezentacje Szkół Podstawowych w Sichowie i Maliniu zmierzyli się ze sobą w bezpośrednim pojedynku, który wyłonił kolejność zajętych miejsc przed finałem. Pierwsze miejsce zajęła Szkoła Podstawowa w Maliniu, natomiast drugie miejsce przypadło reprezentacji Szkoły Podstawowej w Sichowie.

Najskuteczniejszymi zawodnikami w tej kategorii zostali:

Franciszek Wyrzykowski (SP Jurkowice), Filip Sztuka (SP Malinie), Maria Gwóźdź (SP Czajków), Bartłomiej Mazanka (SP Sichów), Arkadiusz Wójtowicz (SP Łubnice), Emanuel Wilk (SP Staszów), Ignacy Brzdękiewicz (SP Połaniec) i Tymoteusz Młodziński (SP Zrębin).

Turniej w Zrębinie zamknął eliminacyjną część jubileuszowej edycji Regionalnej Ligi Młodzieżowej Enea Cup 2026. Trzy turnieje, wiele rozegranych spotkań i setki młodych zawodników – wszystko to prowadzi nas do najważniejszego wydarzenia, czyli wielkiego finału. Już wkrótce poznamy najlepsze drużyny tegorocznej edycji!

łg

Piłka nożna

Oldboje zagrali w Podleszanach

Na stadionie w Podleszanach odbył się Turniej Oldbojów o Puchar Starosty Powiatu Mieleckiego Kazimierza Gacka. Wydarzenie zorganizowane przez Powiatowe Zrzeszenie LZS w Mielcu oraz klub LKS Podleszany zgromadziło miłośników lokalnej piłki nożnej.

W sportowej rywalizacji wzięło udział pięć zespołów: Podleszany, Dromader Chrząstów, Mielec, Czarni Połaniec i Reprezentacja Powiatu Mieleckiego.

Mecze miały charakter integracyjny, ale na boisku nie brakowało zaangażowania ze strony doświadczonych zawodników. Spotkania przebiegały w spokojnej atmosferze i zgodnie z zasadami fair play.

łg



Fot. Dariusz Dyto

W Podleszanach odbył się turniej z Okazji Święta Niepodległości.

Szermierka

Trzy medale szpadzistów Sokoła



Fot. PTG Sokół 1893 Mielec

Szermierze Sokoła przywieźli z Warszawy trzy medale.

Zawodnicy PTG Sokół 1893 Mielec zanotowali udany występ podczas VII Międzynarodowego Turnieju Niepodległości w szpadzie, który odbył się w Warszawie. W zawodach organizowanych przez Polski Klub Szermierczy mielecka drużyna wywalczyła trzy medale: jeden w rywalizacji indywidualnej oraz dwa w zmaganiach drużynowych. Dodatkowo trzech „Sokołów" zakończyło turniej indywidualny w czołowej ósemce.

Indywidualny popis Janusza Radzikowskiego

Sobotnia część turnieju była przeznaczona na zmagania indywidualne, w których mieleccy zawodnicy startowali w kilku kategoriach wiekowych. Najwyższy wynik w grupie chłopców w kategorii Dzieci uzyskał Janusz Radzikowski, który zajął trzecie miejsce i wywalczył brązowy medal. Bardzo blisko podium w tej samej kategorii znalazł się Franciszek Sosiński, kończąc turniej na wysokiej, 6. pozycji. Pozostali reprezentanci Sokoła w tej grupie również podjęli walkę – Szymon Laska został sklasyfikowany na 22. miejscu, natomiast Kacper Czekaj ukończył rywalizację na 35. pozycji.

W kategorii Młodzików dwóm zawodnikom z Mielca udało się awansować do ścisłego finału turnieju. Przemysław Kapinos zajął ostatecznie piąte miejsce, a tuż za nim, na szóstej lokacie, uplasował się Ignacy Kołodziejczyk. W tej samej grupie wiekowej Dominik Weryński wywalczył 13. pozycję, a Adam Działowski zajął miejsce 20. Zmagania w tej licznej kategorii zamknęli Olivier Miłoś na 29. miejscu oraz Michał Czekaj, który został sklasyfikowany na 44. pozycji. W rywalizacji dziewcząt klub reprezentowała Aleksandra Puła, która zanotowała udany start i zajęła 12. lokatę w kategorii Młodziczek.

Medale w turnieju drużynowym

Niedziela była dniem rywalizacji zespołowej, która przyniosła drużynom PTG Sokół Mielec dwa kolejne miejsca na podium. Wielki sukces odnieśli najmłodsi szermierze startujący w kategorii Dzieci. Zespół w składzie Kacper Czekaj, Szymon Laska, Janusz Radzikowski oraz Franciszek Sosiński stoczył serię dobrych walk i wywalczył srebrny medal oraz tytuł wicemistrzów turnieju.

Drugi krążek w zmaganiach drużynowych dorzucili reprezentanci Mielca w kategorii Młodzików. Zespół, który tworzyli Adam Działowski, Przemysław Kapinos, Ignacy Kołodziejczyk i Dominik Weryński, po zaciętej rywalizacji zakończył turniej na trzecim stopniu podium, zdobywając brąz.

łg

Sporty walki

Iron Dragon z kompletem zwycięstw

Reprezentanci mieleckiego klubu Iron Dragon MMA zanotowali bardzo udany występ podczas gali Combat Fight Night 3, która odbyła się w Dąbrowie Tarnowskiej. Podopieczni trenera Sławomira Zięby wygrali wszystkie swoje pojedynki wpisane do karty walk tego wydarzenia.

Dla części zawodników z Mielca start ten był oficjalnym debiutem w klatce na tak dużym turnieju. Mimo braku wcześniejszego doświadczenia w tego typu oprawie, młodzi reprezentanci Iron Dragon MMA zaprezentowali się z dobrej strony, kończąc część pojedynków przed czasem, a część rozstrzygając na swoją korzyść decyzjami sędziowskimi.

W klatce kibice mogli zobaczyć pełen przekrój walk w formule MMA. Na wyróżnienie zasługuje m.in. błyskawiczne zwycięstwo Wiktorii Miąso w kategorii do 52,2 kg, która zakończyła swój pojedynek przez TKO już w 12. sekundzie pierwszej rundy, pokonując Karolinę Rejment.

Szybkie wygrane przed czasem zaliczyli także inni reprezentanci klubu z Mielca. W kategorii do 65,8 kg Adrian Partyka zmusił do poddania Artema Khomiuka w pierwszej rundzie, kończąc walkę w czasie 2:31. Z kolei Dawid Piecuch (kat. 77,1 kg) znokautował Kornela Wybrańca w drugiej rundzie (1:40), a Serhii Vydria (kat. 75 kg) w tej samej rundzie poddał Szymona Żurawskiego już w 54. sekundzie starcia.

Pozostali dwaj zawodnicy musieli stoczyć pełnowymiarowe, zacięte pojedynki na dystansie sędziowskim. W kategorii do 75 kg Wiktor Partyka pokonał Stanisława Śmigrodzkiego przez jednogłośną decyzję sędziów, którzy punktowali 28-27, 29-26 oraz 29-26. Trudną przeprawę zaliczył także Dominik Przybyło w wadze do 65,8 kg, który po bardzo wyrównanym boju odprawił Oleksandra Nedaliuka niejednogłośną decyzją arbitrów przy punktacji dwukrotnie 29-28 i raz 28-29.

łg

eprasa.pl e251b00153

Brydż

Poniedziałkowy turniej pełen sportowej rywalizacji

W poniedziałek, 9 listopada, w tradycyjnym miejscu brydżowych spotkań, czyli Klubie Wisłoki w Dębicy, rozegrano kolejny turniej poniedziałkowy. Do rywalizacji stanęło 9 par zaprzyjaźnionych brydżystów, wśród których nie zabrakło gości z Mielca oraz miejscowych zawodników.

Tym razem uczestnicy zmierzyli się w turniej na Imp-y. Od pierwszych rozdań nie brakowało sportowych emocji, a przy brydżowych stolikach toczyły się zacięte pojedynki.

Bardzo dobrze zaprezentował się duet dębicko-mielecki Jan Warchoł – Jacek Gąsiorek, który rozegrał znakomity turniej i z dorobkiem 47,67 zdecydowanie sięgnął po pierwsze miejsce.

Na drugim stopniu podium zameldowała się również para dębicko-mielecka: Stanisław Malinowski – Małgorzata Rojkowicz. Zawodnicy dzielnie walczyli o każdy punkt, kończąc zmagania z wynikiem 29,00.

Trzecie, premiowane miejsce przypadło duetowi Jan Lipior – Bogdan Rojkowicz, który zgromadził 26,33 i tym samym uzupełnił skład turniejowego podium.

Zaplanowany na środę turniej w Mielcu nie odbył się.

Punktacja długofalowa Dębica 2026/27

1. Małgorzata Rojkowicz, 2. Stanisław Malinowski, 3. Andrzej Janda, 4. Zbigniew Niziołek, 5. Jan Lipior, 6. Bogdan Rojkowicz, 7. Tomasz Mazur, 8. Zygmunt Szczudło, Marek Rusek, Ireneusz Cacała

Brydżyści dwa razy w tygodniu spotykają się na turniejach: w poniedziałki w klubie KS Wisłoki w Dębicy, a w środy w Night Clubie Hotelu Polskiego przy ul Biernackiego 12; oba turnieje o godz 17.00. W imieniu organizatorów zapraszamy wszystkich chętnych do gry w brydża, mile widziana młodzież. **DD**



Piłka nożna. Klasa B6 Rzeszów

Wandal zniszczył stadion

Do bulwersującego zdarzenia doszło w miniony weekend na stadionie LKS Jamnica Dulcza Wielka, występującej w rozgrywkach rzeszowskiej klasy B (grupa VI Mielec). W nocy z soboty na niedzielę (7/8 listopada) nieznani sprawcy dokonali aktu wandalizmu, niszcząc infrastrukturę, która służy całemu klubowi i lokalnej społeczności. Władze Jamnicy nie zamierzają jednak kryć chuliganów – dysponują nagraniami z monitoringu i dają im ostatnią szansę na polubowne załatwienie sprawy.

Stadion w Dulczy Wielkiej to miejsce spotkań mieszkańców i sportowych emocji, na którym zaledwie dzień wcześniej piłkarze Jamnicy mierzyli się w derbowym starciu z Apollo Dulcza Mała na zakończenie rundy jesiennej. Niestety, kilka godzin po meczu obiekt stał się celem bezmyślnej demolki.

Straty są dotkliwe i uderzają bezpośrednio w codzienne funkcjonowanie drużyny. Chuligani uszkodzili m.in. siatki piłkochwytów, a kolejne zniszczenia odnotowano na terenie klubowego parkingu oraz w najbliższym otoczeniu samego boiska.

- *Trudno zrozumieć takie zachowanie. Stadion to wspólne dobro, o które dbamy i które służy całej naszej lokalnej społeczności* – komentuje z żalem Zarząd klubu.

Monitoring nagrał wszystko. Będzie zgłoszenie na policję?

Sprawcy tego haniebnego czynu nie mogą spać spokojnie. Obiekt przy ul. Księdza Kalinowskiego jest monitorowany, a kamery dokładnie zarejestrowały cały przebieg nocnego zajścia oraz twarze osób odpowiedzialnych za dewastację.

Władze b-klasowego klubu postanowiły jednak wyciągnąć rękę i dać wandalom szansę na zachowanie twarzy oraz uniknięcie poważnych konsekwencji prawnych, w tym sprawy karnej. Oficjalnie ogłoszono ultimatum: albo dobrowolne przyznanie się do winy i naprawienie szkód, albo sprawą zajmą się organy ścigania.

Apel do sprawców: Zarząd klubu prosi osobę lub osoby odpowiedzialne za powstałe zniszczenia o pilny kontakt z przedstawicielami Jamnicy Dulcza Wielka. Celem jest wyjaśnienie sytuacji oraz pokrycie kosztów naprawy zniszczonej infrastruktury. Klub liczy na polubowne rozwiązanie sprawy. W innym wypadku zabezpieczone nagrania z monitoringu zostaną natychmiast przekazane policji. **łg**

Boks

Jakub powalczy o medale ME

Reprezentant Mieleckiej Szkoły Boksu, Jakub Pałka, otrzymał powołanie do kadry narodowej na Młodzieżowe Mistrzostwa Europy U-23. Zawody odbędą się w dniach 16–25 listopada w chorwackim Poreču, a młody pięściarz z Mielca wystąpi w kategorii wagowej do 60 kilogramów.

To ogromne wyróżnienie dla samego zawodnika, jego sztabu szkoleniowego oraz całego środowiska bokserskiego w regionie. Uroczyste wręczenie oficjalnych nominacji odbyło się w Warszawie. Powołania zawodnikom wręczyła Kierownik Wyszkolenia Polskiego Związku Bokserskiego, Aleksandra Nowacka.

Ostatnie szlify przed wylotem do Chorwacji

Przygotowania do imprezy rangi mistrzowskiej weszły w decydującą fazę. Tuż po zakończeniu zgrupowania Kadry Narodowej, Jakub Pałka nie zwolnił tempa. W środę pojawił się jeszcze na sali treningowej swojego macierzystego klubu w Mielcu, gdzie pod okiem trenerów odbył ostatni trening przed wylotem na Bałkany.

Silna reprezentacja Polski pod wodzą trenera Dylaka

W chorwackim Poreču biało-czerwone barwy reprezentować będzie łącznie czternaścioro zawodników – pięć pięściarek oraz dziewięciu pięściarzy. Polską ekipę poprowadzi trener główny Tomasz Dylak. **łg**


Fot. Mielecka Szkoła Boksu/facebook

Jakub Pałka został powołany na Mistrzostwa Europy.

KORSO TYGODNIK REGIONALNY

WYDAWCA
Agencja Wydawniczo-Reklamowa Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA
Mielec, ul. Biernackiego 1/4
tel. 534 560 769
mail: redakcja@korso.pl

SEKRETARIAT
Patrycja Cyganowska
tel. 17 788 41 80
mail: sekretariat@korso.pl
czynny od pon. do pt. od godz. 8 do 16

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Marta Warias - redaktor naczelna
tel. 534 560 769, marta.warias@korso.pl
Giovanna Jakimowicz - dziennikarka
tel. 530 200 299, gjakimowicz@korso.pl
Julia Bogdan - dziennikarka i fotoreporterka
mail: julia.bogdan@korso.pl
Paulina Konieczny - dziennikarka (współpraca)
mail: paulina.konieczny@korso.pl
Łukasz Guźda - dziennikarz sportowy
tel. 509 173 793
mail: lukasz.guzda@korso.pl
Szymon Markulis - dziennikarz sportowy
mail: sport@korso.pl
Bartosz Kręcigłowa - dziennikarz sportowy
mail: sport@korso.pl

BIURO REKLAMY I MARKETINGU
Marcin Batko - dyrektor biura
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin
tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl
DRUK
Polska Press Sp. z o. o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie Mediów Lokalnych
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl e251b00153

Strych

Dowcipy

Rozmawiają dwa ślepe konie:
- Będziesz startować jutro w Wielkiej Pardubickiej?
- Nie widzę żadnych przeszkód…

***

Przychodzi mysz do baru, staje na progu i pyta szeptem barmana:
- Czy jest kot?
- Jest ale śpi.
- To poproszę setkę i już uciekam.
Po chwili wraca.
- Kot jeszcze śpi?
- Śpi.
- To nalej mi jeszcze setkę.
Mysz wypiła, otarła wąsy, czknęła.
- Jeszcze raz seta i obudź kota!

***

Dwaj faceci rozmawiają w budynku sejmu. Obok nich przechodzi piękna dziewczyna. Spoglądając na nią jeden facet mówi do drugiego:
- Widziałeś, to laska marszałkowska.

***

Czy to prawda, doktorze, że jeżeli ktoś umrze we śnie, to dowie się o tym dopiero rano?

***

- Tato dlaczego ten pociąg zakręcowywuje?
- Nie mówi się „zakręcowywuje" tylko „zakręca"?
- Pewnie mu się szyny wygły.

***

- Poproszę ciastko – mówi hydraulik w cukierni.
- Które pan sobie życzy?
- Może być rurka!

***

Początkujący narciarz pyta bacę:
- Czy ten zjazd jest niebezpieczny?
- A gdzie tam panocku, wszyscy zabijają się dopiero dole!

***

Turysta do bacy:
- Baco macie wrzątek?
- Mom ino zimny.

***

- Baco, czym zabiliście sąsiada?
- A synecką. Wysoki Sądzie…
- Wieprzową czy wołową?
- Kolejową…

***

Jakie zabiegi ma pan dzisiaj?
- Masaż, borowinę i gimnastykę.
- A wieczorem?
- Wieczorem najważniejszy zabieg: regeneracja po dancingach

***

Spotyka się dwóch kuracjuszy:
- Jak ci się podoba w sanatorium?
- Wspaniale! Poznałem cudowną kobietę.
- A żona wie?
- Oczywiście. Wysłała mnie tutaj żebym odpoczął od niej.

***

Dlaczego górnicy z Wieliczki nie kupują słonych paluszków?
- Bo mają własne.

***

Co to jest: Chodzi po ścianie i szeleści?
- Mucha w ortalionie.

***

Co będzie jak skrzyżujemy żyrafę ze szpakiem?
- Kombajn do zbierania czereśni.

***

Czym różni się mężczyzna od telefonu?
- Niczym. Albo pomyłka, albo zajęty, albo poza zasięgiem.

***

Żarty i dowcipy
Piękna dama w gronie polityków:
- Ach gdybym mogła choć przez chwile doby być premierem!
- Ho, ho… Zostałaby pani zaraz obalona!

***

Pomału panowie, pomału, bo w końcu zabraknie w Polsce…
kryminałów!

***

Niemcy będą się bili jeszcze pięćdziesiąt lat: pół roku z bolszewikami, pół roku z Wielką Brytanią i czterdzieści dziewięć lat w piersi.

***

Jaka jest różnica między grzmotem, błyskawicą a nową bronią niemiecką?
- Grzmot słychać, błyskawicę widać, a nowej broni niemieckiej ani widać ani słychać.

***

Nauczyciel do ucznia:
- Jaką teraz mamy Polskę?
- Ludową.
- Jaką jeszcze?
- Demokrartyczną.
- I jaką jeszcze?
- Pracującą
- A jaka była przed wojną?
- Wolna.

***

Czym się różnią milicjant i ksiądz?
- Ksiądz mówi: „Pan z wami", a milicjant „Pan z nami"

***

Znaleziono w mieście



Fundacja „Prawda i pamięć przypomina o bohaterach" na ul. Kwiatkowskiego w Mielcu.

Misztrz parkowania



Kierowca najwyraźniej bardzo się spieszył

Kronika towarzyska



Wójt Borowej Stanisław Mieszkowski podczas Turnieju Piłki Nożnej Młodzieży Szkolnej.

eprasa.pl e251b00153